PRYWATNA GAZETA LOKALNA GMIN: PRUDNIK · BIAŁA · GŁOGÓWEK · KORFANTÓW · LUBRZA · STRZELECZKI · WALCE

CENA 2,50 zł W TYM 5% VAT

Tygodnik Prudnicki

8 KWIETNIA 2020 ROKU INDEKS 327816 ISSN 1231–904 X

NUMER 15 (1524) ROK XXX ISTNIEJE OD 1990 ROKU

GMINA PRUDNIK: INICJATYWA

Maseczki trafią do każdego domu

Władze gminy Prudnik zdecydowały o przekazaniu maseczek ochronnych do wszystkich mieszkańców.

CZYTAJ NA STR. 3

ISSN 1231-904X

KORONAWIRUS A POLITYKA

Wybory z zarazą w tle

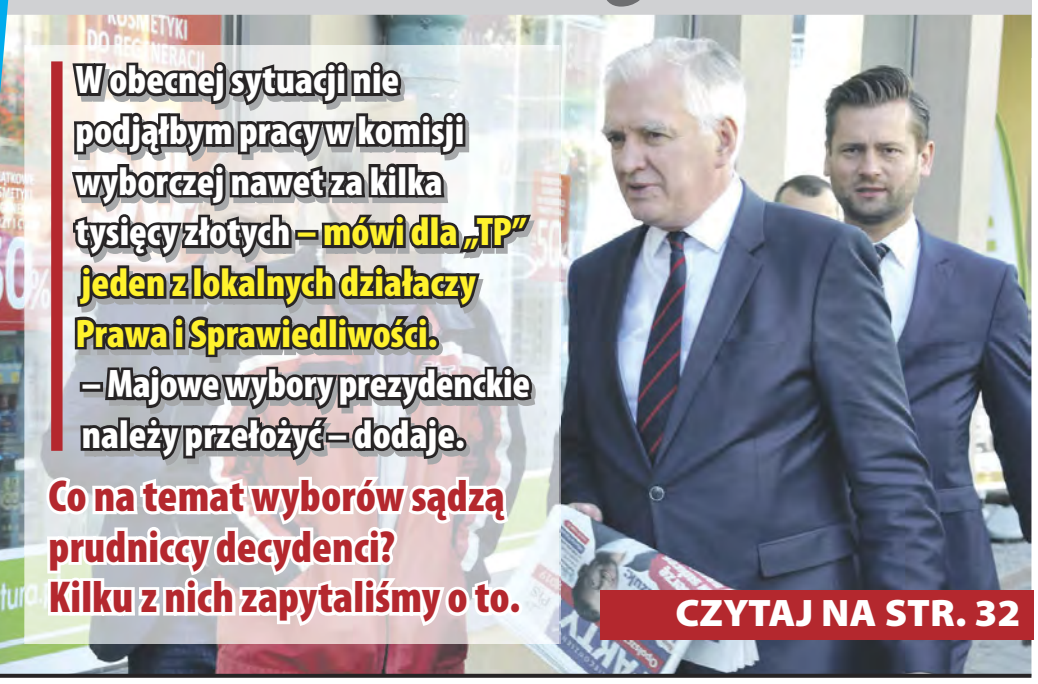

W obecnej sytuacji nie podjąłbym pracy w komisji wyborczej nawet za kilka tysięcy złotych – mówi dla „TP” jeden z lokalnych działaczy Prawa i Sprawiedliwości. – Majowe wybory prezydenckie należy przełożyć – dodaje.

Co na temat wyborów sądzą prudniccy decydenci? Kilku z nich zapytaliśmy o to.

CZYTAJ NA STR. 32

GMINA PRUDNIK/ DAMIAN WICHER

NOWOCZESNE NIEZAWODNE KASY FISKALNE
Prudnik, ul. Damrota 17
tel. 77 436 6000
biuro@mercury.pc.pl

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH EXXPERT
Red Snake
OFICJALNY DYSTRYBUTOR FOLII GRZEWCZYCH NAJNOWSZEJ GENERACJI
DZIAŁ SPRZEDAŻY GŁUCHOŁAZY
ul. Kopernika 8a, tel. 77 466 0116, biuro.exxpert@onet.eu
GODZINY OTWARCIA
Poniedziałek - Piątek 07.00 - 17.00, Sobota 07.00 - 13.00

AAD SUSZCZYŃSCY s.c.
TWÓJ DOM CENTRUM BUDOWLANE
KLASA 5
AUTOMATYCZNE KOTŁY GRZEWCZE
Prudnik, ul. Prężyńska 17 | pn-pt 7-17, sob 8-13 | 77 436 22 33 | twojdom@interia.eu

Hurtownia Budowlana
Zbigniew Kęsek
• PŁYTKI CERAMICZNE • ŁAZIENKI • C.O.
• OCIEPLENIA • TYNKI • FARBY • PANELE
PRUDNIK ALEJA MIŁA 6 TEL: 77 / 406 71 34

STUDIO eMKa
Marek Doskocz
Usługi fotograficzne
Plac Farny 5 (I piętro)
tel. 575 249 560
www.marekdoskocz.pl
Oferujemy:
• Sesje studyjne i plenerowe - - rodzinne, dziecięce, kobiece
• Fotografia ślubna
• Wywoływanie zdjęć
• Zdjęcia do dokumentów
• Obrazy na płótnie
• Fotoksiążki, fotoalbumy
Czynne:
pon-pt: 10-14.30, 17-20
sob: 9-14
nd: rezerwacja telefoniczna

SZKOŁA JAZDY
Radosław Jagielski
kurs prawa jazdy kat. B
2 godz. jazdy GRATIS
Wykłady: poniedziałki, godz. 16.00
I LO w Prudniku, sala nr 12
tel. 77 436 36 71 || 509 656 682

REKLAMA

eprasa.pl cd0f42e8c8

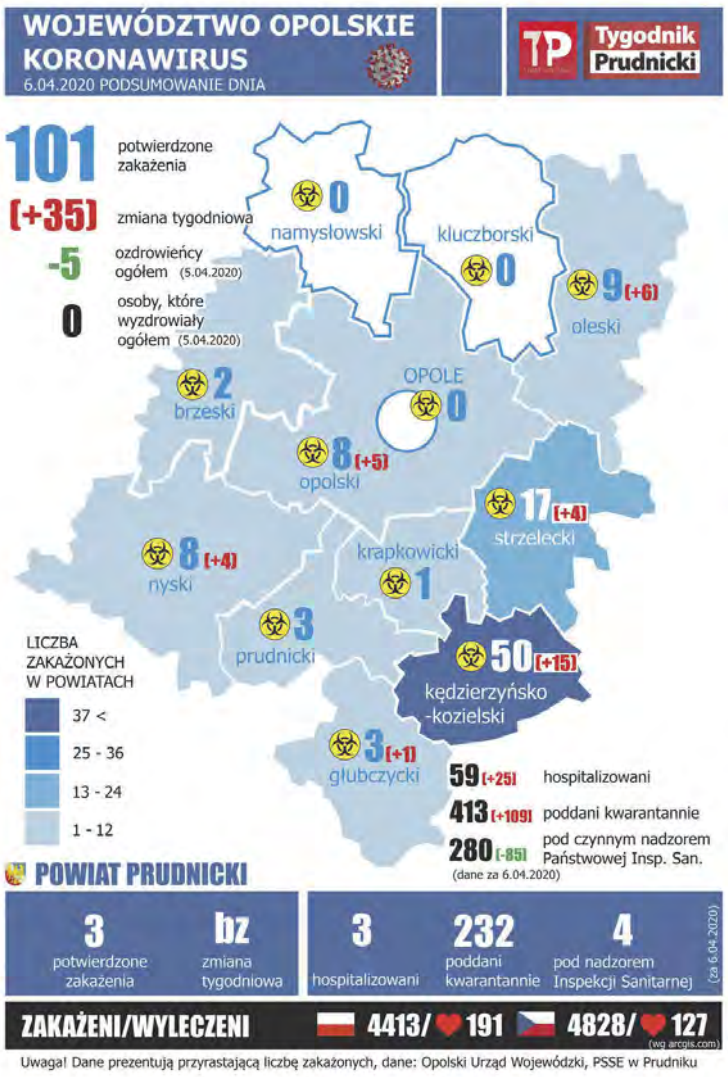

GRAFIKA: ANDRZEJ DEREŃ

DZIĘKUJEMY!

Maseczki i rękawiczki dla redakcji

ANDRZEJ DEREŃ

W ostatnich dniach do naszej redakcji trafiły środki ochrony osobistej – rękawiczki i maseczki. Te pierwsze przekazała nam Bogna Lewkowicz. Z kolei ręcznie szyte maseczki – za pośrednictwem Zbigniewa Lachowicza – mamy z zakładu krawieckiego „Mikrofaza" Krystyny Dzielskiej. Dziękujemy! Redakcja

SONDA TYGODNIKA

Wielkanoc w dobie koronawirusa…

Damian WICHER

Pan Radosław:
- Nie dajmy się zwariować. Rządzący odradzają spotkań rodzinnych, a policja w tym czasie organizuje imprezę z orkiestrą dla 100 osób (w komendzie wojewódzkiej we Wrocławiu, z okazji awansów – przyp. red.). Hipokryci do kwadratu… Prędzej zarażę się w sklepie lub na ulicy, niż przy wielkanocnym stole.

Pani Karolina:
- Z powodu epidemii jesteśmy zmuszeni do pozostania w domu. Tegoroczną Wielkanoc planowaliśmy spędzić u mojego brata, pod Nysą, w gronie kilkunastu osób. Żadne z nas nie chce jednak narażać siebie i bliskich na niebezpieczeństwo i każdy przeżyje te święta na swój sposób. Ja zasiądę do stołu z mężem i dwójką dzieci. Po obiedzie wyjdziemy na krótki spacer.

Pani Kazimiera:
- Doczekaliśmy strasznych czasów… Przed nami najważniejsze święto chrześcijan, a człowiek nie może pójść poświęcić pokarmów, wziąć udziału w rezurekcji, ani też zobaczyć się z dziećmi, bo te nie mają jak przyjechać do domu z Holandii. Serce krwawi na samą myśl. Pozostaje modlitwa i nadzieja na lepsze jutro…

Sonda telefoniczna wśród mieszkańców gminy Prudnik

KORONAWIRUS KALENDARIUM (8)

COVID-19 dzień po dniu

1.04.2020
W ramach rządowej akcji **„Lot do domu"** do Polski wróciło 50 tys. obywateli.

2.04.2020
Opozycja oraz współrządzące Porozumienie Jarosława Gowina nie chcą, by wybory prezydenckie odbyły się 10 maja, również w formie korespondencyjnej.
- Jako Porozumienie Jarosława Gowina zagłosujemy przeciw głosowaniu korespondencyjnemu, a konkretnie przeciw wprowadzeniu tego rozwiązania na wybory prezydenckie 10 maja – komentuje poseł Kamil Bortniczuk. (wp.pl) Patrz: 6.04.2020.

2.04.2020
W **24** polskich jednostkach penitencjarnych rozpoczęto produkcję maseczek ochronnych. **W ciągu doby powstaje ponad 5 tys. maseczek.**

4.04.2020
Zgodnie z poleceniem ministra zdrowia w całym kraju powstają izolatorie – obiekty, w których mogą przebywać osoby oczekujące na wynik testu na obecność wirusa lub pacjenci z łagodnym przebiegiem choroby. W województwie opolskim izolatorie z łączną liczbą **336** miejsc zlokalizowano w **Opolu, Kędzierzynie-Koźlu i Nysie**. W rezerwie są kolejne **222** miejsca. Docelowo może być ich nawet **1000**. Pobyt pacjenta w izolatorii finansuje NFZ.

4.04.2020
W kraju powstaje coraz więcej „hoteli" dla personelu medycznego pracującego przy osobach zakażonych. Dzięki temu lekarze, ratownicy medyczni, pielęgniarki i pielęgniarze izolują się od swoich rodzin i w ten sposób ograniczają możliwość przekazania wirusa w przypadku zakażenia.

5.04.2020
Według WHO pandemia obejmuje **204 kraje i regiony**. Liczba zakażonych na całym świecie wynosi **ok. 1,1 mln.**

5.04.2020
W Internecie mnożą się spiskowe informacje przekazujące „alternatywną wiedzę" na temat koronawirusa.

5.04.2020
- Naprawdę uważam, że te wybory korespondencyjne są dobre. Mówię ogólnie o wyborach korespondencyjnych, a nie o tym, kiedy te wybory mają się odbyć – mówi w wywiadzie dla TVN24 minister zdrowia Łukasz Szumowski.

5.04.2020
Według Naczelnej Izby Lekarskiej **17 proc.** osób zakażonych w Polsce to lekarze. – Może dojść do załamania systemu – ostrzega prezes NIL prof. Andrzej Matyja.

5.04.2020
Prezydent **Warszawy** Rafał Trzaskowski ocenia sytuację budżetową stolicy jako „nieprawdopodobnie trudną".

5.04.2020
Lasy Państwowe wprowadzają **zakaz wstępu do lasu do 11 kwietnia.**

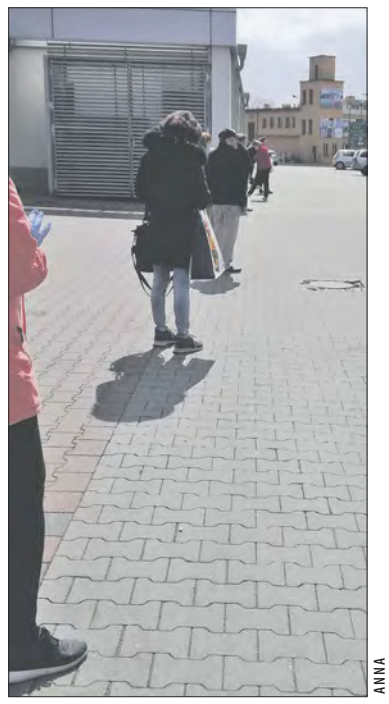

ANNA

Znak czasów epidemii - kolejka z odstępami do Lidla w Prudniku

5.04.2020
Ponad **40** laboratoriów w Polsce przeprowadza testy na koronawirusa.
- Nie reglamentujemy testów, ich ilość zależy od liczby przesłanych próbek – zapewnia minister Szumowski.

5.04.2020
W dramatycznym apelu były prezydent Portugalii Antonio Ramalho Eanes (85 lat) zwraca się do seniorów do rezygnowania z respiratorów: - Jako starsi dajmy przykład. Jeśli będzie to niezbędne w szpitalu, przekażmy respirator młodszemu pacjentowi, który ma żonę i dziecko – apeluje. (wp.pl)

6.04.2020
Sejm przegłosowuje organizację korespondencyjnych wyborów na prezydenta w maju. Mimo, że przeciwny temu Jarosław Gowin podaje się do dymisji, rezygnując z tek wicepremiera i ministra nauki, to członkowie jego ugrupowania głosują za majowymi wyborami. „Państwo chyba nie macie wątpliwości, że tzw. >dyscyplina głosowania< często wyklucza wiedzę i sumienie poszczególnych posłów. Czy dopiero ode mnie się tego dowiedzieliście?" – komentuje dzień później na Tweeterze opolski poseł Kamil Bortniczuk z Porozumienia.

7.04.2020
1 350 523 - liczba osób zakażonych na świecie (tydzień wcześniej – **735 560**). 10 krajów z największą liczbą zainfekowanych: USA – **368 449**, Hiszpania – **136 675**, Włochy – **132 547**, Niemcy – **103 375**, Francja – **98 984**, Chiny – **82 697**, Iran – **60 500**, Wlk. Bryt. – **52 279,** Turcja – **30 217**, Szwajcaria **– 21 657**.

07.04.2020
Godzina 9.00, dane w Polsce: liczba zakażonych - **4413,** śmiertelne przypadki - **111**, liczba wyzdrowień **- 191.** Liczba zakażonych w woj. opolskim - **101**. Liczba zakażonych w powiecie prudnickim - **3.** W ciągu tygodnia liczba chorych w Polsce powiększyła się o **2198**, a w woj. opolskim o **31.** W powiecie prudnickim nie stwierdzono nowych przypadków zakażenia. ■

Rysunkowy komentarz

Rysował: Grzegorz Weigt

eprasa.pl cd0f42e8c8

INICJATYWA GMINY PRUDNIK

Maseczki trafią do każdego domu

Władze gminy Prudnik zdecydowały o przekazaniu maseczek ochronnych do wszystkich mieszkańców.

Andrzej DEREŃ

W trosce o nasze wspólne bezpieczeństwo, życie i zdrowie postanowiliśmy drogą pocztową przesłać państwu maseczkę ochronną wielokrotnego użytku – mówi burmistrz Grzegorz Zawiślak. - Jest to maseczka bawełniana, przyjazna dla skóry i pomaga zapobiegać rozprzestrzenianiu się chorób zakaźnych, takich jak Covid-19. Maseczkę należy stosować, gdyż już musimy wyjść na zewnątrz, a szczególnie w miejscach publicznych, takich jak sklepy, urzędy pocztowe czy banki.

GMINA PRUDNIK

Każdy zestaw zawierać będzie dwie maseczki oraz ulotkę informacyjną

Jak informuje magistrat maseczki wyprodukują lokalne, prudnickie firmy. W każdym zestawie, obok dwóch maseczek wielokrotnego użytku, znajdzie się instrukcja obsługi ,w tym dezynfekcji.

Zestawy, po jednym dla każdego gospodarstwa domowego, rozesłane zostaną do mieszkańców w ciągu najbliższych dwóch tygodni. ■

APEL

Wyrzucajmy maseczki i rękawiczki do koszy na śmieci!

Apeluję o wyrzucanie jednorazowych maseczek i rękawiczek do koszów na śmieci – zwraca się do mieszkańców burmistrz Zawiślak. - W ostatnim czasie sporo tego rodzaju śmieci znalazło się na chodnikach i ulicach. Kontakt z tymi niebezpiecznymi odpadami mają pracownicy Zakładu Usług Komunalnych, którzy dbają o porządek na terenie gminy. **Jeśli dojdzie do zakażenia tych osób, to musimy zdawać sobie sprawę z tego, że sparaliżuje to system odbioru odpadów komunalnych i utoniemy w śmieciach.**

PRUDNIK

Namiot przed szpitalem. O co chodzi?

Przed izbą przyjęć prudnickiego szpitala rozstawiono namiot. Jak łatwo się domyśleć, związane jest to z trwającą epidemią.

Andrzej DEREŃ

Namioty pneumatyczne rozłożono przy szpitalach na terenie całego kraju, niezależnie od tego, czy leczone są w nich przypadki zakażenia koronawirusem. Mieszczą się w nich mobilne izby przyjęć. Ich celem jest zabezpieczenie pomieszczeń właściwego budynku szpitala oraz personelu medycznego, na wypadek podejrzenia wystąpienia zakażenia u pacjenta.

Pamiętajmy przy tym, że w wypadku podejrzenia zakażenia nie udajemy się do przychodni ani szpitala! W pierwszej kolejności należy skontaktować się telefonicznie z powiatowym Sanepidem (Sanepid Prudnik – 502 539 944; numery telefonów sanepidów w Prudniku, Krapkowicach, Nysie i Opole publikujemy w każdym numerze na przedostatniej stronie gazety).

JAROSŁAW TOMASZEWICZ

Namiot pełni funkcję mobilnej izby przyjęć

Namioty pochodzą z zasobów Państwowej Straży Pożarnej.
– Łącznie przy szpitalach na Opolszczyźnie rozstawiono 18 namiotów pneumatycznych – informuje mł. asp. Łukasz Nowak z Wydziału Operacyjnego Komendy Wojewódzkiej PSP w Opolu. ■

OŁOSZENIE

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowania dla:
Pań Marzeny Adamczyk, Doroty Koperskiej, Iwony Kałużnej, Agnieszki Zając, Urszuli Wiśniewskiej, Małgorzaty Majochy, Roksany Młynarczyk, Państwa Anny i Ireneusza Szulc oraz Karinie Luranc użyczającej sprzęt,

za udział w akcji charytatywnej szycia maseczek przekazanych:
PCM Prudnik, Przychodni MEDICUS, Onkologii Opole, Domu św. Jana Bożego OO. Bonifratów, Centrum Ratownictwa Specjalistycznego Ankar.

Maski zostały przekazane całkowicie za darmo i uszyte z materiałów będących w posiadaniu sklepu Centrum Zaopatrzenia BHP.

Ewa Horbacz
Centrum Zaopatrzenia BHP
ul. Zamkowa 2

INTERWENCJA

Czy tak powinno być?

Taka oto sytuacja. Do domu, w którym przebywają osoby na kwarantannie przychodzi listonosz. Doręcza emeryturę, bez rękawiczek i maseczki. Pieniądze w drobnych banknotach liczy na miejscu.
- Trwało to dobre 10 minut – relacjonuje osoba, która obserwowała sytuację, do której doszło kilka dni temu na jednym z osiedli w Prudniku.

Niech ta informacja nie będzie traktowana, jak donos, ale przestroga i prośba do pracowników poczty i kurierów o przestrzegania zasad bezpieczeństwa w czasie epidemii. Również uwaga dla osób przebywających na kwarantannie, które też powinny być odpowiedzialne za zdrowie swoje, swoich bliskich oraz listonosza, jego rodziny i współpracowników. Jedno nieodpowiedzialne zachowanie może przyczynić się do stworzenia ogniska zakażenia, które obejmie trudną do oszacowania liczbę osób. (d) ■

www.omegaoptyk.com.pl
Zdrowia, siły i nadziei i radosnych Świąt Wielkanocnych życzy
OMEGA OPTYK
MACIEJ LISZKA
UWAGA Zgodnie z przepisami przeciwdziałającymi epidemii, nasze salony pozostają zamknięte. #ZOSTAŃCIEWDOMU, dbajcie o siebie i najbliższych i do zobaczenia wkrótce!

REKLAMA

eprasa.pl cd0f42e8c8

POD PARAGRAFEM

Nie interesuje nas sytuacja w kraju

Prudniccy policjanci nałożyli pierwsze sankcje za złamanie nowych obostrzeń w związku z koronawirusem

Damian WICHER

Na mocy rozporządzenia ministra zdrowia w całym kraju wprowadzono m.in. ograniczenia w przemieszczaniu się – można to robić tylko z ważnych życiowo powodów i po spełnieniu jasnych kryteriów.

– Dlatego też policjanci kontrolują poruszające się osoby i sprawdzają, czy przechodnie stosują się do ograniczeń i zakazów – mówi st. asp. Andrzej Spyrka, oficer prasowy KPP. – Niestety, zdarzają się sytuacje, w których funkcjonariusze muszą interweniować wobec osób lekceważących obostrzenia.

W czwartek uwagę „niebieskich" przykuło trzech mężczyzn (w wieku od 59 do 66 lat), którzy siedzieli na ławce i pili alkohol.

– Gdy funkcjonariusze zwrócili im uwagę, że swoim zachowaniem łamią przepisy oraz narażają siebie i innych na niebezpieczeństwo zarażenia, sprawcy oświadczyli, że nie obchodzi ich sytuacja panująca w kraju – relacjonuje aspirant Spyrka.

Delikwenci odpowiedzą przed sądem za nielegalne zgromadzenie i spożywanie napojów wyskokowych. O całej sytuacji zostanie powiadomiony również inspektorat sanitarny.

Natomiast dzień wcześniej, w południe mundurowi zostali poinformowani o nielegalnym zgromadzeniu w okolicy jednego ze sklepów na terenie Prudnika.

– Interweniujący policjanci zastali trzech mężczyzn, którzy przebywali tam w celach towarzyskich i bez wyraźnej potrzeby. W tym przypadku spotkanie z funkcjonariuszami zakończyło się mandatami karnymi – dodaje rzecznik komendy. ■

ŁĄKA PRUDNICKA

Spłonął budynek gospodarczy

Nieostrożność osób dorosłych była przyczyną pożaru budynku gospodarczego w Łące Prudnickiej, do jakiego doszło w minioną środę, przed godziną 19.00

Damian WICHER

Do działań gaśniczych skierowano trzydziestu strażaków.

- W trakcie rozpoznania ustalono, że pożar powstał podczas wypalania gałęzi, a następnie przeniósł się na nieruchomość, która w całości objęta została ogniem – relacjonuje dla „TP" bryg. Piotr Sobek, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Prudniku.

Istniało zagrożenie, że rozprzestrzeniające się płomienie strawią także pobliski dom. Na szczęście strażakom udało się zażegnać niebezpieczeństwo.

- W trakcie działań właścicielka posiadłości źle się poczuła i miała duszności. Podczas wywiadu uzyskano informację, że jej syn dwa tygodnie temu wrócił z pracy w innym kraju i miał przeprowadzone badania na koronawirusa (z wynikiem negatywnym). Ratownicy, w środkach ochrony udzielili kobiecie kwalifikowanej pierwszej pomocy.

Przybyła na miejsce załoga pogotowia ratunkowego podała poszkodowanej lekarstwa. Hospitalizacja nie była konieczna. ■

VOJTAZ

Budynek spłonął w całości

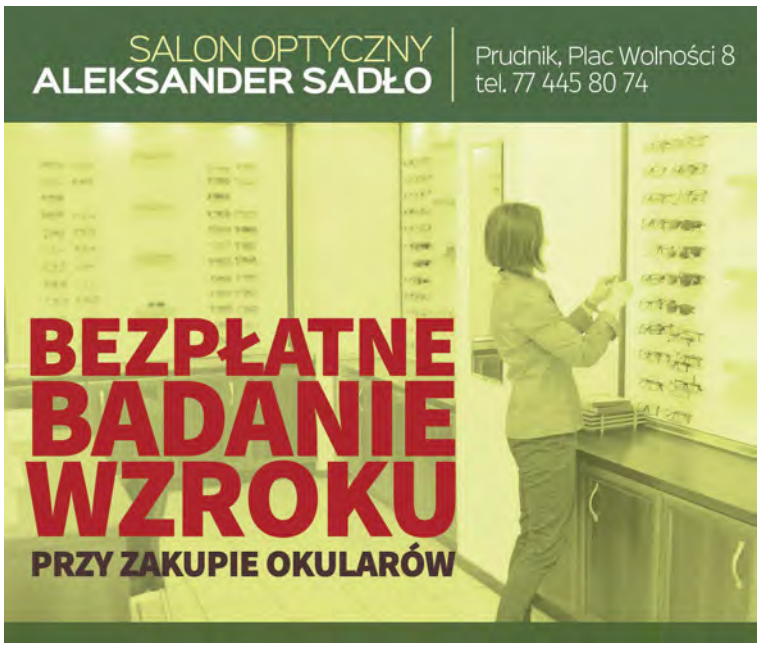

BRAKUJE INFORMACJI

Tylko kartą

Skontaktował się z nami czytelnik zdenerwowany, że w jednym z punktów sprzedaży nie mógł kupić gazety za gotówkę. Sprzedawca poinformował go, że można płacić tylko kartą. Czy tak można robić? Tak, sposób płatności określa właściciel firmy, a że w czasie epidemii obrót gotówką jest zdecydowanie mniej bezpieczny od płatności kartą, to też tą drugą formę często stosuje się jako jedyną.

Rację ma natomiast czytelnik w tym, że na drzwiach lub w witrynie sklepu powinna być informacja o stosowanej formie płatności, a w tym konkretnym przypadku tego zabrakło. (d) ■

REKLAMA / OGŁOSZENIE

ZAKAZ

Już nie wejdziesz do lasu!

Lasy Państwowe wprowadziły tymczasowy zakaz wstępu do lasu. Obostrzenie obowiązuje od 3 do 11 kwietnia i związane jest z rozwojem epidemii w Polsce. Mało kto jest zadowolony z tego rozwiązania.

Niestety ostatnie dni pokazują, że mimo próśb i apeli, wciąż dużo osób wykorzystuje czas odizolowania na pikniki i towarzyskie spotkania, m.in. na terenach zarządzanych przez Lasy Państwowe – czytamy w informacji Ministerstwa Środowiska. – Dlatego na podstawie art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych i w związku z § 17 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 marca 2020 w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dyrektor Generalny Lasów Państwowych oraz Dyrektorzy Parków Narodowych polecili wprowadzić okresowy zakaz wstępu – do 11 kwietnia br. włącznie. Straż Leśna i Straż Parków Narodowych będzie egzekwowała przestrzeganie tego zakazu. W czasach epidemii jedynie solidarne i odpowiedzialne zachowanie daje nadzieję na jej skrócenie i na szybki powrót do normalnego funkcjonowania. Prosimy o poważnie potraktowanie tych zakazów, w trosce o nas wszystkich. Ludzkie życie i zdrowie jest wartością nadrzędną. Możemy je ochronić jedynie poprzez wspólne poddanie się koniecznym i tymczasowym ograniczeniom."

Rozwiązanie to ma wielu przeciwników, którzy uważają, że lasy są jednym z niewielu obszarów kraju, gdzie bez kontaktu z innymi osobami, można odetchnąć, również psychicznie, po wielodniowym pobycie w domu.

Zakaz nie dotyczy lasów nie znajdujących się pod kuratelą Lasów Państwowych, na przykład miejskich (patrz: Głuchołazy) lub prywatnych, jednak i w tym wypadku trzeba zorientować się, czy właściciel nie wprowadził własnych obostrzeń. (d) ■

eprasa.pl cd0f42e8c8

WYWIAD

O gorszych scenariuszach nie chcę myśleć. Musi być dobrze

Tak mówił dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Prudniku Ewa Pawlinów, która na początku pracy na nowym stanowisku musiała zmierzyć się z problemem koronawirusa.

Rozmawia Andrzej DEREŃ

Od niedawna jest pani dyrektorem Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Prudniku, co już odnotowaliśmy w „Tygodniku Prudnickim". Ale wiemy tylko tyle, że pochodzi pani z pięknego Paczkowa. Proszę coś więcej o sobie powiedzieć.

- To prawda, pochodzę i mieszkam w Paczkowie. Moja dotychczasowa praca zawodowa, to praca w jednostkach samorządu terytorialnego. Przez 11 lat byłam pracownikiem socjalnym w Ośrodku Pomocy Społecznej w Paczkowie, a potem 4 lata kierownikiem Referatu Świadczeń Rodzinnych. Od roku 2008 przez 6 lat pełniłam funkcję naczelnika Wydziału Spraw Społecznych w Urzędzie Miejskim w Paczkowie. W październiku 2014 r. zostałam przeniesiona do Ośrodka Pomocy Społecznej w Paczkowie i pełniłam funkcję dyrektora tej jednostki.

- Nowa praca i od razu rzucenie na głęboką wodę. Panująca epidemia zapewne nakłada na OPS-y specjalne obowiązki. Proszę pokrótce opowiedzieć, jakie zadania realizujecie w związku z pandemią?

- Jeszcze nie zdążyłam poznać nowego miejsca pracy i pracowników a już spadło na nas nowe ogromne wyzwanie. Pierwsze kilka dni trwania epidemii, to był dla wszystkich ogromny chaos informacyjny, codziennie z województwa dostawaliśmy nowe procedury dotyczące zasad działania w poszczególnych obszarach jak: usługi, prowadzenie postępowań, czy zabezpieczenie pracowników itd. W tej chwili jest to w miarę unormowane i mamy już wyznaczniki, ułożyliśmy sobie pracę na ile to możliwe i działamy. Koncentrujemy się na pomocy osobom objętym kwarantanną domową, w szczególności osobom starszym, samotnym i niepełnosprawnym, którym nie ma kto pomóc z rodziny czy sąsiedztwa - usługi takie jak: pomoc w dostarczaniu zakupów, posiłków. Zorganizowaliśmy również dostawy żywności z Banku Żywności, którą dostarczamy starszym osobom uprawnionym.

- Wspomniała pani o wydawanych posiłkach. Po sąsiedzku wiemy, że odbywa się to również za pośrednictwem Środowiskowego Domu Samopomocy przy ul. Parkowej. Na pewno zmieniły się zasady wydawania posiłków w tym miejscu. Jak to wygląda w praktyce?

- Posiłki tak jak dotychczas wydawane są w Środowiskowym Domu Samopomocy w Prudniku i w Domu Pomocy Społecznej w Prudniku. Dyrektorzy tych jednostek dbają o sprawne wydawanie, ale wyszliśmy im naprzeciw i pomoc w sprawnym wydawaniu przejęły nasze opiekunki z OPS, które pomagają również rozwozić te posiłki do osób starszych, nawet tych, które nie są objęte usługami opiekuńczymi.

OPS PRUDNIK

Ewa Pawlinów, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Prudniku

- Czy klienci karnie stosują się do nowych zasad, czy jest z tym problem?

- Niektórzy seniorzy nie chcieli przyjąć naszej pomocy w dostarczaniu posiłku, do domu mówiąc że maja potrzebę wyjścia, ale powoli już ten problem znika i ludzie coraz bardziej rozumieją powagę sytuacji i czasu w jakim żyjemy.

- Kto może zwrócić się do państwa o zrobienie zakupów, ogólnie realizację sprawunków na mieście? Osoby starsze, z niepełnosprawnością, przebywające na kwarantannie?

- Tak jak wcześniej wspominałam koncentrujemy się na osobach starszych, samotnych i niepełnosprawnych, którzy własnym staraniem nie mogą sobie tego zapewnić. Ale jeżeli dzwonią do nas osoby z kwarantanny trochę młodsze, u których rzeczywiście wystąpił problem z uzyskaniem jakiejś pomocy czy usługi, to dokładamy wszelkich starań aby pomóc. Takich telefonów jest naprawdę sporo.

- Praca opiekunek jest w tej chwili zapewne bardzo trudna? Ile jest w tej chwili takich osób w OPS-ie? W jaki sposób zabezpieczają się przed zakażeniem? Czy nie brakuje im środków ochrony osobistej?

- W ośrodku zatrudnionych jest 31 opiekunek. Ich praca obecnie jest bardzo trudna. Po pierwsze jest to praca z chorym, starszym człowiekiem a po drugie ryzyko zarażenia się jest ogromne kiedy przemieszczamy się po kilka mieszkań dziennie, biegając po obiady, zakupy, leki itd. Zgodnie z poleceniem wojewody, obecnie opiekunki mają świadczyć tylko podstawowe niezbędne czynności i pozostawać bez kontaktu dotykowego z osobą której świadczą usługi. No ale proszę powiedzieć, jak opiekunka ma zostawić osobę, która jest tak niesprawna, że nie może nawet umyć się? Te panie momentami są strasznie przerażone, bo mają własne rodziny i boją się wirusa, a z drugiej strony mają wielkie serca i nie zostawiają tych starszych osób w potrzebie. W wielu przypadkach osób objętych usługami prosiliśmy rodziny, żeby włączyły się w pomoc a w niektórych zmniejszamy liczbę godzin opieki tak, aby móc pomagać innym starszym osobom.

Środki ochrony osobistej zabezpieczamy w miarę możliwości i dostępności. Z pomocą przychodzi nam Gmina, a także staramy się o pozyskanie takich środków w ramach projektu z Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej, do którego przystąpiliśmy i mamy już zagwarantowane ponad 22.000 zł. na środki ochrony osobistej.

- Kim jest kurier społeczny? Czy takie osoby współdziałają w tym względzie z państwem?

- Kurier społeczny - to jedna z usług, którą pozyskaliśmy w ramach współdziałania z ROPS. Projekt został napisany przez ROPS a Gmina Prudnik a realnie Ośrodek Pomocy Społecznej w Prudniku, przystąpił do organizacji i działania. Zatrudnione zostały 4 osoby jako kurierzy społeczni. Usługa może dotyczyć w szczególności sprawiania zakupów, dowożenia artykułów spożywczych oraz leków, dowożenia gotowych, ciepłych posiłków (obiad), doraźnej pomocy według potrzeb na przykład drobnych napraw lub inne – na podstawie indywidualnych uzgodnień pomiędzy kurierem społecznym oraz Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Prudniku. Oprócz tego w ramach tego projektu mamy możliwość dowozu gorących posiłków do potrzebujących seniorów przez 3 miesiące a także otrzymaliśmy środki ochrony osobistej dla pracowników. Wielkość projektu dla naszej gminy to blisko 150 tysięcy złotych.

- Co będzie w sytuacji, jeśli dojdzie do zakażenia części opiekunek lub wszyscy pracownicy OPS zostaną objęci kwarantanną? To nie jest nierealny scenariusz, biorąc pod uwagę przykłady z Polski i Europy. Czy jest plan B na taką ewentualność?

- W celu uniknięcia takiej sytuacji wprowadziliśmy pracę zdalną i część pracowników pracuje w domu. Właśnie po to, aby w razie zakażenia jednego pracownika nie sparaliżowało całego ośrodka i aby jednostka mogła funkcjonować dalej. W największym wymiarze wsparcia udziela się obecnie telefonicznie. O żadnych gorszych scenariuszach nie chcę myśleć. Musi być dobrze.

- Dotarły do nas sygnały o problemach związanych z udzielaniem pomocy – dowozem obiadów, czy zakupami. Proszę o nich opowiedzieć.

- Oczywiście że te problemy są, bo osób potrzebujących jest dużo, a żadna Gmina nie była przygotowana na taką epidemię. Powodem jest też często błędny przesył informacji, że Ośrodki Pomocy Społecznej mają pomagać wszystkim osobom starszym i też wszystkim osobom w kwarantannie. A tak nie jest. Taki błędny przekaz powoduje to, że telefony do OPS są oblegane i często niemal zablokowane przez osoby, którym ma kto pomóc, a mimo to dzwonią do nas. Jednak z dużą cierpliwością i szacunkiem podchodzimy do wszystkich osób bo wiemy, że część z tych osób po prostu ma obawy i czują się bezpieczniej kiedy usłyszą zapewnienia, że w razie potrzeby jest ktoś inny i może pomóc. Mimo to bardzo prosimy szczególnie młodsze osoby o rozwagę i zastanowienie się, czy aby na pewno nie możemy liczyć na pomoc rodziny, czy znajomych, bo pracowników przy telefonach jest kilku a oprócz rozmów muszą wykonywać swoje ustawowe obowiązki jak prowadzenie postępowań o świadczenia, wydawanie decyzji, listy, sprawozdania, pakowanie żywności. Kiedy takich telefonów jest bardzo dużo, to powodują one paraliż instytucji. Nie można wtedy pomagać tym, którzy naprawdę są odosobnieni i nie mogą liczyć na żadne wsparcie.

CIĄG DALSZY NA STR. 6

REKLAMA

eprasa.pl cd0f42e8c8

WYWIAD

O gorszych scenariuszach nie chcę myśleć. Musi być dobrze

CIĄG DALSZY ZE STR. 5

- Co w sytuacji, jeśli opiekunka stwierdzi, że na miejscu jest rodzina, która może objąć opieką osobę potrzebującą, na przykład w zakupach, czy wyrzucaniu śmieci, a mimo to korzysta z pomocy OPS-u?

- W większości przypadków, gdzie są usługi opiekuńcze i jest gdzieś blisko rodzina, to rodziny przejęły pomoc nad chorym członkiem. U osób samotnych nadal świadczymy pomoc. Natomiast w sytuacji, kiedy jest to dla nas nowa osoba, która na przykład dzwoni, że potrzebuje pomocy, bo jest w kwarantannie, to pracownicy socjalni telefonicznie bardzo wnikliwie z tą osobą analizują jej sytuację i dopytują czy aby na pewno nie ma osób mogących pomóc w świadczeniu takich drobnych usług. Niestety bywają przypadki, że jest wnuk, syn czy córka mieszkający na terenie gminy, ale twierdzą że są w konflikcie i nie pomogą danemu członkowi rodziny. Rozmowy są wtedy dłuższe i niestety bywa też tak, że nie udaje nam się wpłynąć na rodzinę i wtedy szukamy pomocy sąsiadów lub uruchamiamy nasze opiekunki, które już i tak mają pełne obłożenie chorymi.

- Pandemia to nieunikniony kryzys gospodarczy i utrata miejsc pracy. Na jaką pomoc ze strony OPS-u będą mogły liczyć osoby, które stracą źródło utrzymania? Jakie będą musiały spełniać kryteria?

- Wiemy patrząc na to co się dzieje, że będzie wysyp osób bezrobotnych. Będzie też pewnie lawina sytuacji kryzysowych, więc większa będzie potrzeba na usługi psychologiczne i terapeutów. Spodziewamy się też zwiększonego zapotrzebowania na usługi opiekuńcze. Nie mamy na tą chwilę innych dodatkowych środków, które zwiększałyby nasz już tak niższy niż dotychczas budżet. Ale jesteśmy przekonani, że poradzimy sobie z tym kolejnym wyzwaniem i będziemy mogli efektywnie pomagać tym, którzy tej pomocy będą potrzebować.

Kryteria do pomocy na tą chwilę są takie jak dotychczas. Tworzymy nową stronę i będziemy wszystko dokładnie tam opisywać, więc zapraszam niebawem do śledzenia.

- Co z wypłatą środków z 500+? Czy programy socjalne, pomocowe, społeczne są na dziś zagrożone?

- Nie mamy takich sygnałów, że mogłyby być zagrożone. My, jako ośrodek pomocy, realizujemy wszystkie zadania na bieżąco i dotrzymujemy wszystkich terminów wypłat.

- Na koniec, jak wygląda obecnie sytuacja z dostępnością do siedziby OPS-u przy ul. Traugutta?

- Tak jak większość jednostek mamy ograniczony dostęp do siedziby, ale nie jesteśmy całkiem odcięci od klientów. Klient może przyjść i do wystawionej urny wrzucić wszelkie dokumenty. Oprócz tego dyżuruje pracownik, który przywołuje pracownika z rejonu. Rozmowa odbywa się poprzez szklane drzwi. Większość kontaktów z klientami odbywa się telefonicznie i drogą mailową. Pracownicy socjalni w miarę możliwości mają środki ochrony osobistej i pracują nawet po godzinach. Niestety tak jak większość instytucji pracujemy w okrojonym składzie, bo część pracowników korzysta z zasiłków opiekuńczych. Nawał pracy jest zatem ogromny, bo przy mniejszej kadrze mamy coraz więcej osób potrzebujących pomocy i osób potrzebujących informacji a zadań i wyzwań masę więcej.

Dzisiaj jako dyrektor OPS myślę o mieszkańcach gminy, którzy korzystali z pomocy i tych którzy dopiero będą musieli korzystać. Ale też muszę myśleć w sposób szczególny o swoich pracownikach, bo żeby pomóc ludziom, to musi mieć kto pomagać. Dlatego bardzo proszę tych wszystkich państwa, którzy dzwonią do nas prosząc o pomoc czy wysłuchanie, aby byli wyrozumiali w sytuacji kiedy telefon nie jest odbierany albo zajęty, bo to oznacza tylko tyle że właśnie rozmawiamy i pomagamy komuś innemu. Moi pracownicy też mają swoje dzieci i rodziny i też tak jak każdy obawiamy się wirusa, ale pracują i to na ogromnych obrotach i wierzcie mi państwo, że widzę to z jak ogromnym sercem i determinacją podchodzą do tego, żeby pomagać i działać. Ogromnie to doceniam i wierzę że uda się nam wszystkim już niebawem wrócić do spokojnej rzeczywistości, czego nam wszystkim życzę.

- Dziękuję za rozmowę.

REKLAMA

FINANSE

Burmistrz dziękuje premierowi

Nadwyżka budżetowa w samorządach będzie mogła być przeznaczona na cele bieżące. To zmiana wynikająca ze specjalnej ustawy z 31 marca. Postulował o to burmistrz Grzegorz Zawiślak w liście otwartym skierowanym 26 marca do premiera Mateusza Morawieckiego. Działacze Platformy Obywatelskiej twierdzą, że był to tyko propagandowy zabieg w sprawie, która i tak miała być zrealizowana.

Andrzej DEREŃ

Związane to było ze spodziewanymi problemami finansowymi samorządów w obliczu kryzysu gospodarczego wywołanego epidemię koronawirusa.

Artykuł 31 zk specjalnej ustawy z dnia 31 marca 2020 r. przyjął brzmienie: „W roku 2020 wydatki bieżące budżetu jednostki samorządu terytorialnego mogą być wyższe niż dochody bieżące powiększone o nadwyżkę budżetową z lat ubiegłych i wolne środki, o których mowa w art. 217 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 27 sierpnia o finansach publicznych, o wydatki bieżące ponoszone w celu realizacji zadań związanych z przeciwdziałaniem COVID-19 w części, w jakiej zostały sfinansowane środkami własnymi."

– Artykuł dotyczy dokładnie postulowanych przeze mnie zmian w ustawie o finansach publicznych, czyli możliwości wydatkowania nadwyżki budżetowej na cele bieżące – komentuje burmistrz Grzegorz Zawiślak. – Chciałem z tego miejsca podziękować prezesowi Rady Ministrów Mateuszowi Morawieckiemu oraz wszystkim zaangażowanym z zmianę przepisów za to, że postanowili przychylić się do mojej prośby, zmienili przepisy i ułatwili samorządom funkcjonowanie w tych trudnych czasach.

ANDRZEJ DEREŃ

Burmistrz Grzegorz Zawiślak

Działacze prudnickiej Platformy Obywatelskiej zwrócili uwagę, że przepis, o którym pisał w liście otwartym burmistrz znalazł się w projekcie ustawy złożonym do kancelarii sejmu 26 marca, a więc w dniu wysłania pisma.

- Zatem ogłaszanie, że premier czekał na pana list i na jego podstawie zmienił przepisy jest co najmniej nadużyciem – komentuje PO.

KORONAWIRUS

Nie tylko na Orlenie

Jak informuje czytelnik, nie tylko w sieci stacji paliw Orlen dostępne są płyny do dezynfekcji. Taki środek można również kupić na stacji paliw przy ul. Dąbrowskiego w Prudniku. Kupując tego typu płyny warto zwracać uwagę na skład. (d)

eprasa.pl cd0f42e8c8

WARSZAWA

Informacja o pracach Senatu

Jerzy CZERWIŃSKI - senator RP

Po dłuższej ponad dwumiesięcznej przerwie przekazuję opis kolejnych ustaw uchwalonych przez Sejm i Senat bieżącej kadencji.

Trzynasta emerytura

Rządowy projekt ustawy o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów ma na celu zapewnienie dodatkowego wsparcia dla emerytów i rencistów w formie wypłaty dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego. Świadczenie to, wypłacone w 2019 w formie świadczenia jednorazowego, dzięki tej ustawie od 2020 roku będzie mało charakter stały, coroczny.

Dodatkowe roczne świadczenie pieniężne będzie przysługiwać 17 kategoriom uprawnionych, określonych w ustawie - otrzymujących świadczenie podstawowe, tj. mających 31 marca danego roku prawo do:

a) rent inwalidów wojennych i wojskowych,
b) emerytur i rent z ubezpieczenia emerytalno-rentowego rolników,
c) emerytur i rent przysługujących kombatantom i ofiarom represji wojennych i okresu powojennego,
d) emerytur i rent wojskowych,
e) emerytur i rent policyjnych,
f) emerytur i rent w systemie powszechnym (z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych),
g) rent z tytułu niezdolności do pracy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej,
h) j.w., powstałych w szczególnych okolicznościach,
i) rent socjalnych,
j) świadczeń przedemerytalnych lub zasiłków przedemerytalnych,
k) świadczeń pieniężnych przysługujących cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych,
l) rent strukturalnych,
m) okresowych emerytur kapitałowych,
n) emerytur pomostowych,
o) nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych,
p) okresowych emerytur rolniczych,
q) rodzicielskich świadczeń uzupełniających („Mama 4+").

Dodatkowe roczne świadczenie pieniężne wypłacane jest uprawnionej osobie z urzędu (tzn., że nie trzeba składać żadnych wniosków, oświadczeń) wraz ze świadczeniem podstawowym (opisane wyżej 17 rodzajów świadczeń), w terminie wypłaty tego świadczenia przypadającym na ogół w kwietniu (tj. do 1., 5., 6., 10., 15., 20. lub 25. kwietnia). Jedynie osoby otrzymujące świadczenia przedemerytalne i zasiłki przedemerytalne otrzymają trzynastą emeryturę w maju.

Wysokość dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego jest równa najniższej emeryturze obowiązującej od dnia 1 marca danego roku – obecnie 1200 zł brutto (na ogół 981 zł „na rękę"). Kwota ta nie zależy od wysokości otrzymywanego świadczenia podstawowego, jest taka sama dla wszystkich uprawnionych. W razie zbiegu prawa do więcej niż jednego świadczenia, osobie uprawnionej przysługuje jedna trzynasta emerytura. Dodatkowe roczne świadczenie pieniężne nie przysługuje osobie, której prawo do świadczenia podstawowego zostało zawieszone na dzień 31 marca danego roku.

Jedno świadczenie pieniężne przysługiwać będzie w przypadku renty rodzinnej, jeżeli uprawniona jest do niej więcej niż jedna osoba. Świadczenie zostanie wtedy proporcjonalnie podzielone na osoby uprawnione do renty rodzinnej. Trzeba podkreślić, że gdy renta rodzinna przysługuje więcej niż jednej osobie i przynajmniej jedna z nich jest uprawniona do renty socjalnej, dodatkowe roczne świadczenie pieniężne z tytułu renty rodzinnej będzie podlegało podziałowi stosownie do liczby osób uprawnionych do renty rodzinnej, ale z wyłączeniem uprawnionego do renty socjalnej. Osobie uprawnionej zaś do renty socjalnej będzie przysługiwać dodatkowe roczne świadczenie pieniężne z tytułu prawa do tej renty.

Kwota dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego nie będzie miała wpływu na uprawnienia osób ubiegających się o świadczenia, dodatki, zasiłki, pomoc lub wsparcie (np. ulgę rehabilitacyjną, rentę socjalną, dodatek mieszkaniowy). Przy ustalaniu prawa do świadczeń rodzinnych, świadczeń z pomocy społecznej oraz do świadczeń z funduszu alimentacyjnego trzynasta emerytura nie będzie wliczana do dochodu członka rodziny. Z kwoty dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego nie będą dokonywane potrącenia i egzekucje (np. komornicze).

Decyzje w sprawie dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego będą wydawać i świadczenie to wypłacać będą właściwe organy emerytalno-rentowe (ZUS, KRUS, Zakłady Emerytalne służb mundurowych). W razie zbiegu prawa do świadczeń – ZUS.

Trzynasta emerytura oraz koszty jej obsługi będą w większości finansowane ze środków Funduszu Solidarnościowego. Dodatkowe roczne świadczenie pieniężne w 2020 roku zostanie wypłacone dla ok. 9,8 mln świadczeniobiorców. Koszt wypłaty trzynastej emerytury w br. to kwota ok. 11,75 mld zł.

Senat wniósł do ustawy 8 poprawek, żadnej z nich nie zaakceptował Sejm. Ustawa weszła w życie 28 lutego 2020 roku.

Waloryzacja rent i emerytur

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw modyfikuje obecnie obowiązujące zasady waloryzacji świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Wprowadza w 2020 roku odstępstwo od ogólnych (procentowych) zasad waloryzacji określonych w podstawowej dla tej materii ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Przy zachowaniu reguły procentowego podwyższania świadczeń wskaźnikiem waloryzacji (w 2020 roku to 103,56%), określa gwarantowaną kwotę podwyżki świadczeń na minimum 70,00 zł (z kilkoma wyjątkami). Podobną kwotowo-procentową metodę waloryzacji świadczeń zastosowano również w ubiegłym 2019 roku. Jej efektem jest zachowanie realnej wartości najniższych rent i emerytur. Szczególną ochroną państwa powinni bowiem być objęci najubożsi świadczeniobiorcy.

Opisany mechanizm waloryzacji obejmie:

a) emerytury i renty z FUS (system powszechny),
b) świadczenia z ubezpieczenia emerytalno-rentowego rolników,
c) świadczenia z zaopatrzenia emerytalnego żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin,
d) emerytury i renty policyjne,
e) świadczenia z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych,
f) świadczenia przedemerytalne i zasiłki przedemerytalne,
g) okresowe emerytury kapitałowe,
h) emerytury pomostowe,
i) nauczycielskie świadczenia kompensacyjne,
j) okresowe emerytury rolnicze,
k) rodzicielskie świadczenia uzupełniające,

Wyjątki: w przypadku renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy i renty inwalidzkiej III grupy graniczna minimalna kwota waloryzacji wynosi nie 70,00 zł, ale 52,50 zł, zaś w przypadku emerytury częściowej - 35 zł.

Wskaźnikiem waloryzacji 103,56% (ale bez minimalnego progu 70,00 zł) objęte będą też w 2020 roku następujące dodatki i świadczenia:

a. dodatek pieniężny do renty z tytułu niezdolności do pracy przysługujący inwalidom wojennym i wojskowym,
b. dodatek do emerytury lub renty przysługujący nauczycielom za tajne nauczanie w czasie okupacji,
c. dodatek kombatancki,
d. świadczenie pieniężne przysługujące żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych,
e. świadczenie pieniężne przysługują osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich,
f. dodatek pielęgnacyjny do emerytury lub renty,
g. dodatek dla sierot zupełnych do renty rodzinnej,
h. świadczenie pieniężne przyznane działaczom opozycji antykomunistycznej lub osobom represjonowanym z powodów politycznych.

Wskaźnik waloryzacji 103,56% będzie także w 2020 roku zastosowany do podwyższenia tzw. emerytury podstawowej – miesięcznej kwoty służącej obliczaniu wysokości świadczeń, odszkodowań, składek, itp. w ubezpieczeniu emerytalno-rentowym rolników. Podwyższeniu przy zastosowaniu wskaźnika waloryzacji 103,56% będą podlegać również kwoty maksymalnych zmniejszeń emerytur i rent z FUS oraz kwoty emerytur i rent wolne od egzekucji i potrąceń.

W efekcie przepisy ustawy podwyższają w 2020 roku:

- najniższą emeryturę, rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i rentę rodzinną – z 1100,00 zł do 1200,00 zł,
- najniższą rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy – z 825,00 zł do 900,00 zł,
- podstawę wymiaru renty inwalidzkiej - z 2629,17 zł do 2745,83 zł,
- świadczenie przedemerytalne z 1140,99 zł miesięcznie do 1210,99 zł miesięcznie,
- minimalne zmniejszone świadczenie przedemerytalne z 570,50 zł miesięcznie do 605,50 zł miesięcznie,
- graniczną sumę wysokości świadczeń otrzymywanych przez osobę uprawnioną, od której nie przysługuje tej osobie świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji – z 1600,00 zł do 1700,00 zł,
- łączną kwotę świadczenia uzupełniającego i pozostałych świadczeń otrzymywanych przez osobę uprawnioną – z 1600,00 zł do 1700,00 zł.

Senat przyjął ustawę bez poprawek. Weszła ona w życie 1 marca 2020 roku.

Fundusz Niskoemisyjnego Transportu

Autorem projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT) oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (CIT) jest grupa posłów z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Ustawa ma na celu zwolnienie z podatków (PIT i CIT) dotacji, kwot umorzonych pożyczek oraz innych świadczeń otrzymanych ze środków Funduszu Niskoemisyjnego Transportu (FNT).

FNT jest państwowym funduszem celowym, którego dysponentem jest minister właściwy do spraw energii. Funduszem zarządza Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW). Formy wsparcia ze środków FNT to dotacje, pożyczki, nabywanie akcji, udziałów i obligacji, a także częściowe umorzenie zaciągniętych pożyczek. Fundusz powstał w celu wsparcia działań określonych w Planie Rozwoju Elektromobilności. Zakres projektów, które mogą otrzymać dofinansowanie ze środków funduszu jest bardzo szeroki – wspierani będą m.in. przedsiębiorcy budujący punkty ładowania oraz tankowania pojazdów napędzanych paliwami alternatywnymi, producenci ekologicznych środków transportu, samorządy inwestujące w czysty transport publiczny, wytwórcy biokomponentów. Istotnym elementem działań FNT będzie udzielanie wsparcia dla osób fizycznych i przedsiębiorców na zakup pojazdów niskoemisyjnych, np. samochodów elektrycznych.

Zwolnienie z podatku PIT oraz CIT dla wsparcia udzielonego ze środków funduszu jest spójne z obowiązującymi zwolnieniami, jakie zostały wprowadzone dla działań realizowanych przez NFOŚiGW na rzecz poprawy jakości powietrza w naszym kraju. Wprowadzone zwolnienie korzystnie wpłynie na wzrost użytkowania pojazdów niskoemisyjnych i w konsekwencji na poprawę jakości powietrza w Polsce.

Senat przyjął ustawę bez poprawek. Weszła ona w życie 20 lutego 2020 roku. ■

MATERIAŁ PŁATNY

Uwaga! Z powodu ogłoszenia przez Ministra Zdrowia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii w związku z zakażeniami wirusem SARS-CoV-2, zawieszam do odwołania swoje dyżury senatorskie we wszystkich moich biurach senatorskich.

Jerzy Czerwiński – Senator RP

eprasa.pl cd0f42e8c8

TP

terazprudnik.pl

Smacznie w Prudniku

SALE RESTAURACJI SĄ ZAMKNIĘTE, ALE KUCHNIE POZOSTAJĄ DO WASZEJ DYSPOZYCJI - ZAPRASZAMY DO SKŁADANIA ZAMÓWIEŃ TELEFONICZNYCH

terazprudnik.pl/smacznie

MENU wkrótce

MENU terazprudnik.pl/smacznie/pierogi

MENU terazprudnik.pl/smacznie/parkowa

MENU terazprudnik.pl/smacznie/bueno

MENU terazprudnik.pl/smacznie/coco

MENU terazprudnik.pl/smacznie/domowe

MENU terazprudnik.pl/smacznie/arkadia

MENU terazprudnik.pl/smacznie/hana

eprasa.pl cd0f42e8c8

MONITOR POWIATOWY
INFORMATOR SAMORZĄDOWY POWIATU PRUDNICKIEGO
POWIAT PRUDNICKI INSPIRUJĄCE POGRANICZE

ZDROWIE

Pomoc dla szpitali

Decyzją Zarządu Województwa Opolskiego przy osobistym zaangażowaniu Pana Marszałka Andrzeja Buły nasze powiatowe szpitale otrzymały środki na zakup wyposażenia i sprzętu medycznego.

Prudnickie Centrum Medyczna S.A. w Prudniku na łączną kwotę 1 204 370 zł: respirator, aparat RTG, przenośny biosanitizer – automat do nietoksycznej dezynfekcji pomieszczeń, przenośny aparat do znieczuleń, wyposażenie sprężarkowni obsługującej centralna sterylizatornię, kombinezony oraz ochraniacze na buty, gogle, przyłbice i maski, termometry, natomiast ZOZ w Białej na łączna kwotę 978 000zł: pracownia endoskopii, skaner do żył, monitory, środki ochrony.

To wszystko wydatnie podnosi bezpieczeństwo mieszkańców całego Powiatu Prudnickiego, z czego jesteśmy ogromnie zadowoleni. Składamy szczególne wyrazy podziękowania za osobiste zaangażowanie Panu Marszałkowi Andrzejowi Bule i Zarządowi Województwa Opolskiego. Nie ukrywam również że jako Zarząd Powiatu, moja osoba, przy wsparciu Dyrektora ds. inwestycji PCM Pana Witolda Rygorowicza, mocno zaangażowaliśmy się osobiście aby te środki do nas trafiły. – starosta prudnicki Radosław Roszkowski. ■

OBRADY

Niezwykła sesja

Ostatnia XXIII Sesja Rady Powiatu miała niezwykły przebieg, ze względu na epidemię koronawirusa odbyła się ona w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Rolniczych. Uczestnikom mierzono temperaturę, zapewniono środki ochrony w postaci: rękawiczek, maseczek oraz płynu dezynfekcyjnego. W sesji wzięli udział: starostowie prudniccy – Radosław Roszkowski i Janusz Siano, Przewodniczący Rady Powiatu – Józef Janeczko, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu – Józef Meleszko, Radni: Mirosław Czupkiewicz, Dariusz Kolbek, Joanna Korzeniowska, Joachim Kosz, Ryszard Kwiatkowski, Dragomir Rudy, Tomasz Woźniak, Bożena Wróblewska, Sekretarz Powiatu – Agnieszka Zagórska, Skarbnik Powiatu Larysa Zamorska oraz pracownicy Starostwa Powiatowego.

Sesja Rady Powiatu odbyła się z zachowaniem zasad bezpieczeństwa

Podjęto uchwały w sprawach zmiany budżetu Powiatu Prudnickiego na rok 2020, złożenia wniosku o udzielenie zezwolenia na utworzenie oddziału przygotowania wojskowego oraz zobowiązania się do ponoszenia kosztów kształcenia w oddziale przygotowania wojskowego i przystąpienia Powiatu Prudnickiego do realizacji Programu pn. „Opieka wytchnieniowa" edycja 2020. ■

LUDZIE

Postawa godna naśladowania

Karina Luranc i Ewa Konsorska

W ramach podziękowań za bezinteresowną pracę na rzecz mieszkańców Powiatu Prudnickiego, starosta prudnicki Radosław Roszkowski postanowił uhonorować Panie Karinę Luranc oraz Ewę Konsorską.

Za charytatywną pracę przy produkcji maseczek ochronnych dla między innymi Prudnickiego Centrum Medycznego, Panie otrzymały listy gratulacyjne oraz drobne upominki. Pani Karina Luranc ponadto uhonorowana została medalem MKS Pogoń Prudnik za pomoc grupie kibicowskiej tego klubu w 2009 roku.

Serdecznie gratulujemy! ■

KOMUNIKAT STAROSTY

Starosta Prudnicki, wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej informuje, że na podstawie przepisów ustawy z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2020r., poz 560): opłatę roczną z tytułu użytkowania wieczystego, o której mowa w art. 71 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65, 284 i 471) za rok 2020 wnosi się w terminie do dnia 30 czerwca 2020 r. ■

Aktualności z Powiatu Prudnickiego znajdziesz również na stronie http://powiatprudnicki.pl/ oraz na Facebooku starostwa: /StarostwoPowiatoweWPrudniku

WSPARCIE

Drukuje przyłbice ochronne

Firma Dawida Zapały Modern Air Customs rozpoczęła produkcję przyłbic ochronnych. Właściciel firmy pochodzi z Prudnika.

Andrzej DEREŃ

Odbiorcami pierwszej partii przyłbic niezbędnych w ochronie przed zakażeniem koronawirusem, w liczbie 60 sztuk, byli pracownicy jednostek organizacyjnych Gminy Prudnik i Powiatu Prudnickiego, m.in. Ośrodka Pomocy Społecznej i Domu Pomocy Społecznej.

Przyłbice częściowo powstają w nowoczesnej technologii druku 3D. Zapała nie wyklucza współpracy w zakresie produkcji części do respiratorów. W ostatnich dniach głośno było o zespole inżynierów z Krakowa, którzy „wydrukowali" respirator w całości, wyceniając koszt produkcji na około 200 zł. W tej chwili trwają testy medyczne prototypu urządzenia. ■

Takie przyłbice powstają w firmie Dawida Zapały

KOMENTARZ

To naturalna reakcja

Dawid ZAPAŁA

Pomysł na produkcję przyłbic ochronnych dla pracowników jednostek gminnych i powiatowych był w zasadzie naturalną konsekwencją nawiązania relacji biznesowych z Gminą Prudnik. Mam tutaj na myśli przeniesienie działalności jednej ze spółek, w której jestem współwłaścicielem i prezesem zarządu, do hali po tutejszym byłym zakładzie produkcyjnym Frotex. Wydaje się to być naturalna reakcja na obecną, kryzysową sytuację. Koszt takich przyłbic ochronnych jak i innych elementów ochrony mechanicznej przed zakażeniem (rękawiczki, maski materiałowe itp.) są horrendalnie wysokie z uwagi na potężne zapotrzebowanie, a wciąż mają zbyt małą podaż – niewspółmierną do popytu. Zarówno ja, moja żona Aleksandra jak i cały zespół Modern Air Customs życzymy raz jeszcze pracownikom Gminy i Powiatu, a także mieszkańcom, dużo zdrowia, siły i cierpliwości. ■

PRUDNIK

Groźnie o poranku

Straty oszacowano na 2 tys. zł, ale ocalałe mienie jest warte pół miliona

Damian WICHER

Dochodziła godzina piąta nad ranem, gdy prudniccy strażacy zostali wezwani do pożaru przy ulicy Dąbrowskiego w Prudniku. Po przybyciu na miejsce zdarzenia zastali dym wydobywający się z okien piwnicznych budynku dwurodzinnego.

- Zadymienie powstało w kotłowni, w skutek zapalenia się rzeczy składowanych bezpośrednio przy piecu tudzież od gorącego popiołu – wyjaśnia dla naszej gazety Piotr Sobek, oficer prasowy KPP.

Osiem osób - w tym czworo dzieci - ewakuowało się jeszcze przed przybyciem służb. Na czas działań znaleźli schronienie w pobliskim budynku gospodarczym.

- Nikt nie doznał żadnych obrażeń – podkreśla rzecznik Sobek. ■

REKLAMA

eprasa.pl cd0f42e8c8

Siły, nadziei i radości
płynących ze Zmartwychwstania

Pogody w sercu i hartu ducha
w obliczu przeciwności

Z okazji świąt Wielkiej Nocy
życzą Mieszkańcom Ziemi
Prudnickiej

Radosław Roszkowski
Starosta Prudnicki

Józef Janeczko
Przewodniczący
Rady Powiatu

Życzymy zdrowych i spokojnych Świąt Wielkanocnych. Niech w tych trudnych czasach zmartwychwstały Chrystus napełnia Nas wiarą, miłością i nadzieją.

Alicja Isalska
Przewodnicząca
Rady Miejskiej

Grzegorz Zawiślak
Burmistrz
Prudnika

Prudnik, Wielkanoc 2020

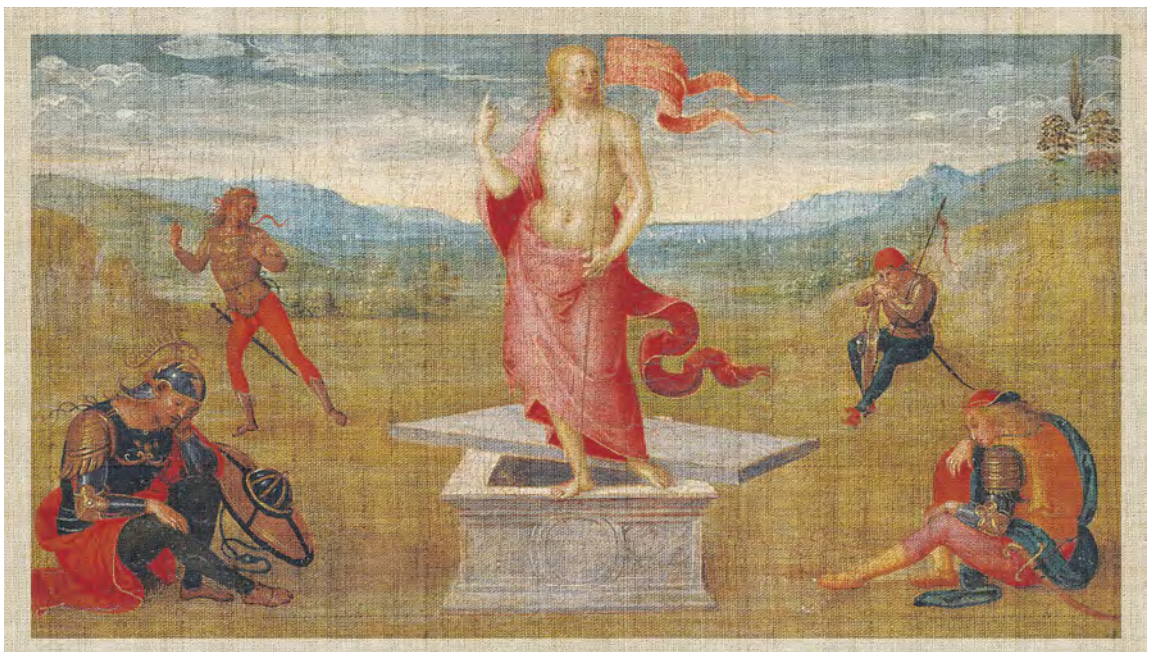

Niech Zmartwychwstanie Pańskie, które niesie odrodzenie duchowe napełni nas wszystkich pokojem i wiarą, da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

Spokojnych Świąt Wielkanocnych, wypełnionych nadzieją i wiarą w sens życia oraz pogody w sercu

życzy
Katarzyna Czochara
Poseł na Sejm RP

Niech Zmartwychwstanie Pańskie, które niesie odrodzenie duchowe, napełni wszystkich spokojem i wiarą, da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

Serdeczne życzenia z okazji Świąt Wielkanocnych wszystkim mieszkańcom zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej w Prudniku składa

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz pracownicy Spółdzielni

Ustronianka

PODZIĘKOWANIA

Drodzy pracownicy Ustronianki!

Jesteśmy wdzięczni za Wasze zaangażowanie, pracę i wsparcie, w tym trudnym dla nas wszystkich czasie.

Zarząd Ustronianka Sp. z o.o.

ANDRZEJ DEREŃ

Z ubiegłorocznego Stołu Wielkanocnego w Lubrzy

eprasa.pl cd0f42e8c8

POMOC

Brawa dla tych pań!

Walka z epidemią koronawirusa mobilizuje społeczeństwo. Na wagę złota jest każda pomoc. W Prudniku przybywa osób szyjących maseczki ochronne.

Damian WICHER

DAMIAN WICHER

Panie Ewa Konsorska i Karina Luranc przy pracy

Grupa dziesięciu kobiet z Kariną Luranc i Ewą Konsorską na czele nieodpłatną pracą wspiera Prudnickie Centrum Medyczne.

– Z materiału, który posiadałam w sklepie powstały maseczki zarówno dla szpitala, jak i na sprzedaż, bo wielu klientów pyta o nie i schodzą jak ciepłe bułeczki – mówi dla „TP" inicjatorka akcji Karina Luranc. – Ostatnio szpital zakupił 100 metrów materiału i z tego uszyjemy im około 2 tys. maseczek.

Maseczki są wielokrotnego użytku, wykonane z podwójnej bawełny, z kieszonką na filtr, który należy wymienić po kilku godzinach noszenia. Niestety o surowiec jest coraz trudniej w hurtowniach.

– Dlatego też apeluję o przekazywanie nawet prześcieradeł czy poszew bawełnianych, zalegających w szafach – kontynuuje nasza rozmówczyni.

Pani Karina spędza przy maszynie całe dnie – do późnego popołudnia szyje w sklepie (na Pl. Zamkowym), zaś wieczorami pracuje w domu.

– Telefon dosłownie się urywa, zainteresowani dzwonią nawet przed północną. W tym trudnym czasie trzeba się nawzajem wspierać. Każdy tęskni za normalnością i swobodą, bo pozamykano nas jak w klatkach. Ale dajemy radę.

Po sąsiedzku, w lokalu za ścianą maseczki szyje Ewa Konsorska, która na co dzień zajmuje się sprzedażą wczasów i wycieczek.

– Pani Ewa ma smykałkę do wszystkiego, jest wszechstronnie uzdolniona – komplementuje koleżankę Karina Luranc. – Jest kochana, ma dobre serce i teraz także chętnie włączyła się do pomocy.

– To od pani Kariny wyszedł pomysł i na jej ręce cały splendor. Ja byłam tylko pośrednikiem rozmów ze szpitalem, a teraz zwyczajnie szyję – podkreśla skromnie Ewa Konsorska. ■

eprasa.pl cd0f42e8c8

EWA PŁONKA Z NOWEGO JORKU

„My artyści, będziemy odczuwać skutki pandemii przez kilka nadchodzących lat”

Prudniczanka mieszkająca w Nowym Jorku, w obecnie światowym epicentrum pandemii, z pozycji artystki dla której nagle przestał istnieć jej najważniejszy i najwspanialszy świat, dzieli się refleksjami na temat tego co się dzieje dzisiaj i konsekwencji jakie artystów czekają.

Marek KARP

KYRRE KRISTOFFERSEN

Ewa Płonka

Z powodu zawieszenia działalności instytucji kulturalnych przez COVID-19, wszyscy artyści zostali tymczasowo bez pracy, póki co do końca lata. W czasach kryzysu kultura cierpi najbardziej. W USA z 250 000 bezrobotnych, niemalże przez noc liczba ta wzrosła do 4 500 000, a kilka dni później było już 6 600 000. Dla porównania, podczas ostatniej recesji w roku 2008, bezrobocie sięgnęło 670 000. Osoby bezrobotne, nawet gdy znajdą pracę, kiedy kryzys minie, będą łatać dziury finansowe i nie wydadzą na kulturę, czy inne przyjemności, co jest zrozumiałe. My artyści, będziemy odczuwać skutki pandemii przez kilka kolejnych lat - sezonów. Kiedy zagrożenie wirusem minie, wszyscy przewidujemy recesję, a co za tym idzie i jak wpłynie to na życie zawodowe artystów wszyscy się domyślamy. Oczywiście nie tylko artyści, ale wszyscy tracą i stracą. Ale czy po pandemii będziemy w stanie zapełnić sale teatralne publicznością?

Zrezygnowaliśmy ze spacerów

U nas w domu pełna kwarantanna, zwłaszcza, że niedawno wróciliśmy z Londynu, gdzie miałam przesłuchania do Royal Opera House Covent Garden oraz europejskiej agencji artystycznej, a po powrocie do USA polecieliśmy prosto do Opery w Dallas. Mąż na szczęście może wykonywać pracę zdalnie, ja mogę uczyć się nowych ról, ale trudno mi się skupić. Mam za to teraz więcej czasu na zgłębianie innych zainteresowań, na które wcześniej nie było go zbyt wiele. Czasem wychodzimy na spacer, jednak dookoła jest dużo ludzi, więc zakładamy maseczki. Przez ostatnich kilka dni zrezygnowaliśmy nawet i z tego, ponieważ sytuacja się pogarsza. Mój przyjaciel - lekarz mówi, że nawet w szpitalu w którym pracuje na północ od Nowego Jorku, brakuje sprzętu, jest przydział tylko jednej maseczki dziennie, a ludzie umierają.

W sklepach takie produkty jak maseczki, papier toaletowy czy płyn do dezynfekcji rąk są bardzo trudno dostępne. Istnieją ograniczenia w kupowaniu dużych ilości artykułów spożywczych. W aptekach leki na przeziębienie czy kaszel są trudno dostępne. Osoby powyżej 65 roku życia mają wyłączność na zakupy między godziną 6.00, a 7.30.

Nosimy maseczki i rękawiczki

Mój mąż i ja chodziliśmy na zakupy pojedynczo najwyżej raz w tygodniu, oczywiście w rękawiczkach i w maskach, ostatnio natomiast nie wychodzimy w ogóle ze względu na pogarszającą się sytuację. Szukaliśmy możliwości zakupów online, ale bardzo dużo serwisów tego rodzaju jest przepełnionych. Nosiliśmy maski jako jedni z pierwszych, bo jako śpiewak operowy noszę je często ze względu na niską wilgotność lub niską temperaturę powietrza, alergeny, czy też wszechobecne perfumy. Mało osób używa masek czy nawet jednorazowych rękawiczek. Tak było na pokładzie samolotu w czasie naszej podróży z Dallas podczas pandemii, gdzie stewardessy bez rękawiczek, nalewając napoje do plastikowych kubków, łapały je za brzegi, po czym - nie żartuję - drapały się po nosie. Nie noszą także masek sprzedawczynie w sklepach czy aptekach. Może ludzie błędnie odczytują fakt, że tylko chorzy je noszą, bo odsuwali się od nas w panice. A bardzo często jest odwrotnie. Osoby w maskach, to osoby zdrowe, które właśnie o nie dbając, nie widzą przyjemności w dzieleniu się bakteriami i wirusami ze współpodróżnymi.

Nie wpuszczają samochodów z Nowego Jorku

Wszystkie placówki publiczne (szkoły, biblioteki, sklepy - poza spożywczymi, małe biznesy, bary, kawiarnie, kościoły) są zamknięte. W restauracjach jest możliwość zamawiania dań na wynos. Znajomi, którzy mają dom letniskowy w innym stanie wyjechali z miasta, na szczęście w porę, ponieważ obecnie samochody z rejestracją Nowego Jorku, nie są wpuszczane pomimo, że ludzie mają tam swoje posiadłości. Podobnie jest na wybrzeżu oceanu Jersey Shores, gdzie całoroczni mieszkańcy również nie wpuszczają aut z rejestracją NY, a tych, którzy przybyli tam wcześniej, wręcz błagają, by pozostali w domach.

Trudności piętrzą się na różnych płaszczyznach naszego życia. Przykładowo wynajęliśmy mieszkanie na okres trwania produkcji operowej w Dallas, ale ponieważ została ona odwołana, to mieszkanie stoi puste, ale opłacane. Wielu ludzi niestety chce się wzbogacić w tak trudnej sytuacji i nie chce zwrócić kosztów. Ludzie radzą sobie jednak podczas kwarantanny, prowadząc np. konferencje przez Zoom. Znam organistkę z Washington D.C., która w domu nagrywa na wideo hymny i inne utwory liturgiczne, po czym i wysyła je do wiernych, a wielu profesorów śpiewu uczy przez wideokonferencje. Sama uczestniczę w kilku kursach, które przeniosły swoją działalność online. Staramy się przetrwać.

To miasta cierpią najbardziej

Sztuka nie należy do pierwszorzędnych potrzeb przetrwania naszego gatunku, dlatego też zawsze była postrzegana jako „coś” specjalnego, wyjątkowego, luksusowego, zależącego od stanu materialnego oraz duchowego danej grupy ludzi, która po zaspokojeniu podstawowych potrzeb, może pozwolić sobie na kontemplację egzystencji w postaci wizualnej, happeningowej czy literackiej. Opera należy do najdroższej formy artystycznej jako sztuka synkretyczna, czyli łącząca w sobie inne jej przejawy, a do jej produkcji potrzebna jest ogromna rzesza wyspecjalizowanych ludzi. To ogromna machina.

Smutno mi patrząc na te czasy, na nasz system. Jesteśmy tak bardzo od siebie nawzajem zależni, że jedno potknięcie i cały świat staje w miejscu, czego dramatyczne skutki widzimy teraz. Miasta jako nienaturalny twór cywilizacyjny, potrzebują wiele pomocy z zewnątrz (dostarczanie pożywienia, leków, sprzętu), aby mogły funkcjonować. Podczas kryzysu to miasta cierpią najbardziej. Takie są niestety skutki złej organizacji systemu, kiedy oddajemy władzę innym, zamiast być samowystarczalni. Ludzie żyjący w samowystarczalnych komunach czy krajach, nie odczują skutków żadnej recesji, pandemii czy innego globalnego zachwiania.

Może jest to moment, abyśmy przemyśleli dokąd zmierzamy, czy jest w nas siła, aby tworzyć takie właśnie miejsca, aby być niezależnym, w pełni funkcjonującymi najpierw komunami, a potem krajami, gdzie polityka globalna i idąca za tym korupcja nie będzie miała wpływu na nasz dobroBYT, a ludzie odpowiedzialni za organizację nowego systemu, będą w zasięgu naszego wpływu i będziemy czuć się silni, a nie - tak jak teraz - BEZsilni. Tak jak bezsilni czują się lekarze, pielęgniarki i cały personel medyczny, widząc brak podstawowego sprzętu do ratowania ludzi. To oni załamują teraz ręce nad naszym systemem, w którym nasze przetrwanie jest zależne od decyzji nieempatycznych multibilionerów.

Życzę wszystkim dużo zdrowia oraz siły, aby przetrwać trudne czasy. Życzę nam, abyśmy się wspierali nawzajem i skupiali na tym, co nas łączy, a nie dzieli. A tym jest na pewno Kultura i Sztuka. Dbajmy o nią zwłaszcza w tych trudnych czasach, bo ona jest najwrażliwsza. Pozdrawiam mieszkańców Prudnika. ■

Ewa Płonka

EWA PŁONKA

Na rzece Hudson statek - szpital na tysiąc miejsc, jaki przypłynął do Nowego Jorku

eprasa.pl cd0f42e8c8

Krajobrazy

MAGAZYN WIEŚCI GMINNYCH

APEL

Zostali bez niczego

Pięcioosobowa rodzina z Olbrachcic straciła w marcowym pożarze cały dorobek życia. Budynek mieszkalny nadaje się jedynie do rozbiórki. Pogorzelcy przebywają w lokalu zastępczym gminy Biała.

Damian WICHER

OSP LIGOTA BIALSKA

W wyniku pożaru dom całkowicie spłonął

Na portalu Zrzutka.pl ruszyła zbiórka pieniędzy na zakup domu oraz niezbędnego wyposażenia. Potrzeba minimum 200 tys. zł. Podczas pierwszych kilku dni wpłacono 2,5 tysiąca.

- Potrzeby są ogromne, gdyż z trójki naszych dzieci dwójka jest niepełnosprawna, w tym Konrad, który ma mózgowe porażenie dziecięce i wymaga odpowiednich warunków bytowych oraz sprzętu, czego w tym momencie, mimo ogromnych starań, nie jesteśmy w stanie mu zapewnić – podkreślają Beata i Mateusza Schnitterowie. – Mimo, że zdążyliśmy uratować najważniejsze - życie dzieci, kilku zwierząt i własne - myśl o tym, że zostaliśmy bez podstawowych rzeczy jest przerażająca. Za każdą, nawet najmniejszą wpłatę, będziemy ogromnie wdzięczni.

W pomoc, już kilka godzin po pożarze włączyła się załoga Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Głogówku, do którego uczęszczają poszkodowane dzieci. Za pośrednictwem mediów społecznościowych zaapelowano o przekazywanie m.in. odzieży. Na efekty nie trzeba było długo czekać.

- Udowodniliście, że pomimo trudnej sytuacji, z którą zmagamy się aktualnie w naszym kraju, warto jest pomagać innym. Wykazaliście się ogromną inicjatywą i po raz kolejny pokazaliście jak wielkie są wasze serca – wyrazili wdzięczność inicjatorzy akcji. ■

SOSW GŁOGÓWEK

Z pomocą pogorzelcom pospieszył SOSW Głogówek

TU WPŁACISZ PIENIĄDZE
www.zrzutka.pl/sztsa9

JAK UDZIELIĆ POMOCY RZECZOWEJ?
W tej sprawie należy skontaktować się z kierownikiem głogóweckiego SOSW-u, **Robertem Kernen (nr tel. 600 675 027). Przekazać można** m.in.: odzież, obuwie, środki higieniczne, żywność, koce i pościel. Wzrost i rozmiar buta dzieci: dziewczynka (166 cm, 40), chłopiec (160 cm, 37), chłopiec (140 cm, 34). Rozmiar odzieży i buta rodziców: mama (44, 41), tata (M, 45).

WALCE

Stulatka!

GMINA WALCE (2)

Dostojna jubilatka z Walec

Epidemia, epidemią, ale jubileusze nie czekają. Koronawirus szczególnie zagraża osobom starszym, tymczasem w gminie Walce możemy się cieszyć z jubileuszu wyjątkowo długiego życia. W piątek 27 marca swoje urodziny obchodziła najstarsza mieszkanka gminy Walce Pani Anna Białek. Uwaga, były to okrągłe 100 urodziny. Jubilatkę odwiedził wójt gminy, oczywiście zachowując wszelkie środki bezpieczeństwa.

W liście skierowanym do jubilatki od wójta Marka Śmiecha i przewodniczącego Rady Gminy Mateusza Burczyka czytamy: „Składamy najserdeczniejsze życzenia, wszelkiej pomyślności. Niech każda chwila upływa w zdrowiu i spokoju z uśmiechem na twarzy. Niech ten szczególny dzień będzie dla Pani okazją do refleksji, wspomnień i spotkań w gronie najbliższych." Przyłączamy się życzeń, wszystkiego najlepszego! ■

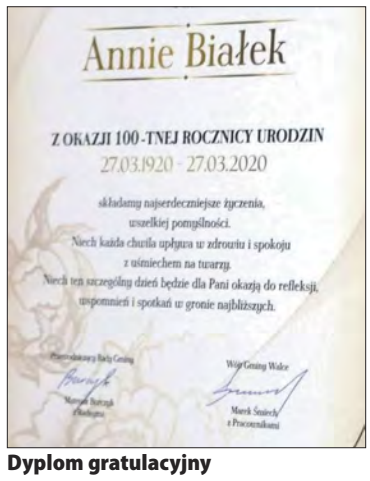

Annie Białek

Z OKAZJI 100-TNEJ ROCZNICY URODZIN
27.03.1920 - 27.03.2020

składamy najserdeczniejsze życzenia,
wszelkiej pomyślności.
Niech każda chwila upływa w zdrowiu i spokoju
z uśmiechem na twarzy.
Niech ten szczególny dzień będzie dla Pani okazją do refleksji,
wspomnień i spotkań w gronie najbliższych.

Przewodniczący Rady Gminy
Marek Burczyk

Wójt Gminy Walce
Marek Śmiech

Dyplom gratulacyjny

WALCE

Pomoc dla seniorów

GMINA WALCE

Smacznego!

Przy współpracy z Regionalnym Ośrodkiem Polityki Społecznej Opolu i Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Walcach, gmina pozyskała środki finansowe, które pozwalają uruchomić od 1 kwietnia działania skierowane na pomoc dla osób samotnych i starszych na terenie gminy. Są to dwa kierunki działań:

- przygotowywanie i dostarczanie posiłków osobom starszym i niesamodzielnym podczas epidemii COVID-19. W ramach tej inicjatywy będą realizowane obiady od poniedziałku do piątku,
- świadczenie usług „kuriera społecznego", polegających na pomocy osobom starszym i niesamodzielnym podczas epidemii COVID-19. Kurier będzie zajmował się zakupami, dowożeniem artykułów spożywczych oraz leków, doraźną pomocą.

Działania są organizowane w ramach projektu „Nie-Sami-Dzielni - rozwój usług społecznych oraz wspierających osoby niesamodzielne" realizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego 2014 - 2020, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. ■

eprasa.pl cd0f42e8c8

SPOŁECZEŃSTWO

Alkohol i narkotyki

Prowadzenie działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych, integracji społecznej osób uzależnionych od alkoholu oraz przeciwdziałanie narkomanii należy do zadań własnych gminy.

GRZEGORZ WEIGT

Na realizację zadań zapisanych w Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Gminy Biała w 2019 roku wydano 170.556 zł

GMINNA KOMISJA

Zadania te realizowane są poprzez zwiększenie dostępności pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej dla osób uzależnionych lub zagrożonych uzależnieniem, udzielanie pomocy psychospołecznej i prawnej rodzinom, w których występują problemy alkoholowe i narkomanii, prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej (szczególnie dla dzieci i młodzieży, w tym prowadzenie pozalekcyjnych zajęć sportowych) oraz wspomaganie działalności instytucji, stowarzyszeń i osób fizycznych, realizowanych w tym temacie.

Działalność gminy w tej dziedzinie określa Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Gminy Biała. Program co roku uchwala Rada Miejska w Białej. Co roku też rada ocenia realizację programu za miniony rok. Burmistrz Białej powołał pełnomocnika do spraw związanych z realizacją programu. W gminie działa również Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Jej zadaniem jest inicjowanie działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych, a także podejmowanie czynności zmierzających do orzeczenia o zastosowaniu wobec osoby uzależnionej od alkoholu, obowiązku poddania się leczeniu odwykowemu w zakładzie lecznictwa odwykowego.

Podczas XI sesji Rady Miejskiej w Białej 10 lutego pełnomocnik burmistrza ds. przeciwdziałania alkoholizmowi Magdalena Kusber przedstawiła informację dotyczącą realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Gminy Biała za 2019 rok.

ŚRODKI NA DZIAŁALNOŚĆ

Środki finansowe na realizację zadań związanych z rozwiązywaniem problemów alkoholowych oraz przeciwdziałaniem narkomanii pochodzą z opłat wnoszonych przez przedsiębiorców z tytułu korzystania z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. W 2019 roku było to 173.634 zł. Kwota w całości została przeznaczona na realizację zadań ujętych w programie na 2019 rok. W ramach realizacji programu członkowie Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Białej prowadzili rozmowy z osobami zgłaszającymi się na posiedzenia komisji, kierowali wnioski do biegłych w celu uzyskania opinii psychiatryczno-psychologicznej, motywowali osoby uzależnione od alkoholu do podjęcia leczenia odwykowego oraz kierowali wnioski do sądu o wszczęcie postępowania w sprawie zastosowania obowiązku poddania się leczeniu odwykowemu. Kierowali do Punktu Konsultacyjnego w Białej, grup samopomocowych AA i Al Anon, współpracowali z Poradnią Uzależnienia i Współuzależnienia od Alkoholu w Prudniku, Zespołem Interdyscyplinarnym w Białej, Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Białej oraz Posterunkiem Policji w Białej.

W 2019 roku do Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Białej wpłynęły 23 wnioski o wszczęcie postępowania wobec osób, co do których istnieje podejrzenie nadużywania alkoholu, w tym: 9 wniosków w stosunku do osób, które stosowały przemoc. Były to wnioski kierowane przez Zespół Interdyscyplinarny w Białej, Posterunek Policji w Białej, Ośrodek Pomocy Społecznej w Białej, a w sześciu przypadkach wnioski wniesione przez osoby z najbliższego otoczenia lub członków rodzin. 7 wniosków dotyczyło kobiet, 16 mężczyzn. W dwunastu przypadkach komisja wystąpiła do biegłych sądowych o sporządzenie opinii psychiatryczno-psychologicznej, w jedenastu sporządzono wniosek do sądu o orzeczenie obowiązku poddania się leczeniu odwykowemu.

PUNKT KOSULTACYJNY

W ramach gminnego programu profilaktyki finansowana była również działalność Punktu Konsultacyjnego w Białej. Punkt Konsultacyjny ma za zadanie nie tylko prowadzenie działalności informacyjnej. Istotne jest również udzielanie wsparcia po zakończonej terapii, czy leczeniu. W 2019 roku z usług Punktu Konsultacyjnego w Białej korzystało 20 osób mających problem z nadużywaniem alkoholu oraz 9 osób żyjących w najbliższym otoczeniu osoby uzależnionej. Udzielono ponad 100 porad. Poniesione koszty działalności PK:
- sporządzenie opinii przez biegłych: 4.800 zł,
- zaliczki do sądu na poczet sporządzenia opinii przez biegłych: 2.068 zł,
- opłaty sądowe: 440 zł,
- finansowanie działalności PK: 6.602 zł (wynagrodzenia konsultantki 6 tys. zł koszty bieżącej działalności, m.in. usługi telekomunikacyjne 602 zł).

Łącznie wydatki Punktu Konsultacyjnego w Białej to 13.910 zł.

ŚWIETLICE

Kolejnym elementem prowadzenia pomocy rodzinom, w których występują problemy alkoholowe jest prowadzenie świetlic w 13 miejscowościach gminy. Zadanie realizuje Gminne Centrum Kultury w Białej. Świetlice zapewniały dzieciom pomoc w nauce, organizację czasu wolnego, rozwój zainteresowań, organizację zajęć sportowych i zabaw.

W 2019 roku na terenie gminy funkcjonowały świetlice w Olbrachcicach (średnio 5 dzieci), Ligocie Bialskiej (5), Solcu (7), Śmiczu (12), Chrzelicach (10), Nowej Wsi (6), Prężynie (10), Grabinie (2), Laskowcu (8), Radostyni (10), Kolnowicach (9), Łączniku (30) i Białej (12).

W świetlicach zatrudnionych było 6 opiekunek.

Pomoc rodzicom realizowana jest także poprzez konsultacje psychologa, działalność Zespołu Interdyscyplinarnego i współpracę z instytucjami, także w zakresie realizacji procedury „Niebieskiej Karty". W 2019 roku założono 20 Niebieskich Kart. Z lat poprzednich kontynuowano pracę nad 5 kartami. W ramach tej współpracy prowadzono lokalną diagnozę zagrożeń społecznych, organizowano szkolenia, warsztaty.

Prowadzenie świetlic to koszt 130 tys. zł (dotacja dla GCK). Wynagrodzenie dla psychologa to 13.988 zł. Prenumerata czasopisma „Świat Problemów" na 2020 r. 480 zł. Razem wydano na tę działalność 144.468 zł.

DZIECI I MŁODZIEŻ

Ważną częścią działalności Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Białej jest profilaktyka wśród dzieci i młodzieży. Także dlatego, że według badań ESPAD w Polsce do wypicia alkoholu przynajmniej raz w życiu przyznaje się 87,3% 15- i 16-latków oraz niemal wszyscy 17- i 18-latkowie. Częste są również przypadki upijania się, czyli silnego upojenia alkoholem. Ma je za sobą niemal połowa uczniów trzeciej klasy gimnazjum.

W 2019 roku na działalność profilaktyczna wśród dzieci i młodzieży oraz zakup materiałów informacyjnych i edukacyjnych przewidziano 1.230 zł. Kwota ta została podzielona pomiędzy dwa zespoły szkolno-przedszkolne wg. kryterium liczby dzieci uczęszczających do placówek. Dla Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Białej przyznano kwotę 850 zł, dla Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łączniku 380 zł.

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Białej zrealizował następujące działania:
- coroczny profilaktyczny rajd klas V „Krucjata zdrowia",
- warsztaty profilaktyczne na temat uzależnień prowadzone z uczniami klas VII i VIII,
- zakup artykułów papierniczych oraz gier edukacyjnych.

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Łączniku zorganizował imprezę kulturalno-sportową promującą zdrowy styl życia.

FINANSE

Instytucją działającą na terenie gminy Biała, która realizuje zadania na rzecz rozwiązywania problemów alkoholowych jest grupa samopomocowa Al Anon skupiająca krewnych i przyjaciół alkoholików, której celem jest niesienie pomocy członkom rodzin. W 2019 roku grupa Al Anon zorganizowała na terenie gminy dwa spotkania, w tym coroczne spotkanie opłatkowe. Na potrzeby spotkań ze środków Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zostały zakupione artykuły spożywcze (koszt 538 zł).

Ze środków przeznaczonych na realizację gminnego programu profilaktyki finansowana była również działalność samej Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Białej. Na funkcjonowanie komisji przeznaczono:
- 10 tys. zł na wynagrodzenie dla członków komisji za udział w posiedzeniach,
- 346 zł na zakup artykułów biurowych. ■

JAN ZADROŻNY

Rewelacyjna klaczka dwa tygodnie po urodzeniu w „Stajni Jana"

STAJNIA U JANA

Klaczka - rewelacja

Tak mówi o najnowszym przychówku Jan Zadrożny, właściciel stajni i agroturystycznego gospodarstwa w Olszynce

Marek KARP

Ta panienka jest urokliwa, inteligentna, da się lubić i aż miło patrzeć jak szaleje w obejściu. Prawdziwa petarda. Jan Zadrożny, zachwycony nowym członkiem swojej końskiej rodziny, nie może się nachwalić wspaniałej klaczki. Jak robiłem matce kopyta - mówi właściciel stajni - a źrebakowi chciało się pociągnąć mleka, to podszedł, znacząco spojrzał, żebym się odsunął i nie przeszkadzał w dostępie do mamy. Jeszcze nie ochrzczona, ma już miesiąc i jest kasztanowata, ale będzie... siwa (po łaciatym ojcu - Piernacie). Imię po mamie - Łajce powinno być na „ł", ale już był Łan, Łobuz, była Łuna, a także dopuszczalne przez „l" - La Oscar, La Czempion.

Łajka ma 15 lat, ale - jak mówi ucieszony gospodarz, co rok - prorok. Ostatni poród odbierała żona, bo Jan Zadrożny przez cały tydzień wozi z zagranicy towary spożywcze (zawsze na granicy pomiar gorączki, ale wolny przejazd). W takiej sytuacji Łajka jest - co przyznaje Pan Jan - trochę niedopieszczona i ... samotna, więc ostatnio przybyła w stajni Jenny. To wnuczka, po „znajomej" babci, która chowana była w prudnickiej Stadninie Koni. Transakcja była „łeb za łeb", wymiana z hodowcą aż znad morza, który nie bardzo sobie radził z młodą i rozsądną, ale „charakterną" klaczą. Po wymianie Jenny miała w Olszynce lepsze warunki, wyleczyła wszelkie dolegliwości, okrzepła i po pierwszych dwóch trzech latach pracy i nauki z gospodarzem, też urodziła i szykuje się do kolejnego porodu.

- Wychowałem się na trudnych koniach - mówi Jan Zadrożny - bywało, że ratowałem koniom życie, mam już duże doświadczenie, ale też przeżywam każdy przypadek. Do konia trzeba umiejętnie podejść, dotrzeć, porozumieć się i wtedy jest satysfakcja. Bardzo cieszy obcowanie z narodzonym źrebakiem, a zwłaszcza takim, jak najmłodsza klaczka po Łajce. Szukajmy dla niej imienia. ■

eprasa.pl cd0f42e8c8

MONIKA ŁUKASZÓW

Reklamaogłoszenia

ADAM MYŚKÓW

REKLAMA tel. 601 268 421, 77 436 28 77 reklama@tygodnikprudnicki.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

FINANSE

BUDOWLANE

■ Cyklinowanie tel. 601 500 743. (264C)

■ Panele winylowe, wykładziny obiektowe, tel. 601 500 743. (264C2)

■ Parkiety: układanie, cyklinowanie, lakierowanie, renowacja starych podłóg i schodów, tel. 721 018 048. (274C)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM MIESZKANIE

■ SPRZEDAM KAWALERKĘ W PRUDNIKU, TEL. 691 230 032. (306C)

■ Sprzedam mieszkanie częściowo wyposażone w centrum o pow. 59 m2, I piętro, tel. 888 629 837, 604 736 992. (285C)

SPRZEDAM DOM

■ Sprzedam dom w Racławicach Śląskich na działce 33a, cena 120 tys. zł, tel. 721 022 319. (272C)

KUPIĘ MIESZKANIE

WYNAJMĘ MIESZKANIE

■ WYNAJMĘ KAWALERKĘ W PRUDNIKU NA DŁUŻSZY OKRES W ATRAKCYJNEJ CENIE, TEL. 698 615 313. (305C)

■ Wynajmę 4 pokojowe mieszkanie o pow. 75 m2 w Prudniku przy ul. Korfantego z balkonem, na długi okres, nieumeblowane, 650 zł + rachunki, tel. 77 436 56 07 lub 0044 786 227 8730. (303C)

■ WYNAJMĘ MIESZKANIE 36 M2, TEL. 888 977 972. (304C)

■ WYNAJEM MIESZKAŃ W PRUDNIKU, TEL. 606 479 229. (123C)

■ MIESZKANIE – KAWALERKA DO WYNAJĘCIA PRZY UL. RATUSZOWEJ, WYSOKI STARNDARD, WYNAJEM 1000 ZŁ, TEL. 512 438 358. (307C)

Ogłoszenie drobne zlecić możecie:

● **W PRUDNIKU** w redakcji „Tygodnika Prudnickiego" - ul. Kościuszki 13a.

● **W GŁOGÓWKU** w sklepie DRAGO p. Dragomira Rudego - Rynek 14.

● **W INTERNECIE** pod adresem www.tygodnikprudnicki.pl.

● **PRZEZ SMS** wysyłając wiadomość „TPR.DROBNE" + treść ogłoszenia na jeden z numerów:

76567 (7,38 zł z VAT) - aby zamówić 1 publikację

79567 (11,07 zł z VAT) - aby zamówić 2 publikacje

91983 (23,37 zł z VAT) - aby zamówić 5 publikacji

GARAŻE

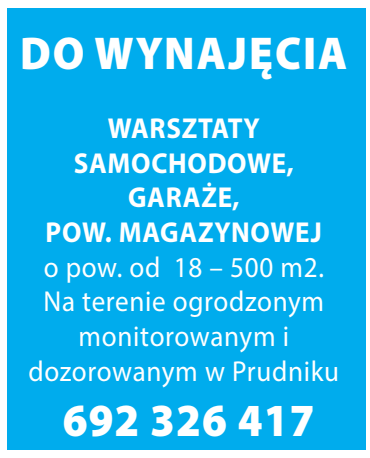

SPRZEDAM

■ Sprzedaż młodych kurek rosa 1, Mańkowice 150, w soboty w godz. 9-15, tel. 696 460 580. (308C)

NAUKA

■ www.naukaplywania.prudnik.pl, tel 664 770 969. (010C)

MEDYCYNA

■ Gabinet Fizjoterapii: ul. Sobieskiego 2, tel. 793 150 681, usługi: masaż, drenaż limfatyczny, elektroterapia, pole magnetyczne, laseroterapia, terapia manualna. Możliwy dojazd do domu pacjenta na terenie Prudnika. (033C)

TRANSPORT

PRACA

■ Opieka Niemcy legalnie, tel. 725 248 935. (270C)

■ ZATRUDNIĘ TYNKARZY, MOŻLIWOŚĆ PRZYUCZENIA, WYSOKIE WYNAGRODZENIE, TEL. 605 226 541. (300C)

■ ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA OGÓLNOBUDOWLANEGO, TEL. 601 072 137. (302C)

OGŁOSZENIA DROBNE DO NAJBLIŻSZEGO NUMERU PRZYJMOWANE SĄ DO WTORKU DO GODZ. 10.00

eprasa.pl cd0f42e8c8

WYWÓZ STARYCH MEBLI
AGD/RTV I KOMPUTERÓW
KOMPLEKSOWE OPRÓŻNIANIE MIESZKAŃ DOMÓW, STRYCHÓW, PIWNIC I GARAŻY
508 821 418

TU KUPISZ
DOBRY WĘGIEL
P.U.H „MAR-POL"
ul. Zielona 3
48-200 PRUDNIK
SPRZEDAJEMY TYLKO WĘGIEL Z POLSKICH KOPALŃ!
774361963
TRANSPORT GRATIS!
oferujemy:
• węgiel kostka
• węgiel orzech
• węgiel groszek
• ekogroszek
• drewno rozpałkowe

DREWNIAK
Głogówek, ul. Piotra Skargi 19
tel. 77/40-69-390, 608-093-320
PANELE PODŁOGOWE
ponad 100 dekorów - 40 od ręki
DRZWI WEWNĘTRZNE
PODŁOGI DREWNIANE
PODBITKI - DREWNO i PVC

Rol-Pol
POLSKA GRUPA GÓRNICZA
Rzetelna firma z 25-letnim doświadczeniem oferuje:
OPAŁ Z POLSKICH KOPALŃ
węgiel, koks, miał, pellet, ekogroszek
TRANSPORT GRATIS
przyjmujemy płatności kartą
Nasze punkty sprzedaży:
PRUDNIK tel. 77 438 77 16
BIAŁA tel. 77 438 75 45
OLBRACHCICE tel. 77 438 76 74
BŁAŻEJOWICE tel. 77 437 34 30
ŁĄCZNIK tel. 77 437 63 84
GŁOGÓWEK tel. 77 437 36 05

80 groszy za wyraz
Tygodnik Prudnicki
OGŁOSZENIE DROBNE

TOMEX - SKŁAD OPAŁU
WWW.TOMEX-PRUDNIK.PL
TYLKO NAJLEPSZY ASORTYMENT Z POLSKICH KOPALŃ
WAGI ELEKTRONICZNE - TRANSPORT DO KLIENTA GRATIS
PROMOCJA!
KOKS • węgiel kostka • węgiel orzech • groszek • miał • ekogroszek • miałogroszek • węgiel paczkowany • pellet • drewno rozpałkowe i opałowe •
Tomasz Stanek | Prudnik, Prężyńska 40 | Niemysłowice 61b
tel. kom. 508 558 538

centrum rolnicze
Agro-Man
Prudnik, ul. Przemysłowa 7
tel. 77 436 66 99 - www.agro-man.eu
• części do maszyn rolniczych •
• zakuwanie węży • nowość w ofercie:
mechanika pojazdowa • wymiana opon

ROZA
▪ brukowanie ▪
▪ roboty ziemne ▪
▪ urządzanie zieleni ▪
Piotr Basałaj
Prudnik, ul. Spokojna 7
tel. 695 282 333, 603 266 066
www.roza-bruk.pl
basalaj.piotrek@gmail.com

A & W
Kancelaria Podatkowa
czynne 8⁰⁰ - 16⁰⁰
Głogówek
ul. Młyńska 16
695 809 902 | aska4@op.pl
• księgi handlowe
• książka przychodów i rozchodów
• ewidencja ryczałtowa
• kadry i płace
• rozliczenia z US i ZUS
• dojazd do klienta po dokumenty

URZĄD PRACY

Powiat
w Prud
Prudnik, ul. J
tel. 77 436 23

PRZYUCZAJĄCY DO ZAWODU KOMINIA
terenie Gminy Głogówek i okolic **MENAD**
mum średnie, wysoka kultura osobista, za
i urządzeń rolniczych – wykształcenie zaw
w Zwiastowicach **RATOWNIK MEDYCZN**
runkowe, umiejętność szybkiego podejm
ca w Prudniku **GŁÓWNY KSIĘGOWY** – w
znajomość przepisów podatkowych i usta
świadczenia pracy w księgowości, praca w
min. średnie (mile widziana technologia
technologii i konstrukcji szablonów odzie
cia, znajomość obsługi komputera, mile w
COREL DRAW lub jego odpowiednika, prac
widziane doświadczenie praca na terenie
– mile widziane doświadczenie min. 5 la
kat. B, praca w Głogówku **POMOCNIK BRU**
B, mile widziane uprawnienia na koparkę,
DAWCA – mile widziane doświadczenie,
BARMAN –KELNER – chęci do pracy, mo
CHARZ – doświadczenie na podobnym s
praca w Białej **POMOC KUCHENNA** – mil
stanowisku lub możliwość przyuczenia, p
– wykształcenie zawodowe, praca w godzi
CEPCJONISTKA/ RECEPCJONISTA HOTE
mość języka angielskiego lub innych języ
,praca w Pokrzywnej **SPRZEDAWCA – KIE**
praca w Prudniku **KIEROWCA KAT. C** – p
kacji, praca w Białej **MURARZ, CIEŚLA, T**
praca na terenie woj. Opolskiego **FIZJOT**
widziane prawo jazdy kat B, praca w Głuc
DOWYCH – mile widziane doświadczenie
– mile widziane doświadczenie, praca w P

SMS
ZAMO
PR
Wyślij wiadomość w
TPR.DROBNE + treść
pod numer
76567 (7,38 zł z VAT
a Twoje ogłoszenie ukaże się w najb
79567 (11,07 zł z VA
a Twoje ogłoszenie ukaże się w **DW**
91983 (23,37 zł z VA
a Twoje ogłoszenie ukaże się w **PIĘ**
Maksymalna długość ogłoszenia wra
prosimy nie używać polskich znaków
ograniczenie długości wiadomości.
ogłoszenia, które zarejestrujemy do
świadczenia usługi dostępny jest na

eprasa.pl cd0f42e8c8

towy Urząd Pracy
dniku
agiellońska 21 (parter),
3 04 lub 77 436 37 82

ARZ – prawo jazdy kat. B, zatrudnienie na **DŻER SPRZEDAŻY** – wykształcenie mini-atrudnienie w GłogówkuMechanik maszyn wodowe, doświadczenie w zawodzie, praca **IY** – wykształcenie minimum średnie kie-nowania decyzji, odpowiedzialność, pra-ykształcenie wyższe ekonomiczne, biegła awy o rachunkowości, minimum 5 lat do-w Prudniku **TECHNOLOG** – wykształcenie a odzieży, krawiectwo), wiedza z zakresu eży i stopniowania oraz zasad kroju i szy-widziana znajomość programów OPTITEX, a w Głogówku **DOCIEPLENIOWIEC** – mile Wrocławia **LAKIERNIK SAMOCHODOWY** ta na stanowisku lakiernika, prawo jazdy **UKARZA** – mile widziane prawo jazdy kat. praca na terenie woj. Opolskiego **SPRZE-** obsługa komputera, praca w Głogówku ożliwość przyuczenia, praca w Białej **KU-** tanowisku, umiejętność pracy w zespole, le widziane doświadczenie na podobnym raca w Białej **KELNERKA ŚNIADANIOWA** inach porannych, praca w Pokrzywnej **RE-ELOWY**- obsługa gości hotelowych, znajo-ków obcych będzie dodatkowym atutem **EROWNIK** – mile widziane doświadczenie, prawo jazdy kat. C + świadectwo kwalifi-**YNKARZ** – mile widziane doświadczenie, **TERAPEUTA** – wykształcenie wyższe, mile hołazach **SPRZĄTACZKA KLATEK SCHO-**e, praca w Prudniku **KELNER/KELNERKA** rudniku

Tygodnik Prudnicki

ÓW OGŁOSZENIE
ZEZ SMS
formie
ogłoszenia
T)
bliższym wydaniu
AT; 5,54 zł za 1 emisję)
ÓCH najbliższych wydaniach
AT; 4,67 zł za 1 emisję)
CIU najbliższych wydaniach
az z prefiksem: 160 znaków. W treści
w, gdyż może to spowodować
W środowym wydaniu ukażą się
wtorku do godz. 10.00. Regulamin
stronie www.tygodnikprudnicki.pl

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

Bez kontaktu z pracownikami też złożysz dokumenty w ZUS. Telefony, e-maile i portal PUE - wykorzystaj te kanały

Placówki ZUS w województwie opolskim do 10 kwietnia nie będą bezpośrednio obsługiwały klientów. Pracownicy ZUS nie potwierdzą zatem wpływu dokumentów, jeśli ktoś chciałby złożyć je osobiście. Korespondencję można jednak zostawić w specjalnych skrzynkach lub urzędomatach. ZUS zapewnia, że taka dokumentacja jest na bieżąco rejestrowana i rozpatrywana.

Opolski ZUS poważnie traktuje zalecenia służb sanitarnych i nie chce narażać interesantów na gromadzenie się w większych grupach. Stąd czasowo wyłączył sale obsługi klientów z normalnej pracy. Udostępnia za to inne ścieżki kontaktu, w tym nowe numery telefonów dla przedsiębiorców. Apeluje o kontakt telefoniczny i przez Platformę Usług Elektronicznych.

- Konto na portalu PUE ZUS można założyć bez wychodzenia z domu przez internet za pomocą profilu zaufanego ePUAP bądź korzystając ze strony internetowej swojego banku. Dzięki portalowi PUE można pobrać potwierdzenia ze swoimi danymi zgromadzonymi w ZUS, ale też przekazać elektronicznie wiele wniosków – wyjaśnia naczelnik Wydziału Obsługi Klientów w opolskim ZUS Radosław Siczewski.

Dla firm i samozatrudnionych

Opolski ZUS zachęca przedsiębiorców do kontaktu telefonicznego, mailowego oraz przekazywania dokumentów drogą pocztową oraz do specjalnych skrzynek przy placówkach ZUS.

- Zainteresowanie małych firm i osób samozatrudnionych odroczeniem terminu płatności składek czy zwolnieniem z obowiązku ich płacenia jest bardzo duże, dlatego zachęcamy do kontaktu telefonicznego. W każdej naszej placówce w województwie opolskim do dyspozycji przedsiębiorców jest doradca płatnika składek. Nasz ekspert odpowie na pytania dotyczące form pomocy w ramach tarczy antykryzysowej i wyjaśni gdzie i jakie złożyć dokumenty – mówi regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa opolskiego Sebastian Szczurek.

Kontakt z doradcami do spraw ulg i umorzeń (od 7.00 do 15.00):

- **77 457 74 25**
  Oddział w Opolu
- **77 408 77 27, 77 408 7763**
  Inspektorat w Nysie
- **77 409 57 02**
  Inspektorat w Strzelcach Opolskich

Kontakt z doradcami płatnika składek (od 7.00 do 15.00):

- **77 451 74 44, 77 451 17 95**
  Oddział w Opolu
- 77 410 41 06
  Biuro Terenowe w Namysłowie
- 77 404 01 18
  Inspektorat w Brzegu
- 77 471 02 62
  Inspektorat w Głubczycach
- 77 405 66 54
  Inspektorat w Kędzierzynie-Koźlu
- 77 407 00 11
  Inspektorat w Kluczborku
- 77 408 77 03
  Inspektorat w Nysie
- 34 350 94 36
  Inspektorat w Oleśnie
- 77 406 51 52
  Inspektorat w Prudniku
- 77 409 57 09
  Inspektorat w Strzelcach Opolskich

W sprawach dotyczących wsparcia przedsiębiorców w ramach Tarczy Antykryzysowej można się również kontaktować pod numerami telefonów:

- 22 290 87 02 (od 7:00 do 15:00)
- 22 290 87 03 (od 7:00 do 15:00)

Dla emerytów, rencistów i ubezpieczonych

Klienci ZUS, którzy chcą przekazać wnioski, dokumenty i formularze mogą to zrobić tradycyjną drogą pocztową, zostawić w specjalnych skrzynkach dostępnych przed każdą salą obsługi klientów.

- W wybranych placówkach w naszym regionie dostępne są urzędomaty czyli w samoobsługowe urządzenia, w których także można zostawić korespondencję do ZUS. Z tego rozwiązania mogą skorzystać klienci w Opolu, Głubczycach, Kędzierzynie-Koźlu, Kluczborku, Nysie i Prudniku. Zapewniamy, że dostarczenie wniosków, pism i formularzy tą drogą jest całkowicie bezpieczne i nie ucierpi na tym termin rozpatrzenia konkretnej sprawy. Korespondencja ze specjalnych skrzynek i urzędomatów jest systematycznie wyjmowana i przekazywana do rozpatrzenia – dodaje Radosław Siczewski. ■

INWESTYCJE

Zapomniana studzienka i coś jeszcze

Trwa remont schodów między ul. Kołłątaja a Chrobrego w Prudniku. Inwestycja Gminy realizowana jest przez Przedsiębiorstwo Robót Drogowych „Prószków", które w przetargu zaoferowało wykonanie zadania za 252,1 tys. zł. Końcowy termin realizacji prac to 30 czerwca.

O inwestycji szeroko pisaliśmy w numerze z 12 lutego. Odnowione schody zostaną dostosowane do współczesnych przepisów bezpieczeństwa, wyposażone w oświetlenie ledowe oraz urządzenia pomocne osobom niewidzącym lub niedowidzącym.

Podczas już przeprowadzonych prac odkryto dwie ciekawostki związane z konstrukcją i historią schodów. O jednej z nich napiszemy za tydzień. Druga ciekawostka to studzienka, która nie była ujęta w dokumentacji projektowej, choć jak zwraca uwagę prezes Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Paweł Kawecki informacja o niej cały czas była w zasobach ZWiK-u. Wykonana zapewne jeszcze w czasach niemieckich dawała dostęp do kanału, którym do dziś spływa woda pod schodami. Być może odpływ połączony jest z kanalizacją burzową ul. Kołłątaja. Całość zapobiegała powstawaniu w trakcie ulew „rzeki", która utworzyłaby się, zbierając wodę z ul. Kołłątaja, a następnie w „korycie" schodów.

ANDRZEJ DEREŃ
Wnętrze studzienki

Ze schodami związana jest historia kanału, który doprowadzał wodę do wieży ciśnień na terenie obecnego muzeum. Ze starych map wiemy, że niezasklepiony kanał biegł wzdłuż ul. Chrobrego u podnóża schodów. Piesi przechodzili przez niego po kładce. Dziś nie ma po nim żadnego śladu. ■

EPIDEMIA A POLITYKA

Prudnicka Platforma nie zgłosi kandydatów do komisji wyborczych

Oświadczenie w tej sprawie wydał pełnomocnik Platformy Obywatelskiej na powiat prudnicki Franciszek Fejdych. Sprawa związana jest z utrzymaniem terminu przeprowadzenia wyborów prezydenckich 10 maja.

Choć ostatnia propozycja zakłada, że obywatele mieliby możliwość głosowania korespondencyjnego, to krytycy takiego rozwiązania podnoszą, że wybory w bardzo trudnym dla Polaków czasie pandemii nie należy przeprowadzać między innymi ze względu na bezpieczeństwo ok. 300 tys. członków komisji wyborczych, zagrożenie wynikające z kontaktu listonoszy z wyborcami oraz bardzo ograniczonej możliwości prowadzenia kampanii przez kandydatów. W sondażu przeprowadzonym na przełomie marca i kwietnia dla onet.pl, 79 proc. Polaków chce przełożenia terminu wyborów. ■

OŚWIADCZENIE

Szanowni Państwo

W związku z zagrożeniem związanym z rozprzestrzenianiem się koronawirusa, mając na względzie zdrowie i życie mieszkańców Powiatu Prudnickiego, informuję, że nie będę zgłaszał kandydatów do Komisji Wyborczych wyborów, których termin PiS forsuje na 10 maja.

Pragnę podziękować wszystkim osobom, które deklarowały chęć pracy w komisjach z rekomendacji Komitetu Małgorzaty Kidawy – Błońskiej.

Życząc zdrowia i bezpieczeństwa
Pełnomocnik na Powiat Prudnicki
Franciszek Fejdych

eprasa.pl cd0f42e8c8

MEDYCYNA I ZDROWIE

GABINET ORTOPEDYCZNY
lek. Witold Kłosowski
specjalista chirurgii urazowej i ortopedycznej
- leczenie schorzeń i urazów narządu ruchu
- USG stawów, ścięgien, mięśni
- leczenie zespołów bólowych
- leczenie wad postawy
- iniekcje około i dostawowe (PRP, wiskosuplementacja)
- konsultacje specjalistyczne

48-200 Prudnik ul. Staszica 4 rejestracja telefoniczna 604 218 142

OPTYKAn
Masz problem z widzeniem?
dla naszych Klientów
BEZPŁATNE BADANIE WZROKU
Prudnik, ul. Górna 2 (obok Metra)
77 436 04 00

GABINET CHIRURGII LASEROWEJ I KLASYCZNEJ, MEDYCYNA ESTETYCZNA
Sławomir Orkisz
SPECJALISTA CHIRURG
Usuwanie zmian skórnych, znamion, wrastających paznokci, przebarwień, zmarszczek, zmian posłonecznych, zmian naczyniowych i naczyniaków, esperal
NOWOŚĆ: OSOCZE BOGATOPŁYTKOWE - lifting twarzy
FIBRYNA w leczeniu schorzeń stawowych, łysienia i ran
Prudnik, ul. Kościuszki 15
rejestracja telefoniczna: 602 284 121

Sklep Medyczny **FIZJO-MED**
.... Jesteśmy aby pomagać
REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ
- **Refundowane** Przedmioty Ortopedyczne i Pomocnicze (pieluchy, stomia); – Sprzęt sanitarny;
- Wyroby Przeciwżylakowe; - Materace Przeciwodleżynowe;
- Profesionalne Poduszki Ortopedyczne; - Ciśnieniomierze;

Prudnik, ul. Piastowska 64 w Prudnickim Centrum Medycznym
Poniedziałek - Piątek 8:00-15:00
Tel: **77 436-12-70** Kom: **697-383-768** Fizjo-Med Sklep Medyczny

KARDIOLOG
dr n. med.
Iwona Ossowska –Szymkowicz
Prywatny Gabinet Kardiologiczny
Glucholazy ul. Karłowicza 40
szpital MSW – AMBULATORIUM
ŚRODA PONIEDZIAŁEK
Echo serca
Testy wysiłkowe
Holter
EKG i RR
akredytacja indywidualna ECHO
REJESTRACJA 502 231 770

Jarosław **Bugajski**
Specjalistyczna Prywatna Praktyka Lekarska
specjalista chorób wewnętrznych
KARDIOLOG
Biała, ul. Opolska 18/1
Przyjmuje w czwartki - rejestracja 691 785 050
echo serca, holter EKG, holter ciśnieniowy, test wysiłkowy, USG brzucha i tarczycy, doppler tętnic

Usługi Medyczne
Wizyty domowe
lek. med specjalista chirurg
Maciej Skawiński
Gabinet: ul. Lompy 13
- porady specjalistyczne
- kwalifikacja do zabiegów:
  - laparoskopowej operacji pęcherzyka żółciowego,
  - przepukliny z siatką
  - żylaków kończyn dolnych
- opieka pooperacyjna w domu pacjenta
- laseroterapia

tel. 602 606 626

ALERGOLOG
specjalista chorób płuc
LEK. MED. IWONA ROBOTYCKA - LENCZUK
PRZYJMUJE
Nysa, ul. Marcinkowskiego 2-4
Rejestracja Telefoniczna
77 448 00 33
606 928 653

Barbara Wężykowska-Więcek
psychiatra
Prudnik, ul. Staszica 4
rejestracja 696 020 254

CENTRUM STOMATOLOGICZNE
PRUDNIK, UL. KOŚCIUSZKI 15
KONTRAKT NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
NOWOŚĆ gaz rozweselający
poradnie czynne codziennie w godz. 8:00-17.00: stomatologia zachowawcza, higiena jamy ustnej, wybielanie zębów, ortodoncja, protetyka, leczenie i usuwanie zębów w narkozie (dla pacjentów niepełnosprawnych - w ramach NFZ), rentgen - zdjęcia wewnątrzustne, panoramiczne, tomografia 3D
REJESTRACJA 77 436 37 07 PORADNIA CHIRURGII STOM. 77 436 35 27 RENTGEN 77 406 46 32

Oferta specjalna reklamy dla branży medycznej i branż pokrewnych
77 436 28 77

OKULISTYKA, MEDYCYNA ESTETYCZNA
Bożena Orkisz
SPECJALISTA CHORÓB OCZU
Wizyty prywatne
plastyka powiek plazmą IQ, usuwanie guzków powiek.
Osocze bogatopłytkowe
lifting powiek i twarzy.
Prudnik, ul. Kościuszki 15
rejestracja telefoniczna: 77 436 02 01

Gabinet Fizjoterapii **F I Z J O - M E D**
Kompleksowa Rehabilitacja, leczenie Zespołów Bólowych Kręgosłupa i Narządu Ruchu metodami: Terapia Manualna, Suche Igłowanie z elemanetami akupunktury, Metoda PNF, Kinesio Taping, fizykoterapia.
15-letnie doświadczenie w pracy oraz międzynarodowe kursy pozwalają mi stosować skuteczne metody leczenia.
Prudnik, ul.Staszica 4
Nad Apteką Alga Farma
1.piętro gabinet 3
mgr Jakub Misztak
Rejestracja tel: 501-653-768

BEAUTY CONCEPT
PODOLOGIA USUWANIE ODCISKÓW, MODZELI, KURZAJEK
TERAPIA PĘKAJĄCYCH PIĘT
OBCINANIE PROBLEMATYCZNYCH PAZNOCI
TERAPIA WRASTAJĄCYCH PAZNOKCI
TERAPIA NADPOTLIWOŚCI STÓP
KOSMETOLOGIA MEDYCZNA BIOREWITALIZACJA SKÓRY BEZ UŻYCIA SKALPELA
MANICURE • STYLIZACJA RZĘS
KROPLÓWKI WITAMINOWE
FIZYKOTERAPIA MANUALNA MASAŻ LECZNICZY I RELAKSACYJNY
Beauty Concept Team
twoje-stopy www.podologmarta.pl
REJESTRACJA: **509 828 484** | Prudnik, ul. Kościszki 12c

PRACOWNIA OPTYCZNA
ANNA ORKISZ
Prudnik, Przychodnia MEDICUS II p przy Poradni Okulistycznej
578 976 386
czynne:
Poniedziałek - piątek 8:00-15:00
Wtorek 12:00-18:00

PRYWATNY SPECJALISTYCZNY GABINET STOMATOLOGICZNY
SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ
LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ
DANUTA JURCZAK-RASTELLI
SPECJALISTA STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ
LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ
WANDA JASTRZĘBSKA-JURCZAK
Usługi:
- **implanty zębowe**
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka
- higiena jamy ustnej
- protetyka (protezy, korony, mosty)
- chirurgia stomatologiczna

FIBRYNA W CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ
Prudnik, ul. Moniuszki 5/1 | tel. 506 153 396, 77 436 26 24
www.dentystaprudnik.pl | e-mail: stomatologprudnik@gmail.com

eprasa.pl cd0f42e8c8

TO BYŁ ŻART

Nie tak stare, ale równie piękne

Primaaprilisowym żartem była opublikowana w poprzednim wydaniu gazety informacja o średniowiecznych freskach odkrytych w wieży kościoła parafialnego pw. św. Michała Archanioła w Prudniku.

Andrzej DEREŃ

Chciałoby się, żeby tak stary zabytek zachował się gdzieś w mieście Woka, ale niestety. Przynajmniej na razie nie został odkryty. Niemniej artykuł zawierał kilka prawdziwych informacji. Wymienione rody Wrbnów, Schnellewaldów i von Kozhenn faktycznie związane były z Prudnikiem, partie kościelnej wieży pochodzą z 1612 r., a cała budowla, to wspaniały i czysty w swojej formie przykład śląskiego baroku.

ANDRZEJ DEREŃ

Fragment sali rycerskiej zamku Jindřichuv Hradec z freskiem przedstawiającym żywot św. Jerzego

DAWID PRZYSZLAK

Aktualna fotografia ołtarza głównego kościoła pw. św. Michała Archanioła w Prudniku

Prawdą jest również, że w kościele trwają zakrojone na szeroką skalę prace renowacyjne. Część z nich posłużyła do odtworzenia niektórych rzeźb i detali tak, jak wyglądały pierwotnie. To dlatego ołtarz główny z figurami Ojców Kościoła Zachodu jest dziś bardziej złoty, niż barwny, jak to było jeszcze do niedawna. Nie wszystkim to się podoba, nie wszyscy jeszcze się przyzwyczaili, ale jednak warto zaufać specjalistom, którzy dokładają wszelkich starań, by prace przeprowadzone zostały zgodnie ze sztuką konserwatorską.

Prawdziwa była także fotografia z 2006 r. Przedstawia ona fragment średniowiecznych fresków w sali rycerskiej zamku w mieście Jindřichuv Hradec w południowych Czechach. Budowla ma o tyle związek z Prudnikiem, że zamek był siedzibą jednej z gałęzi rodu Rosenbergów. ■

eprasa.pl cd0f42e8c8

OAZA
HOTEL RESTAURACJA
★ ★ ★

48-200 Prudnik
ul. Zwycięstwa 2
tel. 77 406 84 80
77 406 84 81
www.hotelprudnik.pl

Hotel Oaza oferuje:
• bazę noclegową do 60 miejsc,
• 2 sale: bankietową na 100 osób oraz restauracyjną na 60 osób.
Organizujemy wesela, komunie, urodziny, stypy oraz konferencje.

NAUKA JAZDY
„PRAWKO" PAŚCIAK
Kat. A, A1, A2, AM
B, B+E, C, C+E, D
* Kwalifikacja wstępna
Szkolenia okresowe
608 399 194
www.prawko.edu.pl

kor kam
Lubrza, Szkolna 1a
507 180 475
www.korkam.pl

AUTO SZKOŁA WW

Kursy prawa jazdy kategorii:
Am, A1, A2, A, B1, B, B+E.
Gmina Biała, Głogówek, Walce
Wiesław Wnętowski 602 685 083

TOMEX - SKUP ZŁOMU
WWW.TOMEX-PRUDNIK.PL

NAJLEPSZE CENY W OKOLICY | WAGA ELEKTRONICZNA
WYNAJEM KONTENERÓW: ODBIÓR ZŁOMU I GRUZU
SKUP ZŁOMU Stalowego N-2 Gruby • Stalowy N-10
Drobny • Wsadowy • Żeliwo
SKUP ZŁOMU KOLOROWEGO Miedź • Mosiądz
• Aluminium • Stal Nierdzewna
Tomasz Stanek | Prudnik, Prężyńska 40 | Niemysłowice 61b
tel. 508 558 538

PiS
Prawo i Sprawiedliwość
Biuro Poselskie Poseł
Katarzyny Czochary
Prudnik, ul. Klasztorna 4
tel. 730 621 666, e-mail: kczochara.biuro@gmail.com
Czynne: pon. 11.30-15.30 | wt., pt. 10.00-14.00

jedynie 80 groszy za wyraz

Tygodnik Prudnicki OGŁOSZENIE DROBNE

kor kam
NIE SPRZEDAJEMY CHIŃSKICH NAGROBKÓW!
WIESŁAW KORNECKI
48-214 Lubrza
ul. Szkolna 1a
tel. 77 437 53 18
kom. 507 180 475
kom. 507 180 476
www.korkam.pl

NAGROBKI GRANITOWE
JUŻ OD 1500 zł
z montażem i literami

SPRZEDAŻ I MONTAŻ
OKNA PCV
OKNA DREWNIANE
OKNA ALUMINIOWE
ROLETY WEWNĘTRZNE
ROLETY ZEWNĘTRZNE
DRUTEX
NAJLEPSZE OKNA
ZYSKUJESZ JAKOŚĆ (I UPOMINEK)
GAMA
GŁUCHOŁAZY ul. Konstytucji 3 Maja 17a, tel./fax 77 439 46 74
NYSA ul. Piastowska 26, tel./fax 77 448 43 53
WWW.OKNAGAMA.PL • GAMAOKNO@WP.PL • WWW.OKNAGAMA.PL • GAMAOKNO@WP.PL

BIURO RACHUNKOWE
Małgorzata Jaszczyszyn-Koniarska
• ponad 25 lat doświadczenia
• wysoki poziom świadczonych usług
• profesjonalna obsługa firm oraz osób fizycznych (zeznania roczne, również przez Internet)
Prudnik, ul. Batorego 29
Tel. 406 80 85, 602 712 926
biurorachunkowe@kronos.net.pl

DOM POGRZEBOWY
mgr inż. Grażyna Janus-Bartnik
tel. całodobowy
602 471 380

Prudnik ul. Dąbrowskiego 4 tel.77 436 23 71 | 77 436 20 13

WSKOCZ W SIODŁO
Stajnia Chocim zaprasza na naukę jazdy konnej dla początkujących i zaawansowanych, ogniska i bryczkę.
Prowadzimy też wypożyczalnię rowerów.
STADNINA KONI PRUDNIK
ul. Poniatowskiego 3a - tel. 77 436 32 06, 512 082 273

MJFILM JASZCZYSZYN
STUDIO FILMOWE
• kompleksowa realizacja filmów reklamowych dokumentalnych, teledysków, artystycznych
• filmowanie/zdjęcia z drona
• filmy i zdjęcia ślubne
• przegrywanie kaset VHS na płyty DVD
Prudnik, ul. Batorego 29
Tel. 889 746 118
email: biuro.mjfilm@gmail.com
www.mjfilm.pl

ZAKŁAD ZDUŃSKI
oferuje
• stawianie pieców • naprawa i przebudowa pieców kaflowych z materiałów własnych i powierzonych
Tel. 510 180 150

REGENERACJA WYROBÓW Z PIERZA
pranie, czyszczenie
KRZYŻKOWICE 50
tel. 77 436 09 88
kom. 698 840 820, 608 769 437

LACHOWICZ
KABINY PRYSZNICOWE
RABAT DO 50%
TYLKO DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
Prudnik, ul. Kolejowa 59a
tel. 77 406 81 10

eprasa.pl cd0f42e8c8

LOKALNY PATRIOTYZM

O chorobach odzwierzęcych

W radiowej „Trójce" , w latach 90-tych XX w., wielką popularnością cieszył się satyryczno - rozrywkowy program Marcina Wolskiego „60 minut na godzinę". W jednej z audycji kosmici, obserwujący życie na Ziemi, opisują jej mieszkańców jako istoty posiadające kolorowe, metalowe pancerze, poruszające się na czterech kołach, z których – po zatrzymaniu – wychodzą dwunożne pasożyty…

Urszula RZEPIELA

UDOSTĘPNIŁA URSZULA RZEPIELA (2)

Samochody i ludzie – a człowiek dla kogo lub czego jest domem, stołówką i taksówką? Media, informacje o kolejnych ofiarach obecnej pandemii, nadzwyczaj często uzupełniają określeniami: organizm chorego był silnie obciążony innymi schorzeniami, występowała niewydolność wielonarządowa, zarażeniu wirusem towarzyszyły INNE choroby współistniejące... Te INNE to, w znacznej większości mogą być - podobnie jak koronawirus - choroby odzwierzęce, w tym te powodowane przez liczne pasożyty. Nadzwyczaj powszechne, nie tak gwałtownie lecz skutecznie obniżające odporność dzieci i dorosłych - nawet w krajach o wysokim poziomie kultury materialnej i medycznej przykryte zasłoną krępującego milczenia. Niepotrzebnie, bo tak jak w obecnej pandemii, jest bardzo wiele dróg infekcji a problem ten obejmuje wszystkie warstwy społeczne.

Obecne zalecenia dotyczące częstego mycia rąk, dezynfekcji, separacji od nosicieli - wprowadzone na stałe - mogą, poprzez przerwanie błędnego koła zakażeń, bardzo pozytywnie wpłynąć na ogólny poziom zdrowia publicznego. Warto je również zastosować wobec zwierząt domowych, które też chorują i cierpią z powodu infekcji wirusowych, bakteryjnych i pasożytniczych. Na łamach „Tygodnika Prudnickiego", szczególnie wiosną, wielokrotnie poruszano temat nieestetycznych psich odchodów na ulicach i skwerach. Zjawisku temu próbował też niekonwencjonalnie przeciwstawić się Adaś Miauczyński - bohater filmu „Dzień świra". O tym, że nie jest to tylko problem estetyczny ale też zdrowotny, informował w korytarzu przychodni zdrowia kolorowy, ścienny plakat z cyklem życiowym psiej glisty. Zdjęcie wyszło nieostre, ale w Internecie jest wiele podobnych...

Teoria z Wikipedii:

„Groźna odzwierzęca choroba pasożytnicza wywołana przez inwazję larw glist psich lub kocich to Toksokaroza. W Polsce skażenie terenów miejskich jajami tych pasożytów dochodzi nawet do 62 %. Przyczyną tego stanu rzeczy jest nieodrobaczanie psów i kotów oraz nie sprzątanie przez ich właścicieli odchodów tych zwierząt. Samice pasożytów bytujące w jelicie zarażonego psa lub kota wydalają codziennie ponad 200 000 jaj. Ze zwierzęcymi ekskrementami trafiają do gleby, po 6-15 dniach stają się inwazyjne a zdolność do zarażania zachowują do 10 lat. Z połkniętych przez człowieka jaj wykluwają się larwy, które przez ściany jelita przedostają się do krwiobiegu, wraz z krwią migrują do różnych narządów organizmu i osiedlają się w nich. Pozostając w tkankach, powodują odczyn zapalny i niszczenie zainfekowanych tkanek. Nie ma żadnych środków chemicznych, które umożliwiłyby skuteczną dezynfekcję zanieczyszczonego jajami podłoża."

Zalecenia ESCCAP

European Scientific Counsel Companion Animal Parasites (Europejska Rada ds. Parazytoz Zwierząt Towarzyszących) działa w 12 krajach Europy - w naszym kraju, jako ESCCAP Polska. To stowarzyszenie non-profit, skupiające lekarzy chorób zakaźnych oraz lekarzy weterynarii – specjalistów z dziedziny parazytologii. Celem ich działań jest „wizja Polski, w której pasożyty zwierząt towarzyszących nie stanowią zagrożenia dla zdrowia i komfortu życia ludzi i zwierząt". Na stronie www.esccap.pl popularyzują wiedzę na temat zapobiegania i leczenia pasożytniczych chorób odzwierzęcych, koncentrując się na zwierzętach najbliższych człowiekowi, udostępniają liczne broszury, przewodniki, schematy cykli życiowych wielu pasożytów zewnętrznych i wewnętrznych oraz materiały z konferencji zorganizowanej w 2018 r. przez Wojskowy Instytut Higieny i Epidemiologii: „W wybranej grupie 120 dzieci stwierdzono wysoki odsetek zakażenia pasożytniczego sięgający 75%. Najczęściej wykrywanym pasożytem była glista 55,83 %. Istotnymi statystycznie czynnikami środowiskowymi predystynującymi do zakażenia pasożytniczego okazały się: nawyk kontaktu brudnych rąk z jamą ustną 80%, obecność kota lub psa w domu 33%. Objawy kliniczne powiązane z infekcją pasożytniczą to bóle brzucha, luźne stolce, utrata apetytu, gorączka, przedłużający się katar, nawracające dolegliwości dróg oddechowych, przewlekły kaszel, zaburzenia snu, zgrzytanie zębami, wysypki skórne. W codziennej praktyce szpitalnej i ambulatoryjnej pediatrzy mają problem z potwierdzeniem laboratoryjnym podejrzewanych zakażeń pasożytniczych, jednak często stwierdza się wówczas wysoce istotną zależność z równoczesnym wystąpieniem objawów chorobowych w przynajmniej trzech układach : pokarmowym, oddechowym, nerwowym." (M. Żukiewicz) Warto otworzyć stronę WWW.esccap.pl – jest tam również oferta nieodpłatnych ulotek i materiałów informacyjnych dla przychodni weterynaryjnych, poradniki dla właścicieli zwierząt oraz skierowane do dzieci ruchome prezentacje, ciekawe infografiki, które trzeba pokazywać w przedszkolach i szkołach, bo zwierzę domowe to nie tylko radość ale też systematyczny obowiązek, a i nierzadko zagrożenie dla zdrowia.

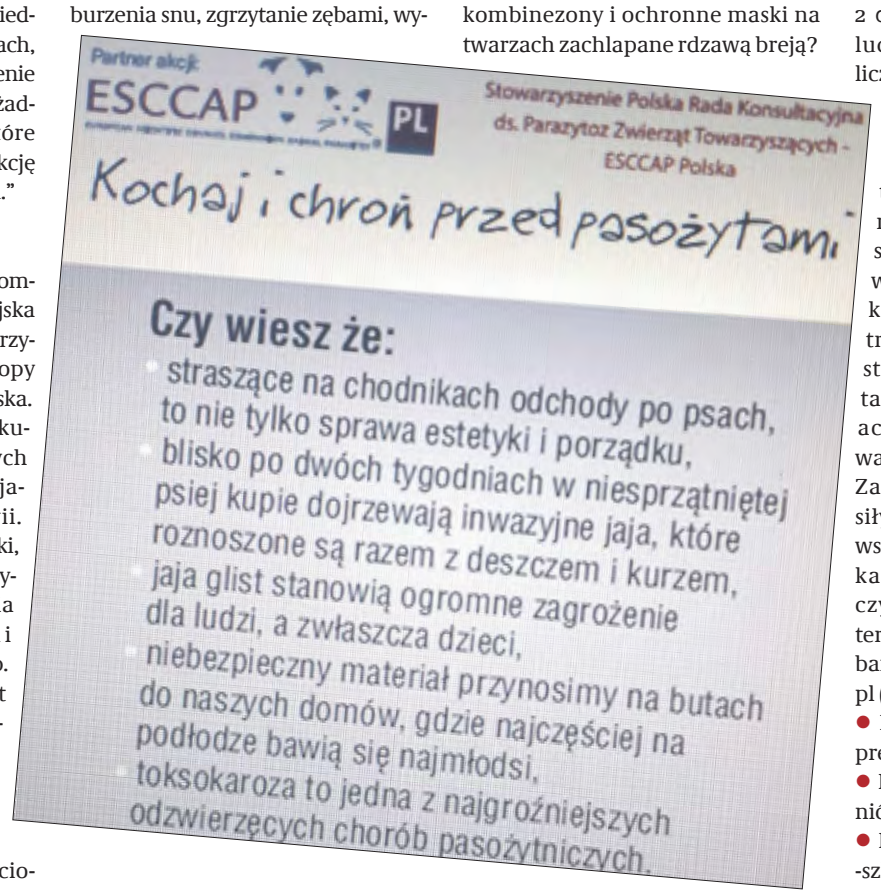

Praktyka codzienna

Obywatele Czech na posiadanie psa w budynku wielorodzinnym muszą uzyskać zgodę wszystkich lokatorów, sprzątają po swoich ulubieńcach a podatki płacą według zróżnicowanych stawek: wyższe w centrach miast i od dużych ras, niższe na przedmieściach i w zabudowie jednorodzinnej - opowiadali o tym radni z zaprzyjaźnionego Krnova na spotkaniu z radnymi prudnickimi jesienią 2018 r. Planowana na początek marca 2020 r. rewizyta w Krnovie została odwołana z powodu koronawirusa. U nas szukajmy odpowiedzi na pytania:

- dlaczego wolno żyjące koty (pomocne w ograniczaniu populacji myszy i szczurów) są znacznie bardziej dyskretne w wyborze miejsca na toaletę, niż psy zażywające spaceru w towarzystwie swoich właścicieli?
- dlaczego milicjant-emeryt, na milczące lecz pełne dezaprobaty spojrzenie na jego pieska zajętego defekacją przed instytucją kultury, reaguje zaczepnie - No co? Nie ja pierwszy, nie ostatni!
- dlaczego sympatyczna Pani sądzi, że mieszkańcy okolicznych budynków nie widzą i nie komentują jej przyzwolenia na regularne zanieczyszczania miasta przez jej psa?
- dlaczego pracownicy Zakładu Usług Komunalnych, koszący trawę na miejskich zieleńcach, mają kombinezony i ochronne maski na twarzach zachlapane rdzawą breją?

Dobrostan zwierząt domowych

Pies jest przyjacielem człowieka. Kot też, chociaż bardziej powściągliwy w okazywaniu emocji, jest czułym i przywiązanym towarzyszem. Dbałość o zwierzęta domowe to karmienie, pielęgnacja, zabawa, spacer, leczenie i odrobaczanie. „... szacuje się (z braku jednolitego systemu identyfikacji tych zwierząt oraz rejestrów szczepień psów przeciw wściekliźnie), że w Polsce jest ok. 6 milionów psów oraz 8 milionów kotów. ...Przeważająca część zwierząt pozostaje bez jakiejkolwiek kontroli stanu zdrowia... zagęszczenie zwierząt (w miastach) wiąże się ze zwiększoną ekspozycją na czynniki chorobotwórcze np. formy inwazyjne pasożytów w glebie. Niestety, jest to związane bezpośrednio m.in. z zachowaniem właścicieli zwierząt- nie sprzątania po nich odchodów z trawników i placów miejskich. ...konieczne jest podjęcie skuteczniejszych działań by tę sytuację zdecydowanie poprawić." (A. Zalewski, konferencja). Warto więc głośno chwalić, wyróżniać, doceniać i stawiać za wzór do naśladowania właścicieli psów, sprzątających i dbających o pozytywny wizerunek własny i swojego pupila- bowiem każda forma podnoszenia jakości otoczenia (lub chociaż nie pogarszania go) jest już przejawem lokalnego patriotyzmu.

Producent karmy dla psów „Pedigree" pisze na swojej stronie, że „... nie ma dowodów na to , że zwierzęta domowe mogą zarazić się ludzką odmianą wirusa powodującego COVID-19, ani dowodów, że same mogą być źródłem infekcji dla ludzi – informując jednak w kolejnych wersach: ... najlepszy sposób na ochronę zwierzęcia przed koronawirusem to – trzymanie zwierząt domowych z dala od osób zakażonych oraz odizolowanie ich, jeśli przebywały w pobliżu osób zakażonych." Czyli ostrożności nigdy nie za wiele... co rychło potwierdziły media 30 marca 2020 r.: „w belgijskim mieście Liege, kot zaraził się wirusem COVID-19 od chorej właścicielki."

Obniżona odporność

Statystycznie, co najmniej siedem rodzajów pasożytów (z ok. 2 000 znanych) zasiedla każdy ludzki organizm a im większa ich liczba i liczebność - tym większa niewydolność ciała. Jeśli na objawy jakie daje infekcja pasożytnicza (m.in. podwyższona temperatura, kaszel, katar, osłabienie), nałożą się takie same objawy ze strony wirusa COVID-19 (podwyższona temperatura, kaszel, katar, osłabienie), to człowiekowi trudno będzie odeprzeć atak ze strony aż dwóch agresorów - stąd tak duża bezsilność... W tej sytuacji konieczna jest jednoczesna walka i z wirusem, i z pasożytami. Zalecaną drogą do ograniczenia siły rażenia jednych i drugich jest wspólna dbałość wszystkich mieszkańców o biologiczną i fizyczną czystość środowiska. Uczymy się teraz- w przyśpieszonym tempie- jak bardzo to jest ważne... www.esccap.pl (do pobrania):

- Pies - przyjemność i obowiązek - prezentacja ESCCAP dla dzieci
- Pasożyty psów i kotów - jak chronić zwierzęta
- Prezentacja ESCCAP dla przed -szkola ■

eprasa.pl cd0f42e8c8

WIARA I TRADYCJA W DOBIE EPIDEMII

To będzie dziwna, ale wyjątkowa Wielkanoc

Zanim przejdę do właściwego tematu, chciałbym przekazać czytelnikom dwie rzeczy, gwoli wyjaśnienia, dlaczego tak a nie inaczej. Po pierwsze: niniejszy tekst piszę z perspektywy duchownego i wierzącego katolika – przede wszystkim do wierzących, ale i do wszystkich ludzi dobrej woli. Nie wszyscy muszą się z nim zgadzać, niech jednak mają na uwadze adresata. Po drugie: piszę go też z perspektywy własnych doświadczeń, doświadczeń własnej rodziny, kogoś, kto wyrastał w takiej, a nie innej kulturze. Proponuję w nim to, co znam i w sposób, w jaki to znam. Stąd jestem też świadomy tego, że wielu czytelników może być zaskoczonych. Ale piszę ten tekst do wszystkich, którym może się on przydać, niezależnie od ich pochodzenia, tradycji i wartości, w których wzrastali. Piszę, by przy tej okazji niektóre rzeczy ocalić od zapomnienia. Piszę go jako propozycję. I proszę, żeby tak też został potraktowany.

ks. Marek DZIONY

Biskup opolski Andrzej Czaja wystosował na V Niedzielę Wielkiego Postu 2020 list pasterski, w którym zachęca wiernych do przeżywania okresu kwarantanny, związanej z epidemią koronawirusa, w duchu wiary. Podpowiada też, jak wierni we wspólnocie Kościoła Domowego mogą przeżywać zbliżające się święte Triduum Paschalne. Przecież we wspólnocie rodzinnej również możemy odprawiać nabożeństwa Drogi Krzyżowej, Gorzkich Żali, odmawiać różaniec, czy czytać Pismo Święte.

By ocalić od zapomnienia

Zainspirowany wspomnianym listem oraz prośbą ekipy telewizyjnej, realizującej program Schlesien Journal postanowiłem napisać niniejszy tekst, chcąc rozszerzyć to, o czym mówi biskup, o pewne tradycje i zwyczaje (obok wspólnej modlitwy i oglądania transmisji mszy w telewizji czy internecie) i dać praktyczne wskazówki, jak można je zrealizować. Jestem świadomy, że nie wszyscy będą w stanie to zrobić. W dużej mierze zależy to bowiem od miejsca (miasto, wieś) i sposobu (dom, mieszkanie) zamieszkania. Ale na pewno niektóre propozycje są do zrealizowania dla tych, którzy chcą. Dla chcącego nic trudnego, a tylko jeśli człowiekowi się nie chce, to gorzej niż w wypadku, gdyby nie umiał. Chciałem napisać o tym, jak można przeżywać okres Wielkiego Tygodnia i Triduum Paschalnego, wykorzystując znane dawniej (?) na Śląsku tradycje związane z tym czasem. Wiele z nich zostało zapomnianych. Może teraz jest najlepsza chwila, żeby o nich przypomnieć. Może to ostatnia chwila, żeby wiele ożywić na nowo, ocalić je od zapomnienia. Może przypomnimy sobie ich znaczenie i docenimy je na nowo.

Wiele ze śląskich tradycji okołowielkanocnych jest w fazie zaniku dlatego, że zapomnieliśmy ich znaczenia. Gdyż jeśli coś nie ma dla nas znaczenia, nie przywiązujemy do tego wagi. Wiele z nich jest też nierozerwalnie związanych z życiem religijnym i nie sposób ich ześwieczczyć w czasach, kiedy życie religijne jest w regresie, aby choć tak mogły przetrwać. Wielu obrzędom i tradycjom współczesny człowiek nie przypisuje także ich mocy magicznej, w którą kiedyś wierzył. I dobrze. Ale to pociągnęło za sobą i zanik samej tradycji, której społeczność nie potrafiła dostosować do nowych warunków. Bowiem zachowanie tradycji nie oznacza sztywnego trzymania się jej formy zewnętrznej. Ta może ewoluować. Ważne, żeby zachować istotę danej tradycji, która zawsze przekazuje pewne uniwersalne prawdy o człowieku i o świecie, w którym żyje. Przeżywając jednak obecny czas uświadomiłem sobie jeszcze jeden czynnik: wiele tradycji zapewne zanikło, bo poluzowały się nasze więzi rodzinne albo najzwyczajniej w świecie z powodu pracy (czy to na miejscu, czy za granicą) i wielu innych obowiązków i rozrywek, zabrakło czasu, żeby je kultywować albo żeby je przekazywać dalej. Nie jest dobrze, że dotknęła nas epidemia, bo wielu ludzi z jej powodu cierpi, a jej skutki są na razie nie do przewidzenia, ale nie zapowiadają się ciekawie. Skoro jednak sytuacja zmusiła nas do tego, żeby mieć czas, wykorzystajmy go dobrze, a nie po to, żeby go tylko przesiedzieć i przeczekać.

Myślę, że dawniej ludzie kultywowali tak wiele tradycji nie tylko dlatego, że wierzyli w ich moc albo że wiara i pobożność odgrywały w życiu nie tylko jednostki, ale i całego społeczeństwa ważną rolę. Ludzie ci, nie mając radia, telewizji, internetu, siłowni, kręgielni i innych rozrywek, kiedy podróżować można było tylko konno, bryczką, piechotą albo na rowerze (co znacznie utrudniało przemieszczanie), także dla dobrego wykorzystania czasu, wzmocnienia więzi społecznych i rodzinnych, kultywowali wiele tradycji. Może było im łatwiej, bo były one bardziej związane z ich codziennym życiem, niż u współczesnego człowieka. Ale także dzisiaj, w zmienionych warunkach, i może w nieco zmienionej formie, mogą nadać większy sens naszemu życiu. Może pomogą lepiej przeżyć święta Wielkiej Nocy właśnie w gronie rodziny, we wspólnocie Kościoła Domowego. Oczywiście na ile to będzie w każdej indywidualnej sytuacji możliwe.

GRZEGORZ WEIGT

Wielkanocny koszyczek

Niedziela Palmowa

Zacznijmy od Niedzieli Palmowej. Z czym kojarzy się nam ten dzień najbardziej? Z gałązkami palmowymi, które święcimy i niesiemy w procesji. Chociaż w tym roku będzie inaczej, nic nie stoi na przeszkodzie, żeby wspólnie z dziećmi przygotować gałązki i bukiety. Na Śląsku od zakończenia II wojny światowej znamy co najmniej dwie tradycje: 1. gałązek wierzbowych, 2. kolorowych palm wykonywanych z suszonych kwiatów i innych ozdób (ta tradycja dotarła z innych regionów Polski wraz z ludźmi, którzy się tu osiedlili). Tu jednak chciałbym skupić się na tradycji zadomowionej na Śląsku już od wieków. Czemu gałązki wierzbowe? Zapewne dlatego, że wierzba jako jedna z pierwszych roślin budzi się do życia, a z jej pąków wyrastają charakterystyczne „kotki". Ale śląska tradycja zna bukiety palmowe nie tylko z kotek wierzbowych. Otóż w niektórych regionach zbierano dawniej inne rodzaje roślin, które zaczęły rozkwitać. I tak mogła to być także wierzba płacząca, zielone źdźbła zbóż ozimych czy wiecznie zielony bukszpan. Ważne, żeby było 5 lub 7 rodzajów (albo 5 lub 7 gałązek, jak chcą niektórzy). Dlaczego? Na pamiątkę 5 Ran Chrystusa albo 7 Boleści Maryi. I koniecznie musiały być związane czerwoną wstążką – symbolizującą Mękę Pańską. Może w miastach jest trudniej o zdobycie pierwszych zielonych gałązek. Większe możliwości mają tu ci, którzy mieszkają na wsi, w domach jednorodzinnych i mają ogródek lub jakieś zadrzewienia w pobliżu. Jeśli tak jest, to warto to wykorzystać: pójść zebrać zielone gałązki i źdźbła tego, co już rozkwitło, aby przygotować bukiety. Warto odwołać się do tradycji 5 Ran Chrystusa lub 7 Boleści Maryi i przy okazji wytłumaczyć dzieciom, dlaczego dla nas, chrześcijan, jest to takie ważne (informacje można znaleźć tutaj: https://pl.wikipedia.org/wiki/Matka_Boska_Bolesna; https://stacja7.pl/modlitwa/modlitwa-do-pieciu-ran-chrystusa), a nawet odmówić wspólnie modlitwy, które upamiętniają wspomniane tajemnice. Przygotowanie można też rozpocząć od odczytania Ewangelii o wjeździe Chrystusa do Jerozolimy (na obecny przewidziana jest perykopa Mt 21, 1-11), a następnie przystąpić do wykonania bukietów. Jeśli natomiast mieszkamy w mieście, warto wykonać palmy z dostępnych nam materiałów. Możemy je umieścić w ważnym miejscu lub w pobliżu domowego krzyża, albo nawet włożyć je za krucyfiks, i w ten sposób go udekorować. Na mszach świętych transmitowanych w Niedzielę Palmową na pewno zostanie odmówiona modlitwa błogosławieństwa gałązek palmowych. Jako chrześcijanie wierzymy, że właśnie błogosławieństwo „święci" przedmioty, a woda jest tylko symbolem, który ma to nam unaocznić. W ten sposób mogą one zostać pobłogosławione. Dawna śląska tradycja nakazywała też, aby jedną z poświęconych gałązek zanieść od razu w niedzielę lub w Wielki Piątek na pole, aby Pan Bóg błogosławił roli i zapewnił urodzaje. Dawniej, kiedy nie było środków ochrony roślin, a plony słabsze, niż

ANDRZEJ DEREŃ

Niedziela Palmowa w Białej (2018)

eprasa.pl cd0f42e8c8

obecnie, ludzie częściej uciekali się do Boga o pomoc. Jednak i dziś nie powinni o tym zapominać. Bo po ludzku możemy zrobić wiele, ale czy nasze ludzkie możliwości są w stanie uchronić nas przed suszą, nawałnicami, gradem, powodziami czy wypadkami? Wiele jest poza naszymi możliwościami. Zatem zaufanie Bogu i prośba o ochronę przed złem i nieszczęściem nigdy się nie zdezaktualizują. Dalej w mocy pozostaje to, co mówił św. Ignacy: „Działaj tak, jakby wszystko zależało od ciebie. Ale ufaj tak, jakby wszystko zależało od Boga". Jeśli mamy ku temu możliwość, możemy z kilku gałązek zrobić krzyżyk lub po prostu pójść do ogródka albo na pole, które przylega do naszego domu, i zatknąć je w ziemię, polecając plony, ale także wszystkich pracujących na roli, wszystkich sadowników, ogrodników i działkowiczów Bożej opiece. Reszta, jak już wspomniałem, może stanowić dekorację naszego domu lub krzyża.

ANDRZEJ DEREŃ

Świąteczny mazurek

Wielka Środa

Idąc dalej, kolejnym ważnym dniem Wielkiego Tygodnia w śląskiej tradycji była Wielka Środa. Wówczas to palono ogniska zwane skoczkami lub żurem (w zależności od regionu), w miastach najczęściej odbywało się palenie Judasza. Co prawda w tym roku, ze względu na stan epidemii, jest niemożliwe, by spotkać się wspólnie przy ognisku, ale możemy ten dzień wykorzystać choćby na rozważanie sprawy Judasza. Możemy wspólnie z dziećmi przeczytać odpowiednie fragmenty z Ewangelii, mówiące o jego zdradzie, sprzedaniu Jezusa, o tragicznym końcu życia tego apostoła. Jest to dobry motyw na rozmowę o przyjaźni, o tym, że cel nie uświęca środków, że można tak bardzo zaplątać się w zło, że człowiek nie będzie widział z tej sytuacji wyjścia i straci nadzieję; ale także na rozmowę o przebaczeniu. Odpowiednim czasem może być rodzinna kolacja, zamiast ogniska (które na terenie powiatów prudnickiego i krapkowickiego, chyba jako ostatnich na Śląsku, są jeszcze kultywowane). Można ten dzień wykorzystać także na wielkie sprzątanie. Bowiem tradycja skoczków polegała na tym, że przed Wielkanocą każdy kąt domu i gospodarstwa miał być wysprzątany. Po zimie wyrzucano także stare sienniki i zużyte miotły (tzw. szkrobołczki, które podpalano niczym pochodnie, by chodzić z nimi na pola i szukać zdrajcy Jezusa). Wszystkie śmieci palono na dużym ognisku (a żyjątka, które się w nich zadomowiły przez zimę, wyskakiwały z ognia, stąd nazwa skoczki).

Obecnie jesteśmy bardziej świadomi ekologicznie i wiemy, że nie można palić śmieci. Ale przed świętami dom i tak trzeba wysprzątać, angażując do tego całą rodzinę. Można zrobić przegląd w szafach i przygotować ubrania, których już nie nosimy, dla najuboższych. Ile też mamy przedmiotów, których nie używamy. Może ktoś ich potrzebuje, może będzie ich jeszcze używał. Wystarczy je oddać albo sprzedać za pomocą dostępnych aplikacji, a część pieniędzy ze sprzedaży przeznaczyć na jakieś dobroczynne dzieło lub fundację charytatywną. Czyli zrobić inaczej, niż Judasz – nie być egoistą, ale myśleć o innych. Jak widać, także sprzątanie domu może być formą ewangelizacji, uczenia odpowiedzialności za siebie i za innych, szacunku dla ludzkiej pracy oraz tego, że nie możemy wyłącznie oczekiwać od innych, ale że każdy powinien się zaangażować na miarę swoich możliwości. A stara tradycja zyska nową formę.

Wielki Czwartek

Wielkoczwartkowa Msza Wieczerzy Pańskiej rozpoczyna Triduum Paschalne. Także ten dzień stwarza możliwość kultywowania dawnych tradycji. Ze względów bezpieczeństwa nakazano w tym roku opuszczenie rytu obmycia nóg w tych kościołach, w których miał on miejsce. Myślę jednak, że w naszych domach może on być kultywowany, bo tu można zachować wszelkie środki bezpieczeństwa, ponadto znajdujemy się w gronie najbliższych osób. Dawna tradycja, którą sam pamiętam z dzieciństw, nakazywała dzieciom w tym dniu obmyć stopy ojcu lub najstarszemu członkowi rodziny. Za to Pón Bóczek coś kulnął – obok miski z wodą spadały nie wiadomo skąd cukierki, owoce, albo drobne pieniądze. W ten sposób można włączyć się w obchody Wielkiego Czwartku we własnym domu. Ale to nie wszystko. Kiedy podczas Mszy Wieczerzy Pańskiej intonuje się uroczyste Gloria (Chwała na wysokości Bogu) brzmią dzwony, które potem milkną aż do Gloria Wigilii Paschalnej. Dawniej na Śląsku był to sygnał wzywający wiernych do rozpoczęcia postu. Bowiem nie poszczono tylko w Wielki Piątek, ale w całym okresie pomiędzy jednym a drugim dzwonem. Wiem, że w wielu rodzinach ta tradycja podtrzymywana jest po dziś dzień. Oznacza nie tylko niejedzenie mięsa, ale także to, że nie można paskudzić, czyli jeść słodyczy. Warto wrócić i do tej tradycji. O tym, co ona ma na celu, napiszę za chwilę.

Wielki Piątek

Wielki Piątek jest dniem ciszy i zadumy. Najbardziej kojarzy się także z adoracją krzyża, która w tym roku będzie wyglądała inaczej, niż zazwyczaj. Adoracja krzyża jest też elementem Liturgii Męki Pańskiej, który możemy celebrować w domu. Ustawiony w centralnym miejscu domu krzyż pomiędzy zapalonymi świecami, można adorować na wiele sposobów: odprawiając nabożeństwo Drogi Krzyżowej, modląc się, śpiewając pieśni o Męce Pana Jezusa, których tak wiele znajdziemy w naszej Drodze do nieba. Bo ufam, że w każdym domu ten modlitewnik i śpiewnik jest (a jeśli nie, to obecna sytuacja pokazuje, jak ważne dla wierzących byłoby, by go jednak mieć i z niego korzystać). Można także odmówić nieszpory, co jest bezpośrednim włączeniem w liturgię Kościoła (teksty można znaleźć on-line na https://brewiarz.pl/index.php3 lub ściągnąć odpowiednią aplikację na telefon). Forma adoracji jest już dowolna. I w tym miejscu warto odczytać Ewangelię o Męce i Śmierci Jezusa. Może zrodzą się z tego jakieś refleksje, pytania. Dawniej dzieciom za uczczenie krzyża Pón Bóczek tyż cojś kulnął, czy to w sam Wielki Piątek, czy (najczęściej) w Wielką Sobotę. Sam pamiętam, że w domu zostawiało się talerz na słodkości, który po przyjściu z kościoła był pełny, albo w kościele ni stąd ni zowąd pojawiała się paczka (ich podrzucaniem „etatowo" zajmowały się znane wtedy na wsiach ciotki, modlące się w tym dniu w kościele lub sami rodzice/dziadkowie. Jeśli w naszych domach są dzieci i warunki na to pozwalają, to także ten zwyczaj może zostać ożywiony w wybranej formie (z talerzem lub podłożeniem paczki z jakimiś łakociami, na zjedzenie których trzeba będzie jednak poczekać do Wigilii Paschalnej).

Wielka Sobota

Tegoroczna Wielka Sobota też będzie inna. Zwłaszcza dla tych, którzy są przyzwyczajeni do tradycji święcenia pokarmów. Ta tradycja pojawiła się na Śląsku po wojnie, natomiast Ślązacy i Niemcy zaczęli ją coraz powszechniej praktykować dopiero w latach 90. XX w. W tym roku, za zachętą Kościoła, sami mamy pobłogosławić pokarmy na wielkanocny stół. Ci, którzy kultywują tę tradycję, mogą zrobić to w sposób uroczysty albo w Wielką Sobotę, albo w wielkanocny poranek. Zapewne w naszych domach Wielka Sobota będzie, mimo wszystko, dniem przygotowania do świąt. Zaangażujmy dzieci i w te przygotowania: zdobienie jajek, pieczenie babki lub mazurka (nieco starsze dzieci mogą się nauczyć tej sztuki od rodziców), ostatnie drobne porządki. Można w tym dniu przygotować także swój Paschał, który w uroczystościach Wigilii Paschalnej jest najważniejszym symbolem tego dnia. Wiele sklepów on-line proponuje zakup gotowych pomocy do zdobienia świec, można także do tego wykorzystać materiały, które mamy dostępne w domu (pamiętajmy jednak, że mamy do czynienia ze świecą, żeby wszystko było bezpieczne).

ANDRZEJ DEREŃ

Błogosławienie pokarmów w Cichej Dolinie w Pokrzywnej (2018)

Co powinno znaleźć się na takim Paschale? Na pewno rok, symbole Alfy i Omegi (A i Ω) i krzyż albo baranek. Reszta zależy już od naszej inwencji twórczej. Taki Paschał możemy też wykonać kilka dni wcześniej. Natomiast w Wielką Sobotę, kiedy zapadnie zmrok, zapalić go uroczyście, intonując: Światło Chrystusa, na co wszyscy domownicy mogą odpowiedzieć: Bogu niech będą dzięki! Następnie można odczytać fragment Ewangelii o Zmartwychwstaniu (lekcjonarz na ten rok przewiduje tekst Mt 28, 1-10). Jeśli chcemy, żeby wszystko było jeszcze bardziej uroczyste, możemy odnowić przyrzeczenia chrzcielne (znajdziemy je w Drodze do nieba pod numerem 16.1) i przeżegnać się lub dokonać pokropienia wodą święconą, o ile taką mamy w domu (tutaj też jest możliwe zachowanie wszelkich środków higieny, bo jesteśmy w najbliższym gronie).

W tym miejscu wracam do wspomnianego wcześniej postu, który w niektórych domach zakończy się brzmieniem dzwonów ogłaszających, że Pan zmartwychwstał. Dla tych, którzy nie uczestniczą w Wigilii Paschalnej pierwszym uroczystym elementem Wielkanocy jest rezurekcja i śniadanie wielkanocne. Z kolei w wielu śląskich rodzinach najważniejszy jest obiad, natomiast śniadanie wielkanocne nie jest albo tak uroczyste albo, jak w mojej rodzinie, pomimo prób jego wprowadzenia, nie przyjęło się (bo, jak zapewne w wielu rodzinach, nie jadamy w niedziele śniadania, a obiad jest wcześniej, niż w dni powszednie). Zatem zakończenie postu i obrzędy związane z domowym Paschałem są świetną okazją do tego, żeby zasiąść do wspólnej Wieczerzy Paschalnej, na wzór Wieczerzy Wigilijnej. To także piękny symbol, który odwołuje się i do dawnych tradycji Wigilii Paschalnej, kiedy trwała ona całą noc, oraz do wieczerzy paschalnej, jaką spożywali Izraelici od momentu wyjścia z Egiptu. A jeśli zachowamy lub przywrócimy tradycję postu od dzwonu do dzwonu, to Wieczerza Paschalna może stanowić jego uroczyste zakończenie i także włączy nas w liturgię i wielowiekową tradycję Kościoła. A jednocześnie będzie pięknym rozpoczęciem świąt Zmartwychwstania Chrystusa.

ANDRZEJ DEREŃ

Kroszonki

Niedziela wielkanocna

Z kolei w niedzielę wielkanocną (lub też odpowiednio wcześniej) możemy z dziećmi przygotować gniazdko dla zajączka wielkanocnego, który na pewno zostawi w nim jakieś słodkości. A przy samym tworzeniu gniazda zabawy i radości będzie wiele. Nie zapominajmy też o kroszonkach i innych metodach zdobienia jajek. Te zajęcia także mogą pomóc w zacieśnianiu więzi rodzinnych i kultywowaniu dawnych tradycji.

Te, a może i wiele innych tradycji (opisywanych choćby w książkach Anny Myszyńskiej, Jerzego Lipki i wielu innych autorów oraz na wielu stronach internetowych) mogą nam pomóc przeżyć w sposób piękny tę dziwną a zarazem wyjątkową Wielkanoc, jaka czeka nas w tym roku. Stanowią one uzupełnienie uczestnictwa we mszach i nabożeństwach transmitowanych on-line. I myślę, że pokazują nam ważną prawdę o nas samych. Bo można oczywiście to, co opisałem, zbanalizować i sprowadzić do absurdu. Można też, odwrotnie, wykorzystać wszystkie elementy albo tylko niektóre z nich. Ale to, jak przeżyjemy święta w obecnych warunkach i ile duchowo z nich wyniesiemy (bo przecież są to święta duchowe, to wspominanie najważniejszego dla chrześcijan wydarzenia w historii zbawienia), zależy tak naprawdę od nas. Możemy ten czas uczynić odrobinę lepszym i piękniejszym, ubogacając siebie i naszych bliskich dawnymi i pięknymi tradycjami, które zaadaptujemy do obecnych warunków. I jestem przekonany, że będzie to pożyteczne i przyniesie dobre owoce. ■

eprasa.pl cd0f42e8c8

GRZEGORZ WEIGT

Weekend

INFORMATOR KULTURALNO-ROZRYWKOWY

PRIMA APRILIS

To był żart

To był żart, niestety. Tydzień temu pisaliśmy o wydaniu zbioru wierszy starosty prudnickiego Radosława Roszkowskiego. Jak może niektórzy czytelnicy zauważyli poprzedni Tygodnik ukazał się dokładnie w dzień 1 kwietnia, czyli zwyczajowy Prima Aprilis. Także nasza redakcja zwyczajowo zamieściła kilka żartów. Osoby wmieszane (jak starosta) i wkręcone przepraszamy. ■

SMOLEŃSK: 10 LAT

Rocznica

Grzegorz WEIGT

Minęło 10 lat od pamiętnej daty 10 kwietnia 2010 roku. Tak szybko, w natłoku różnych spraw i problemów katastrofa pod Smoleńskiem staje się historią. Wiele się w tym czasie w Polsce zmieniło. Jedno nie zmieniło się wcale: nienawiść ma się bardzo dobrze.

Dzisiaj nie myślimy o tej rocznicy, bo mamy inne zmartwienia. Epidemia przesłania wszystkie inne sprawy. Czy na pewno? Wydaje się, że podziałów politycznych żadna epidemia nie pokona, wręcz przeciwnie może stać się kolejnym ich elementem. Zaskakująca jest w tym wszystkim ta nieprzemijająca, głęboka nienawiść.

Wśród wielu Polaków, szczególnie jedna osoba chciałaby uczestniczyć w rocznicowych uroczystościach w Smoleńsku. To oczywiście Jarosław Kaczyński. Zamiast oczekiwanych w związku z rocznicą mijających 10 lat wyjątkowo okazałych uroczystości, wobec epidemii koronawirusa będzie wręcz przeciwnie, bardzo skromnie. Wizyta polskiej reprezentacji na miejscu katastrofy została przełożona na inny termin.

Prezes PiS Jarosław Kaczyński jest osobą, która w zadziwiający sposób generuje tą polską nienawiść w sposób wyjątkowy. Dla swoich przeciwników politycznych stał się sybolem samego zła. Jako osoba, która jeszcze w głębokim PRL-u rozpoczęła działalność opozycyjną o prawa demokratyczne Polaków, jest obwiniany o zapędy totalitarne.

Nie chodzi o krytykę wobec polityka, co jest uprawnione, ale ten ustawiczny potok szyderstw, kpin, upokarzania, wulgaryzmów, kłamstw. Jakąś zadziwiającą modę na wyżycie się, sponiewieranie, zochydzenie. Jak cierpi pogrążony w smutku po stracie rodziny to źle, jak się uśmiecha to jeszcze gorzej. Jak milczy w związku z epidemią (i słusznie, bo po co polityk ma zabierać głos w takiej sprawie, jeśli nie ma bezpośredniego wpływu na działalność służb) to znaczy, że tchórz i się chowa, jak naciskany w końcu zabiera głos, to znaczy, że na tragedii robi własną politykę.

czytaj na str. 25

WIELKANOC 2020

Nie ma złych świąt

Choć mogą być trudne w przeżyciu. To wyjątkowe święta. Chrześcijanin to człowiek Paschy. Czeka cały rok na Triduum Paschalne, na tę świętą - Wielką Noc. Na przyjście Zbawiciela, obietnicę zmartwychwstania. W sytuacjach zagrożenia życia, jak obecna epidemia, to szczególnie ważne.

Grzegorz WEIGT

Największe święta bez liturgii, bez Komunii? Według dekretu biskupa Andrzeja Czaji z 30 marca: „Od Mszy Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek do obrzędów Wigilii Paschalnej włącznie czynności liturgiczne należy sprawować bez udziału ludu. (...) W czasie obrzędów liturgicznych kościół powinien pozostawać zamknięty." W Wielką Sobotę całodzienna adoracja przy Bożym Grobie w grupach liczących nie więcej niż pięć osób, bez ucałowania krzyża. W bardzo małych grupkach można uczestniczyć w Mszach św. w niedzielę, czy będzie jakaś możliwość uczestniczenia w Mszy w Niedzielę Zmartwychwstania? Od 12 kwietnia prawdopodobnie będzie możliwy udział wiernych do 50 osób w kościele.

Może się wydawać, że dla wielu osób nie ma to dużego wznaczenia, ważniejsza może być niedogodność w organizowaniu spotkań rodzinnych. Opinie, że Boga można spotkać wszędzie, więc niekoniecznie potrzebna jest do tego świątynia, nie są rzadkością. To prawda, Bóg nie potrzebuje liturgii. Ale niestety (niestety, dzisiaj w dobie epidemii) my jej potrzebujemy, to jest Jego pomoc dla nas. To człowiek potrzebuje oprawy, dla tego co niedostrzegalne. Piękno liturgii także stanowi o istocie świąt. Muzyka i pieśni, obrazy, modlitwy, obrzędy to nam pomaga. Posługujemy się na co dzień zmysłami i musimy te zmysły czymś nakarmić. Jeśli nie nasycimy ich pięknem liturgii, zrobimy to czym innym.

Ale nie tylko to, ważne jest także, że Kościół to zgromadzenie. To nie święta indywidualnych snobów, ale doświadczenie wspólnoty. Nie jesteśmy pobożnymi pustelnikami. Nie tylko brak liturgii, tradycyjnych obrzędów, ale brak wspólnego przeżywania jest bolesny. To może okazać się często nawet bardziej dotkliwe. Brak spotkania z drugim człowiekiem przy ołtarzu Pańskim.

Właśnie, przy ołtarzu. Święta bez sakramentów, bez spowiedzi, bez Komunii. To już jest dramatyczne ograniczenie. Te wszystkie braki z jednej strony będą bardzo trudne do zaakceptowania, z drugiej zweryfikują nasze postawy. Niektórzy już mówią o tym, że odsłoniła się słabość naszej wiary.

Ale uważajmy z ferowaniem wyroków i wydawaniem pochopnych opinii. Komisja Nauki Wiary Episkopatu Polski zauważyła, że w obecnych czasach szerzy się „szkodliwe propagowanie fałszywej historiozofii, powoływanie się na prywatne pseudoobjawienia i sny, nonszalancka, wyrwana z kontekstu egzegeza biblijna, ignorowanie, marginalizowanie lub nawet otwarte kwestionowanie współczesnego nauczania Kościoła", przestrzegając przed „samozwańczymi prorokami, którzy w tym czasie podają proste i naiwne recepty".

Komisja Nauki Wiary odnosi w tym miejscu m.in. do fałszywego postrzegania Boga jako niemiłosiernego sędziego. Zaleca też ostrożność i łączenie się duchowo z Chrystusem Eucharystycznym za pośrednictwem transmisji telewizyjnych, radiowych oraz internetowych.

Komisja zwróciła uwagę na problem narastającego lęku i pojawiającego się niebezpieczeństwa rozpaczy: „Jest ona szczególnie destrukcyjna. Rozpacz – w odróżnieniu od innych form lęku – nie jest spontaniczną reakcją człowieka na jakieś konkretnie rozpoznane zagrożenie, lecz subiektywnym stanem poczucia beznadziejności, całkowicie paraliżującym osobę ludzką. Rozpacz jest wyrazem skrajnego braku wiary w możliwość pokonania niebezpieczeństwa, całkowitego zwątpienia w możliwość pozytywnej zmiany".

Ten lęk może przybrać różne formy: „lęk przed śmiercią, lęk przed zarażeniem, chorobą, odejściem bliskich osób, bezrobociem, bankructwem, blokadą szans rozwoju, długotrwałą izolacją, przed samotnością, utratą sensu życia, przed zwątpieniem w Bożą Opatrzność i związaną z tym wszystkim obawą o przyszłość świata." Nadchodzące święta mogą być przygnębiające, ale mogą też przynieść nam niezbędną nadzieję. Nie przez przypadek są akurat teraz, w takim złym momencie, w środku cierpienia. Przecież to Chrystus Zmartwychwstały jest źródłem nadziei, pociechy i umocnienia, a „odpowiedzią na pytanie o sens zła i cierpienia jest Ewangelia, Dobra Nowina o Bogu, który objawił się w Jezusie Chrystusie jako Pan życia i śmierci."

SŁOWA BISKUPA OPOLSKIEGO

Co radzi biskup Andrzej Czaja? W liście pasterskim na V Niedzielę Wielkiego Postu 2020 pisze do wiernych: „Mam na myśli troskę o rozwój wiary, jej przeżywanie i praktykowanie we wspólnocie domowników. Niech więc zbliżające się Święta Wielkanocne do tego nas zmobilizują. Może to być wspaniały czas doświadczenia bliskości i miłości Pana, który obiecuje: „gdzie są dwaj, albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich" (Mt 18, 22)."

Trzeba więc zrobić święta w domu, w małych, czasem mikroskopijnych wspólnotach. Czy w przypadku osób starszych w samotności? Oby do tego nie doszło, to nie ponury żart, ale w takich chwilach zawały i wylewy mogą być dla osób starszych groźniejsze niż wirus. Pamiętajmy o tym. Święta muszą być ograniczone, ale nie w samotności, obojętności.

CO JEDNAK MOŻNA ZROBIĆ

Dalej w swoim liście biskup opolski napisał proponując konkretne rozwiązania: „Można zastawić stół, jak w czasie odwiedzin kolędowych: krzyż na środku, świece, Pismo święte i gromadzić się wokół stołu na modlitwie. Stół ten może też przybrać formę domowego ołtarza. Jeśli warunki mieszkaniowe na to nie pozwalają, można gromadzić się przed krzyżem wiszącym na ścianie. (...) Najważniejsze, by razem spotykać się z Panem w wierze i w miłości. Otwierajmy więc razem z dziećmi Pismo święte i czytajmy Ewangelie, zwłaszcza rozdziały o Męce Pańskiej. Odprawiajmy Drogę Krzyżową, śpiewajmy Gorzkie Żale, odmawiajmy Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Wieczorami gromadźmy się przy krzyżu na rodzinnym odmawianiu Modlitwy Różańcowej. Niech najbliższe dni będą nade wszystko czasem adoracji Krzyża i wywyższenia Ukrzyżowanego we wspólnocie domu. (...)

Wpatrzeni w Chrystusa Ukrzyżowanego nie bójmy się też stanąć przed Bogiem w prawdzie i podejmijmy wysiłek wzbudzenia aktu żalu doskonałego. Na tej drodze, gdy dostęp do sakramentu pokuty i pojednania jest ograniczony, możemy zyskać odpuszczenie grzechów powszednich i przebaczenie grzechów śmiertelnych, jeśli ów żal z miłości do Pana połączymy z mocnym postanowieniem przystąpienia do spowiedzi sakramentalnej, gdy tylko będzie to możliwe. (...)

Ważnym dziełem wiary jest też zaangażowanie społeczne i modlitwa wstawiennicza, upraszanie potrzebnych łask u Boga innym. Cieszą więc różne inicjatywy wspierania tych, którzy walczą z pandemią i modlitwa wielu za chorych, konających i zmarłych, za ich rodziny, za służby medyczne, sanitarne i wolontariuszy, za rządzących i za duszpasterzy."

We wspomnianym na początku dekrecie bp Czaja zaleca: „Należy zachęcać wiernych do duchowego uczestnictwa w obrzędach Wielkiego Tygodnia poprzez środki masowego przekazu. Liturgia Triduum Paschalnego z katedry opolskiej będzie transmitowana przez TVP3 Opole." O tych technicznych środkach uczestnictwa w liturgii piszemy na kolejnej stronie.

Dodać też można, że w dni Triduum Paschalnego udział w wieczornych celebracjach liturgicznych można zastąpić odmówieniem Liturgii Godzin: w Wielki Czwartek i Wielki Piątek – Nieszporów, w Wielką Sobotę – Godziny Czytań z Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego. ■

eprasa.pl cd0f42e8c8

CZAS EPIDEMII

Stan zagrożenia i nadziei w Watykanie

Plac przed Bazyliką św. Piotra w Rzymie zawsze wypełniony wielokolorowym tłumem. W piątkowe popołudnie 27 marca porażał pustką i ciszą.

Daniela DŁUGOSZ-PENCA

Wieczne Miasto poddało się kwarantannie i żałobie. Tyle tysięcy ludzi zagrożonych chorobą koronawirusa, tyle co dzień umiera, wozy transportowe wiozące trumny bez pogrzebu.

„Od nagłej i niespodziewanej śmierci zachowaj nas Panie". A oni odchodzili samotnie, w izolacji i przerażeniu. Umarło też wielu lekarzy, pielęgniarek i księży, którzy służyli chorym do końca. Tak nagle ta pandemia niszczy świat, bardziej niż wojna, bo tutaj wróg jest w nas i obok.

W tym dramacie, na pustym placu, w strugach deszczu, szedł papież Franciszek z Monstrancją i modlił się do Boga Nieśmiertelnego o zmiłowanie nad swoim ludem, nie tylko we Włoszech i Rzymie, w Hiszpanii, Niemczech, ale też w Ameryce i na innych kontynentach. Czy już nam tylko modlitwa została? Oczywiście, ciężko pracują służby zdrowia, porządkowe, sanitarne, epidemiologiczne, organizacje lokalne i inne. To wszystko wiadomo ze środków przekazu. A jednak ten gest, ta modlitwa Ojca Świętego, na tym smutnym placu, przy pustym kościele i ta Monstrancja z Chrystusem niesiona wysoko, w ciszy z błogosławieństwem „Urbi et Orbi" to znak, że nie jesteśmy sami.

Czy wobec tego Chrystus jest sam na tym ofiarnym ołtarzu? Czy to wyrok sądu Bożego nad światem – o czym się też mówi? Czy aż takiej ofiary trzeba, żeby się człowiek opamiętał i rozeznał swoje powołanie do życia i swoje miejsce na ziemi? Ten wieczór pozostanie, nie tylko w mojej pamięci, do końca życia. Dobrze, że dzięki telewizji, mimo lęku, a właśnie w pokorze, pochyliły się głowy i serca przed Najświętszym Sakramentem, w domach ludzi oczekujących na słowa nadziei i błogosławieństwo.

Przeczytanie Ewangelii, przerażenie rybaków burzą na morzu i prośba o ratunek do Chrystusa oraz homilia papieża Franciszka, przekazywały słowa nadziei, bo On zawsze czuwa, zwłaszcza w chwilach trudnych i w czasie zagrożenia. Mimo, że na placu nie było ludzi, to w domach czekali na pełne wiary i miłości słowa Ojca Świętego, aby rozładować atmosferę przerażenia, buntu przeciw niezamierzonej śmierci, żalu po odejściu bliskich i tysiącom zmarłych na całym świecie.

XXI wiek. Wiek potęgi rozumu, wynalazków, obserwacji kosmosu, super uzbrojenia i odkrywania tego, czego jeszcze nie wiemy, a człowieka totalnie niszczy taki mały wirus i to tak skutecznie. Ufam, że ten czas też przeminie i może będziemy mądrzejsi, lepsi, ostrożniejsi i bardziej wrażliwi na przyrodę, w której żyjemy, o nas samych, o dziedzictwo pokoleń, a przede wszystkim bardziej ufni wobec woli Boga. Może wróci jeszcze spokój, zdrowie i wzajemny szacunek, zważywszy jak kruchą istotą jest rzekomo tak potężny człowiek. Przecież i to wydarzenie zapisane zostanie w księgach naszej historii. ■

GRZEGORZ WEIGT

ŚWIĘTOWANIE ZDALNE

Nowy sposób świętowania

Święta przed telewizorem - to synonim lenistwa i otępienia, ten negatywny obraz świętowania staje się dzisiaj wymogiem. Oczywiście nie we wszystkim. Co można zrobić siedząc przed szklanym ekranem telewizora, monitorem komputera lub przy radioodbiorniku i nie zgnuśnieć?

Z jednej strony ograniczenia urzędowe, z drugiej decyzje biskupów, z dekretem biskupa opolskiego Andrzeja Czaji, w końcu obawa o zdrowie powodują, że media elektroniczne będą główną formą uczestnictwa w świątecznych obrzędach. Na szczęście relacji w telewizji, radio i w internecie będzie bardzo dużo.

Transmisje liturgii Triduum Paschalnego z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze przeprowadzi Telewizja Polska. Liturgie w Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielką Sobotę rozpoczną się o godz. 18.00. Transmisje zostaną przeprowadzone na antenie TVP3 w paśmie ogólnopolskim.

W Wielki Piątek (10 kwietnia) TVP1 o godz. 20.50 przeprowadzi transmisję Drogi Krzyżowej z udziałem papieża Franciszka.

W Wielką Sobotę (11 kwietnia) w TVP1 o godz. 20.00 Orędzie Wielkanocne wygłosi abp Stanisław Gądecki.

W Niedzielę Wielkanocną (12 kwietnia) TVP1 o godz. 7.00 będzie transmitować Mszę św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, a o godz. 11.00 - Mszę św. Zmartwychwstania Pańskiego i błogosławieństwo Urbi et Orbi z Watykanu.

W Poniedziałek Wielkanocny (13 kwietnia) w TVP1 o godz. 7.00 będzie transmitowana Msza św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, o godz. 11.00 Msza św. z Jasnej Góry, a o godz. 12.00 na tej samej antenie - modlitwa Regina Coeli z Watykanu.

Dodatkowo można obejrzeć: w Wielką Sobotę w TVP1 o godz. 9.00 świąteczne wydania Studia Raban i Rodzinnego Ekspresu oraz dwa filmy fabularne: o godz. 10.00 „Bernadetta. Cud w Lourdes" a o godz. 21.30 „Niebo istnieje naprawdę". W Niedzielę Wielkanocną o godz. 9.00 w TVP1 program „Ziarno", a o godz. 9.30 - reportaż „Wielkanocna radość śpiewania z Arką Noego".

Niezastąpione są transmisje w Telewizji Trwam i Radio Maryja. Przykładowe Msze św. niedzielne w telewizji i radio:
godz. 7.00 – TVP 1
godz. 7.00 – TV Republika
godz. 9.00 – Polskie Radio, Program I
godz. 9.30 – Telewizja TRWAM
godz. 10.30 – Polsat Rodzina
godz. 11.00 – TVP 1
godz. 13.00 – TVP POLONIA
godz. 19.00 – Polskie Radio, Program I.

Warto pamiętać o naszych lokalnych kościołach na ziemi prudnickiej, choć nie wiadomo jak będzie w Triduum Paschalne (możliwe, że transmisje tylko z kościołów parafialnych, na pewno nie wszystkich). Cały czas transmisje są prowadzone z kościoła bonifratrów śś. Piotra i Pawła w Prudniku. W niedziele i święta o godz. 9.00 i 12.00. Plan u bonifratrów na Triduum: Wielki Czwartek, godz. 17.00 Msza Wieczerzy Pańskiej, Wielki Piątek, godz. 16.30 Droga Krzyżowa i godz. 17.00 Liturgia Wielkiego Piątku, Wielka Sobota, godz. 18.00 Wigilia Paschalna w Wielką Noc. Najlepiej zajrzeć przez profil na fb: https://www.facebook.com/bonifratrzy.prudnik/.

Parafia Miłosierdzia Bożego w Prudniku transmituje Msze św. w niedziele i święta o godz. 8.00, 9.30 (dla dzieci z rodzicami), 11.00, 18.00. Dostęp: http://prudnik.org/ lub bezpośrednio: https://www.youtube.com/watch?v=OORCptjQxOk.

Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Głogówku transmituje Msze św. niedzielne i świąteczne w internecie

czytaj na str. 26

dokończenie ze str. 24

Skąd ta pasja Polaków, to zamiłowanie do zniewarzania człowieka? Skąd to przekonanie, że tak trzeba, że tak w ogóle można, że choćby wypada? Dlaczego tak wielu ludzi zaliczających się do inteligecji, do elity, do obrońców demokracji lubuje się w hamstwie i prostactwie? A wręcz z dumą uważa, że to wyraz odwagi. Zachowanie rynsztokowe urasta do roli wzoru. Tajemnica. Jedno jest wiadome, jakie efekty to przynosi. ■

Z HUMOREM

Sonda

RYS. GRZEGORZ WEIGT

eprasa.pl cd0f42e8c8

ŻARTY

Dżok

Morze Północne, hula lodowaty wicher. Na pokładzie statku stoi dwóch marynarzy.
- W taką pogodę z gołą głową? Gdzie masz swoje nauszniki? - pyta jeden.
- Od czasu nieszczęśliwego wypadku już ich nie noszę.
- Jakiego wypadku?
- Kumpel zapraszał na wódkę, a ja nie słyszałem.

Szkot ożenił się z wdową i po ślubie jedzie pociągiem.
- Gdzie pan jedzie? - pyta go inny podróżny.
- W podróż poślubną.
- A gdzie żona?
- Ona już była.

Głos z radia:
- Czas na poranną gimnastykę. Jesteście gotowi? No, to zaczynamy! Góra-dół, góra-dół... A teraz druga powieka!

Szkot wsiada do taksówki i pyta:
- Ile zapłacę za przejazd na dworzec?
- Dwa funty.
- A za walizkę?
- Walizkę zawiozę za darmo.
- To proszę zawieźć ją na dworzec, a ja pójdę piechotą! ■

KRZYŻÓWKI

Wytęż umysł

Sudoku - rozwiązanie tej łamigłówki matematycznej rodem z Japonii polega na wypełnieniu diagramu o wielkości 9x9 kratek, podzielonego na 9 części w taki sposób, aby w każdym wierszu, każdej kolumnie i każdym z 9 elementów znalazły się – bez powtórzenia – wszystkie cyfry od 1 do 9. Rozwiązywanie sudoku nie wymaga bycia orłem z matematyki, wystarczy odrobina cierpliwości i umiejętności logicznego myślenia, aby po kolei zapełniać kratki cyframi. Zabawa ta ma jedno prawidłowe rozwiązanie! ■

		6	5		9	3	1	
4		9		1			8	
3			8		6	9		2
		3				8	7	
6			2		7			4
	5	1				2		
5		7	1		8			3
	3			2				
	8	2	6		4	7		

		9	8		4	1	2	
6			2		7	9		5
				1			6	
		1				7	5	
8			9		1			4
	9	2				6		
	2			7		3		8
1		3	4		2			6
	7	6	3		5	4		

dokończenie ze str. 25

o godz. 7.00, 8.30 (w języku niemieckim), 10.00, 11.30 i 16.00. Msza św. Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek o godz. 18.30, w Wielki Piątek transmisja Drogi krzyżowej o 18.00, liturgia Męki Pańskiej o godz. 18.30, Liturgia Wigilii Paschalnej w sobotę o godz. 20.00, W piątek i sobotę można nawiedzać kościół indywidualnie. Rezurekcja Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego z procesją o godz. 6.00. Dostęp: https://parafia.glogovia.pl/ lub bezpośrednio: https://parafia.glogovia.pl/20-services/107-transmisja-mszy.html.

Franciszkańskie sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej w Głogówku również zaprasza na transmisje: Msze św. w niedziele o godz. 8.00, 9.30, 12.00 i 17.00. Wielki Czwartek godz. 18.00, Wielki Piątek godz. 17.00, Wielka Sobota godz. 21.00 (7.00 – 20.00 w kościele adoracja przy Grobie Pańskim). Dostęp: http://www.glogowek.franciszkanie.pl/ lub bezpośrednio: https://www.youtube.com/channel/UCoPmQaJ7ZsMeAv-1lxiN_Cg/live.

Parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białej. Nie jest pewne jaka będzie dostępność na youtube, ale możliwe, że się uda. W niedziele i święta Msze św. o godz. 7.00, 9.00, 10.30, 12.00 (w języku niemieckim), 18.00. Liturgie w Wielkim Tygodniu o godz. 18.00, Rezurekcja o godz. 6.00. Poprzez: https://www.facebook.com/parafiabialaprudnicka.

Transmisje internetowe wprowadziły także: parafia pw. Trójcy Świętej w Korfantowie, parafia pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Śmiczu i parafia pw. św. Jakuba Starszego w Lubrzy. (g) ■

POEZJA

Zdumienie

Edmund DZIAŁOSZYŃSKI

Oliwny ogród krwawy pot
oblewa skronie Mesjasza
wtem zbliża się jak dziki kot
kohorta a udziałem Judasza.

Pozdrowion bądź o Mistrzu mój
pozwól że pocałunek złożę
jako apostoł wierny Twój
w dowód że kocham Cię mój Boże.

Ja wobec pogan Ciebie czczę
mimo że jestem ze świętymi
gdyż królem Cię uczynić chcę
jak każdy co Ci dobrze czyni.

W świątyni ważny jest mój głos
ja tam uchodzę za prymusa
nie szczędzę dobrej sprawie trosk
jak w sprawie coronavirusa.

Wybacz że wytknę Ci twój błąd
w ogrodzie ukrywasz się w mroku
jak król z wojskiem wyjdziesz stąd
ja zawsze będę przy Twym boku.

Ten król koronę z cierni ma
gwałtem Mu świat na skronie wtłacza
świat nie potrafi żyć bez zła
król miłosierny grzech wybacza.

Korona przyświeca szkarłatem
trzydzieści srebrnych kosztowała
arcykapłanów gdyż przed światem
ich w oczy kłuje Jego chwała.

Słyszymy echa tej batalii
świat porażony jej syndromem
ulice zamarły w Italii
ludzie już nie są poza domem.

Z Ogrodu Oliwnego głos
„widzimy krew z ucha Malchusa”
Piotrze czy ty zadałeś cios
cios w stylu coronavirusa?

Szyfrem był pocałunku gest
dokonany przez apostoła
po dwóch tysiącach lat znów jest
podłość – czyn gdzie Polski Królowa.

Maryjo z Jasnej góry patrz
jak przystrojono Twego Syna
gdy na śmierć szedł Zbawiciel nasz
wciąż aktualna jest doktryna.

Doktryna która wieki trwa
arcykapłanów wcale się nie zmienia
wiernych wyznawców zawsze ma
nie bądźmy zarazą zdumieni.

Wybacz Polakom Matko to
któraś szła z Nim drogą krzyżową
że obraz Twój wtopiony w tło
prześmiewcze przez barwę tęczową.

Prudnik marzec 2020

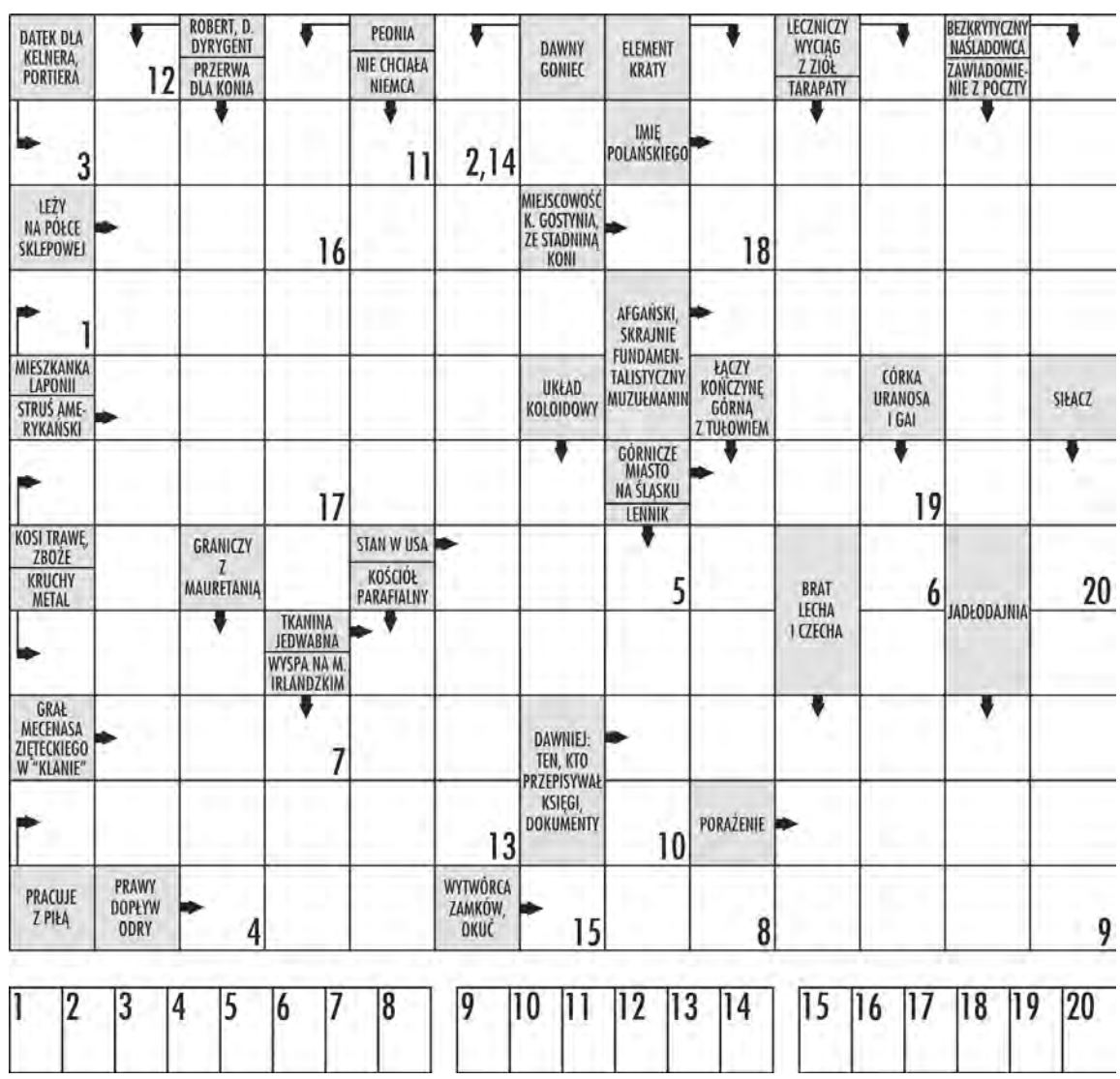

W krzyżówce panoramicznej litery z ponumerowanych pól utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

eprasa.pl cd0f42e8c8

PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ, CZ. 19 - ZAKOŃCZENIE

Śladami naszego Odkupiciela

Publikujemy kolejną część - dziewiętnastą - relacji z ubiegłorocznej podróży do Ziemi Świętej. Oprowadzali nas po niej Maria i Witold Jankowscy. Cykl rozpoczęliśmy 27 listopada 2019 roku, na początek Adwentu. Dzisiaj, w Wielkim Tygodniu czas na jego zakończenie.

Widok na Starą Jerozolimę i Bazylikę Bożego Grobu

Witold JANKOWSKI

Jedno z ostatnich przez nas odwiedzonych miejsc to kościół narodzin św. Jana Chrzciciela. Najważniejszym miejscem tego sanktuarium jest naturalna grota, tworząca dolną kaplicę w lewej nawie kościoła. Uznaje się ją za część domu Zachariasza i Elżbiety, rodziców św. Jana Chrzciciela. Pod ołtarzem znajduje się marmurowa płyta w kształcie promienistego słońca z napisem w języku łacińskim: „Hic Precursor Domini natus est" (Tutaj narodził się Poprzednik Pański). To tutaj „dla Elżbiety nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna", to tutaj Zachariasz pisze na tabliczce imię Jan, to tu „rósł i wzmacniał się duchem" ten, który przygotował drogę Panu. Na murze okalającym sanktuarium znajdują się wielojęzyczne tablice upamiętniające słowa wypowiedziane przez Zachariasza. Polska tablica z „Benedictus" była jedną z pierwszych. Została wmurowana w 750 rocznicę obecności Braci Mniejszych Franciszkanów w Polsce. Przed tą tablicą odmówiliśmy Hymn Zachariasza. Wśród pielgrzymów dało się zauważyć wielkie wzruszenie. W tym miejscu, w klasztorze, byliśmy ugoszczeni smacznym obiadem, a później był czas na kawę i na przepyszne lody oraz ostatnie zakupy.

Następnie udaliśmy się do Sanktuarium Nawiedzenia, które zbudowano na miejscu, gdzie wedle tradycji stał letni dom Zachariasza i Elżbiety nawiedzonych przez Maryję. Mozaika na zewnętrznej ścianie kościoła przedstawia Matkę Bożą podążającą na osiołku do swej krewnej. W jego wnętrzu jest studnia, przy której doszło do spotkania Maryi z kuzynką. Elżbieta wymówiła wówczas pamiętne słowa: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona". A Maryja odpowiedziała słowami hymnu Magnificat: „Wielbi dusza moja Pana". Św. Elżbieta, chociaż była już w podeszłym wieku, również spodziewała się potomka. Niebawem urodziła syna - św. Jana Chrzciciela.

Na dziedzińcu umieszczono na murze kilkadziesiąt majolikowych tablic z 1954 r. z tekstem hymnu Magnificat. Tablice te są fundacją Polonii z racji jubileuszowego Roku Maryjnego. Miejsce to sprzyja modlitewnemu skupieniu i pomaga wszystkim pielgrzymującym tutaj zrozumieć, że całe nasze życie poświęcone jest wiernemu wypełnianiu misji powierzonej nam przez Boga.

Ostatnim punktem naszej pielgrzymki było jedno z trzech biblijnych Emaus - Abu Ghosz. Ta cicha, malownicza wioska arabska leży na miejscu biblijnego Kiriat-Jearim (Miasta Lasów), gdzie przeniesiono i przez 20 lat przechowywano Arkę Przymierza po powrocie z niewoli filistyńskiej. Dopiero Dawid przeniósł ją na Syjon. Bizantyjczycy wybudowali tu sanktuarium w V w. ku czci Matki Bożej Arki Przymierza, na fundamentach którego w 1942 roku odbudowano kościół pod tą samą nazwą. Mieści się tu benedyktyńskie opactwo.

„Hic Precursor Domini natus est" (Tutaj narodził się Poprzednik Pański)

W benedyktyńskim kościele w Abu Ghosz przeżywamy swój Emaus. Tu wsłuchujemy się w Słowo Boże. Po zwiedzeniu kościoła i odwiedzeniu benedyktyńskiego, przyklasztornego sklepiku udajemy się już na lotnisko do Tel Avivu, by tam pożegnać się z o. Dariuszem i naszym kierowcą, by udać się w drogę powrotną do naszych domów.

Nawiedzane w czasie naszego pielgrzymowania sanktuaria związane z ziemskim życiem Jezusa, Maryi i Apostołów, były dla nas powrotem do kolebki wiary chrześcijańskiej i rodzącego się Kościoła. W Ziemi Świętej zobaczyliśmy „mozaikę" ludzi wyznających religię mojżeszową, muzułmańską i chrześcijańską. Nasze kroczenie „Śladami naszego Odkupiciela" odbywało się pod przewodnictwem i opieka duchową o. Dariusza. Towarzyszył nam od świtu do późnego wieczoru, w każdym czasie i w każdej chwili służył pomocą, doświadczeniem, wiedzą i tryskającym humorem. Dzięki niemu przeżyliśmy niesamowity, niezapomniany czas spotkania z ziemią naszego Pana, z Nim Samym w codziennej Eucharystii, w Słowie Bożym w drugim człowieku.

Dla każdego z nas pielgrzymka ta była wspaniałą okazją do odbycia duchowej podróży w głąb siebie, a także do odnowienia wyznania swojej wiary. Podziwianie historycznych krajobrazów, oglądanie świętych miejsc opisanych w Biblii oraz sanktuariów upamiętniających miejsca, w których żył i nauczał Pan Jezus stało się inspiracją dla wewnętrznej emocjonalnej wędrówki, tak ważnej dla każdego wiernego. Poznawanie biblijnych historii w Ziemi Świętej stało się duchowym spełnieniem dla każdego z nas pielgrzymów. Nasza pielgrzymka do Ziemi Świętej stała się pomostem pomiędzy codziennością, a życiem pełnym Boga. Kończąc już, życzmy sobie nawzajem abyśmy pielgrzymując, modląc się i poznając Boga byli naprawdę silni w wierze i umacniali w sobie wdzięczność za korzenie i dziedzictwo naszej wiary. ■

KONIEC

ZE ZBIORÓW AUTORA (3)

Maria i Witold Jankowscy. Przez kilka miesięcy wspominali o swojej podróży do Ziemi Świętej.

ŚWIĘTA W DOMU

Zrób to sam...

Może niezupełnie sam. Możliwie z bliskimi, z rodziną i na pewno z Duchem Świętym. Co jednak zrobić będąc nie z własnej woli, lenistwa, odciętym od liturgii?

Domowym ołtarzem może być stół w jadalni, czy w pokoju. Na nim, nie gazeta czy laptop, ale chleb (pokarm) i przestrzeń dla pokarmu duchowego, Pismo Święte. Podczas spotkania przy stole lepiej wyłączyć telewizor i radio. Rodzina to domowy Kościół, a my od chrztu nosimy w sobie kapłaństwo powszechne.

Wielki Czwartek

Wieczorem, w jedności z kapłanami można odmówić liturgię nieszporów z brewiarza (darmowa aplikacja w telefonie) i pomodlić się o świętych kapłanów. Potem koniecznie przeczytać Ewangelię o ustanowieniu Eucharystii (Łk 22) i o umyciu nóg (J 13,1-15). Ojciec rodziny może umyć stopy żonie, żona mężowi, dzieci rodzicom, rodzice dzieciom. Ten znak nie jest zarezerwowany tylko dla księży. Będąc samotnym można zadzwonić do kogoś i poprosić o przebaczenie. Koniecznie należy odmówić Modlitwę Pańską. Na koniec można zdjąć obrus ze stołu, niech taki zostanie do soboty, jak ołtarz w kościele.

Wielki Piątek

Na stole musi być krzyż i zapalone świece. Wieczorem można odmówić nieszpory, odczytać opis męki z Ewangelii św. Jana z podziałem na role. Jest ważny czas na adorację Krzyża w milczeniu. Warto odmówić modlitwę wiernych z tego dnia wraz z dodatkowym wezwaniem w związku z pandemią (teksty tej modlitwy są w internecie).

Wielka Sobota

To czas ciszy. Stół można nakryć białym obrusem i zająć się tradycyjnym (mimo wszystko) malowaniem jaj wielkanocnych, pieczeniem. Warto pomyśleć o znanych osobach w potrzebie. Po zmroku zapalamy świecę i proklamujemy czytania liturgii słowa z Wigilii Paschalnej. Można odmówić Credo i zaśpiewać pieśń o Zmartwychwstaniu.

Niedziela Zmartwychwstania

Może będzie możliwość aby pójść do kościoła w Niedzielę Wielkanocną. Jeśli nie, gdy zaczną bić dzwony wstańmy na ich głos. Czas świętować, przygotować dobre śniadanie wielkanocne. Zapalamy świecę na stole, ojciec może pobłogosławić stół i pokarmy. Nie żałujmy sobie czasu i smaków! Jak zawsze warto przeczytać fragmenty Pisma Świętego. Dziękujmy Bogu, że zachował nas przy życiu. (g) ■

eprasa.pl cd0f42e8c8

SPORTOWY TYDZIEŃ NA ZIEMI PRUDNICKIEJ sport@tygodnikprudnicki.pl

WYWIAD

Najważniejsze to sprawiać radość

Rozmowa z Jolantą Brudniak, trenerem karateków Zarzewia Prudnik

Damian WICHER

Jolanta Brudniak Najpopularniejszym Trenerem Ziemi Prudnickiej A.D 2019. Powód do satysfakcji? Chciałaby Pani komuś podziękować? Albo zadedykować tytuł?

- Dla mnie to prawdziwy zaszczyt i wyróżnienie. Bardzo się cieszę, że kolejny raz (w 2013 roku po raz pierwszy) zdobyłam uznanie czytelników „TP", sympatyków karate, zawodników, mojej „rodziny" karate, w tym rodziców i opiekunów (bo oni walczyli do końca), jak również koleżanek z pracy. Szczególne podziękowania kieruję w stronę mojej rodziny, męża - shihana. To oni trzymali rękę na pulsie, śledząc wyniki do ostatniej chwili. Niech sportowe pozdrowienie OSS! będzie dowodem mojej wdzięczności.

- Zacznijmy od początku. Dlaczego akurat karate?

- Kiedy rozpoczęłam kształcenie w Studium Wychowania Przedszkolnego, byłam w przełomowym momencie mojego życia. Maturę zdałam na Lubelszczyźnie, przeprowadzka do Krapkowic, wspomnienia przyjaciół, którzy zostali tak daleko, to wszystko sprawiło, że szukałam jakiegoś zajęcia (mieszkałam w internacie), które pozwoliłoby wypełnić popołudniowy wolny czas. Niedaleko internatu w Zespole Szkół Rolniczych odbywały się zajęcia karate. Zjawiłam się tam razem z moimi koleżankami i tak rozpoczęła się moja przygoda ze sztukami walki. Wtedy nie tylko karate. Byłam animatorką w osiedlowym domu kultury SM. Po zakończeniu szkoły wróciłam do Krapkowic i tam założyłam sekcję karate. Dzisiaj moi wychowankowie prowadzą karate w ramach działalności klubowej, osiągając niezłe wyniki sportowe.

> Całe nasze rodzinne życie podporządkowaliśmy pod sport: zawody, zgrupowania, letnie obozy w kraju i za granicą.

- Kto kogo zaraził pasją – mąż Panią, czy na odwrót?

- Była to pasja męża, który wciągnął całą naszą rodzinę. Całe nasze rodzinne życie podporządkowaliśmy pod sport: zawody, zgrupowania, letnie obozy w kraju i za granicą. Trwa to do dziś, ale jesteśmy już tylko z mężem. Córka Natalia jeszcze na studiach kontynuowała treningi i startowała w zawodach, osiągając dobre wyniki, dzięki temu miała stypendium naukowe (sport + nauka). Osiągnęła stopień mistrzowski 3 dan. Razem w naszej rodzinie mamy 13 dan. Ale to szczęśliwa „13".

ARCHIWUM PRYWATNE (2)

Jolanta Brudniak jest także sędzią karate

- Państwa córka – Natalia w przeszłości także wygrała plebiscyt sportowy „TP". Co słychać u byłej, znakomitej zawodniczki Zarzewia?

- Tak, to prawda. Jak już wspominałam, jest posiadaczem stopnia mistrzowskiego 3 dan. Była wielokrotną medalistką wielu prestiżowych imprez, w tym laureatką plebiscytu sportowego „TP", co zawsze mile wspomina. W międzyczasie skończyła studia na Uniwersytecie Wrocławskim (stosunki międzynarodowe) oraz Studium Musicalowe przy „Capitolu" we Wrocławiu. Zagrała już kilka epizodów w polskich serialach. Obecnie szuka szczęścia w Warszawie, gdzie od marca mieszka.

- Jak przebiegała Pani kariera?

- Dziś jestem posiadaczem stopnia mistrzowskiego w karate (6 dan). W przeszłości byłam zawodniczką kadry narodowej (w kata). Jako zawodniczka klubu Zarzewie zdobywałam medale na wielu imprezach krajowych, w tym byłam wicemistrzynią Polski w kata. Zaliczyłam też kilka startów w formule masters, zdobywając złote medale w konkurencji kata. Być może jeszcze kiedyś to powtórzę. W międzyczasie zrobiłam uprawnienia instruktorskie oraz uzyskałam uprawnienia sędziowskie klasy krajowej. Obecnie zajmuję się wprowadzaniem nowych adeptów w arkana sztuki karate. Jestem egzaminatorem PZKarate w zakresie przyznawania stopni uczniowskich naszym karatekom potwierdzających posiadane umiejętności.

- Próbowała Pani swoich sił w innych sportach?

- W sportach raczej nie. Trochę śpiewałam jako solistka w zespole amatorskim. Przez 24 lata pełniłam w szkołach funkcje kierownicze, spełniałam się jako „niespokojny" nauczyciel, za co byłam wielokrotnie doceniana przez najwyższe władze oświatowe, m.in. nagrodą kuratora oświaty w Opolu, nagrodą ministra edukacji narodowej, czy Medalem KEN.

- Jak już zdążyła Pani powiedzieć, jest Pani także sędzią. Proszę wyjaśnić czytelnikom, co podlega ocenie w dojo?

- Nie oceniam, a doceniam. Dojo, a sport to dwa różne aspekty karate. Dojo to tradycja, pewna etykieta, szacunek, ceremoniał, kształtowanie charakteru, a poprzez pracę treningową wdrażam młodych adeptów do odpowiedzialności i samodyscypliny. To niewątpliwie podstawowe cechy całego procesu wychowawczego, które skutecznie są rozwijane w trakcie treningu karate. Sport to rywalizacja rozstrzygana przez sędziów, którzy swoimi decyzjami wyłaniają najlepszych w rozgrywanych konkurencjach.

- Czy dzięki temu, że posiada Pani uprawnienia arbitra, łatwiej jest później zrozumieć pomyłkę na niekorzyść swoich podopiecznych?

- Moja przygoda z sędziowaniem trwa już kilkanaście lat. Uprawnienia arbitra bardzo przydają się w pracy szkoleniowej w przygotowywaniu zawodnika do zawodów i rywalizacji zarówno w kata, jak i kumite. Znajomość przepisów w zakresie oceny walk czy pokazów ułatwia odpowiednie ukierunkowanie w przygotowaniach zawodnika do startów.

- Ilu zrzeszacie zawodników w klubie i jak ta liczba kształtowała się na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci?

- Dla młodzieży jest coraz więcej ofert w zakresie różnych dyscyplin. Myślę, że sport przegrywa z wirtualnymi grami. Kiedyś na treningi karate przychodziło więcej młodzieży w wieku 14 –15 lat. Obecnie szkolenie rozpoczynają 6-, 7-latkowie, a nawet 5-letnie dzieci. Praca z nimi wymaga wiele cierpliwości, ale najważniejsze, to sprawiać im radość. Niestety nie wszyscy wytrwają w japońskiej dyscyplinie. Niektórzy szybko odchodzą i już nie wracają. Małe ośrodki mają jeden problem. Wytrenowanego zawodnika udaje utrzymać się do kategorii juniora. Później matura i wyjazd na studia. Niektórzy kończą karierę, inni jeszcze próbują odnaleźć się w nowym środowisku – nie zawsze się to udaje. Na chwilę obecną w klubie trenuje 60 – 70 karateków, podzielonych na trzy grupy treningowe: początkującą, średniozaawansowaną i sportową.

> Małe ośrodki mają jeden problem. Wytrenowanego zawodnika udaje utrzymać się do kategorii juniora. Później matura i wyjazd na studia. Niektórzy kończą karierę, inni jeszcze próbują odnaleźć się w nowym środowisku – nie zawsze się to udaje.

- No właśnie, coraz trudniej odciągnąć dzieci i młodzież od telefonów czy komputerów na rzecz treningów, co widać nie tylko w klubach sportów walki, ale także piłki nożnej czy koszykówki. Jak zachęcić młodego człowieka do aktywności fizycznej? Posiada Pani receptę?

- Tak, to prawda. Zauważamy to szczególnie na organizowanych zgrupowaniach. Czas wolny to surfowanie po internetowych stronach, wirtualna rywalizacja w grach on-line, czaty, Facebooki. Na letnich zgrupowaniach komórki są zabierane. Jedynie przez jedną godzinę dziennie uczestnicy mogą ich używać. Myślę, że brakuje dziś recepty, jak odciągnąć młodzież od wirtualnego świata i zachęcić na przykład do aktywności fizycznej. Ale o czym my rozmawiamy. Proszę zapytać nauczycieli wychowania fizycznego, jakie jest zaangażowanie młodzieży do zajęć sportowych. Sport to dyscyplina, systematyczność, wymaga wielu wyrzeczeń od adepta danej dyscypliny. Zna pan to stare powiedzonko .... Maciuś nie biegaj, bo się spocisz ...

- Jakie są zalety wynikające z uprawiania karate?

- Uprawianie karate przez dzieci i młodzież wpływa na harmonijny rozwój fizyczny, motoryczny i psychiczny. Zajęcia rozładowują napięcia, redukują lęk. Wzmacniają mechanizmy kontroli wewnętrznej, przyczyniając się do rozwoju zdolności przewidywania konsekwencji własnych czynów. Niewątpliwie trening karate przynosi wszechstronne walory wychowawcze, wyrabia u ćwiczących takie cechy charakteru, które są niezbędne młodzieży szkolnej przygotowującej się krok po kroku do życia w społeczeństwie. Karate integruje w sobie

eprasa.pl cd0f42e8c8

zaplanowany i wypróbowany sposób pracy nad psychiką, emocjami, intelektem. Ćwiczy pamięć, a ta jest nieodzownym elementem procesu nauczania i uczenia się. Często moim małym karatekom powtarzam: „Tu możesz sobie pokrzyczeć", tylko po to, aby wyzwolić w nich odwagę, poczucie bezpieczeństwa, dać odczuć, że nie zawsze krzyk, to coś złego. To przecież emocje, którymi powinniśmy umieć „zarządzać".

- Ile razy w tygodniu trenujecie?

- Treningi od wielu już lat odbywają się na miejskiej hali sportowej Agencji Sportu i Promocji trzy razy w tygodniu. Zajęcia prowadzimy we wtorki, czwartki i piątki. Grupa początkująca i średniozaawansowana w godz. 18.00 – 19.00 (wtorek, czwartek), natomiast grupa sportowa trzy razy od godz. 19.00 do 21.00.

- Prudnickie Zarzewie to synonim sukcesu. Potrafi Pani w przybliżeniu podać liczbę medali imprez mistrzowskich zdobytych przez Zarzewiaków?

- Trudno mówić o liczbach, bo jest ich wiele. Wychowankowie Zarzewia to wielokrotni medaliści mistrzostw świata, Europy i Polski. Wielu naszych karateków było w kadrze narodowej i reprezentowali nasz kraj na MŚ i ME w karate WKF, jak i w tradycyjnym stylu shotokan. Tak jak wcześniej powiedziałam, trudno w małym ośrodku utrzymać zawodnika przez kolejne sezony. Matura kończy praktycznie staż treningowy w naszym klubie. Dlatego staramy się jak najwięcej poświęcić uwagi kategoriom wiekowym kadeta i juniora. Obecnie jest duża szansa na utrzymanie zawodników w barwach naszego klubu dzięki stypendiom ufundowanym przez prudnickie starostwo. Obecnie mamy dwie zawodniczki (seniorki), które przygotowują się do MP. Być może dwie odejdą po tegorocznej maturze.

- Któreś sukcesy szczególnie utkwiły Pani w pamięci?

- Łzy w oczach miałam, kiedy nasza zawodniczka Ania Surma na Mistrzostwach Świata Shotokan w Bydgoszczy wywalczyła złoto, a ja śledząc łącza internetowe usłyszałam Mazurka Dąbrowskiego. Tego się nie zapomina! Takim bardzo osobistym dla mnie przeżyciem, był moment, kiedy moja zawodniczka Alicja Piątek, brązowa medalistka Mistrzostw Europy Karate Shotokan w kata drużynowym kobiet w Zurichu, w podziękowaniu ofiarowała mi swoje zdobyte trofeum - statuetkę. Na co dzień przeżywam ze swoimi małymi karatekami wiele radości, zdziwienia, czasami nawet zakłopotania w okazywanej sympatii dzieci i rodziców.

> Niewątpliwie trening karate przynosi wszechstronne walory wychowawcze, wyrabia u ćwiczących takie cechy charakteru, które są niezbędne młodzieży szkolnej przygotowującej się krok po kroku do życia w społeczeństwie.

- Karate WKF znalazło się w programie tegorocznych Igrzysk Olimpijskich. Ale w Paryżu, w 2024 roku raczej już go nie zobaczymy. Dlaczego? Przecież tyle lat czekaliście na ten upragniony moment.

- To nie jest jeszcze do końca wyjaśnione. Światowa organizacja WKF cały czas prowadzi rozmowy z MKOl-em. Obecnie problemem dla światowego sportu jest tegoroczna olimpiada w Tokio... Pandemia wirusa COVID-19 powoduje, że wiele międzynarodowych imprez jest odwoływanych, przy braku wyznaczania nowych terminów. Zawieszone są treningi, zamknięte ośrodki sportowe. Również ten problem dotyczy naszej dyscypliny. Treningi zawieszone do odwołania, krajowe mistrzostwa odwołane z nieznanym terminem ich rozegrania. Świat walczy o lepsze, zdrowe jutro.

- Wierzy Pani, że uda się przeprowadzić zgodnie z planem olimpiadę w Japonii, czy trzeba będzie poszukać nowego terminu w związku z koronawirusem? (wywiad został przeprowadzony przed ogłoszeniem decyzji o przełożeniu igrzysk na 2021 rok).

- Jak już wspomniałam, pada wiele propozycji odnośnie tegorocznej olimpiady. Organizatorzy chcą ją rozegrać. Komitety Olimpijskie poszczególnych krajów proszą o jej przeniesienie na inny termin. Ostatnie informacje podają, że będzie zmiana terminu rozegrania olimpiady, przeniesienie na następny rok. Nazwa się nie zmieni, będzie Tokio 2020. Myślę, że wielu sportowców, którzy mieli już nominację będzie niezadowolonych, a szczególnie ci, dla których miał to być ostatni olimpijski występ. Niestety, zdrowie wszystkich uczestników jest najważniejsze.

- Rozprzestrzeniająca się zaraza sparaliżowała także życie sportowców. Jak radzi sobie Pani w czasie epidemii?

- Zajęcia treningowe mamy zawieszone. Jedyną obecnie aktywnością są spacery z naszym pieskiem. Jako nauczyciel oddaję się całkowicie planowaniu pracy zdalnej, przygotowując niezbędne materiały dla moich uczniów, wiele poszukiwań, tworzenie nowych kart pracy, zapewnianie prawidłowego rozwoju wielu aktywności, w tym fizycznej, wysyłam w formie on-line, sprawdzam, opisuję przekazując informacje zwrotną każdemu rodzicowi. Jest to bardzo czasochłonne. Jestem do dyspozycji cały dzień, czasami nawet w późnych godzinach wieczornych, gdyż zdaję sobie sprawę, że wielu z moich rodziców pracuje. Utrzymuję stały kontakt z rodzicami, którzy mądrze wspierają edukację swoich dzieci, czuję zrozumienie i ogromne wsparcie z ich strony. Jest to dla nas wszystkich niespotykanie trudny czas. Jak długo potrwa? Tego nikt obecnie nie potrafi określić.

- Domyślam się, że praca z dziećmi w szkole przynosi Pani równie wiele satysfakcji co zajęcia w klubie...

- Obecnie to trudny czas dla nauczycieli i rodziców. Jak bardzo cieszą wszystkie oznaki sympatii dla naszej pracy, nie muszę wspominać. Praca on-line z moimi dziećmi i ich rodzicami to nowe wyzwanie. Jakie przyniesie rezultaty, zobaczymy. Rodzice przysyłają zdjęcia, filmiki, nagrania jak ich pociechy radzą sobie ze spełnianiem wymogów zdalnego nauczania. Pocieszające jest to, że wszyscy odnajdują się w tej nowej rzeczywistości i odkrywają w sobie olbrzymie pokłady możliwości, czasami jeszcze nie odkryte. Rodzice powierzyli mi swoje pociechy i od 1 września jestem wychowawcą klasy pierwszej w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Moszczance, gdzie przez ostanie 5 lat byłam dyrektorem. Z moją klasą jestem związana emocjonalnie, jest to zespół, z którym już wiele osiągnęłam, wyzwala we mnie chęć tworzenia, wymyślania, innowacyjnego, freinetowskiego podejścia do pracy. Zabierając uczniów w podróż do „Krainy Odkrywców" w nieznane, nie myślałam, że przyjdzie nam razem stawić czoła nieoczekiwanym wyzwaniom losu, jakim jest COVID -19. Razem... damy radę.

- Jednak nie samą pracą człowiek żyje. Co lubi Pani robić w wolnym czasie?

- Moje życie to spełnianie pasji, tej związanej z karate (planowanie pracy treningowej, treningi, zawody, zgrupowania, mitingi szkoleniowe, wspieranie męża w prowadzeniu kadry, organizowanie zawodów klubowych, sędziowanie itp.) i tej związanej z pracą w szkole. Po wielu latach mogę wreszcie na nowo odkrywać w sobie moje powołanie i poświęcać się dzieciom. Do emerytury już zostało mi niewiele, ale pragnę ten czas przeżyć aktywnie w poczuciu dobrze spełnionego „obowiązku". Czasami obejrzę jakiś serial, przejrzę prasówki, trochę porządków. Rozmowy telefoniczne z rodziną, córkami. Nie nudzę się, czasami brakuje mi dnia, ale są jeszcze nocki. Pozytywne myślenie i rodzina są dla mnie wsparciem. Obecnie czas spędzam w domu zgodnie z nowymi wytycznymi naszych władz.

- Dziękuję za rozmowę. ■

Sympatyczna prudniczanka idzie przez świat z uśmiechem na twarzy

HISTORIA

Coś dla kolekcjonerów

Pod koniec marca światło dzienne ujrzała książka upamiętniająca dzieje Rolnika Biedrzychowice

Damian WICHER

Janusz Stefanko, lokalny pasjonat sportu opisał osiągnięcia i losy sekcji piłki nożnej, której w tym roku stuknęło 37 lat istnienia. Na 272 stronach znaleźć można archiwalne wyniki, tabele, ciekawostki i ponad ćwierć tysiąca fotografii.

- U zarania lat 50. ubiegłego stulecia w Biedrzychowicach powstał Ludowy Zespół Sportowy. Założycielami byli: Gerald Pilich, Erwin Arndt, Dieter Barysz i Alfons Mitula. Po latach stagnacji w 1966 roku LKS Biedrzychowice reaktywowali: Krzysztof Niklas, Józef Kudlek i Józef Pawliczek. W roku 1983, w oparciu o uczennice Szkoły Podstawowej w Biedrzychowicach, Wilfryd Parchatka – działacz i nauczyciel, instruktor II klasy, założył sekcję piłki nożnej kobiet LZS, która okazała się być najstarszą na Opolszczyźnie. Sekcja powstała na bazie sekcji tenisa stołowego i uzupełniona została uczennicami Szkoły Podstawowej w Biedrzychowicach. W roku 1987 zmieniono nazwę na Ludowy Zespół Sportowy Rolnik Biedrzychowice... – czytamy w prologu.

STAROSTWO POWIATOWE

Janusz Stefanko (z prawej) i starosta Radosław Roszkowski podczas promocji książki o prudnickiej Pogoni w 2018 roku.

Swój wkład w powstanie książki mieli też działacze Rolnika oraz pracownicy Starostwa Powiatowego w Prudniku. Pomysłodawcą projektu polsko-czeskiego (współfinansowany ze środków zewnętrznych), w ramach którego prudnicki samorząd wydał publikację, był starosta Radosław Roszkowski.

- Dziękuję wszystkim za okazaną pomoc i zaangażowanie – chyli czoła za pośrednictwem „TP" Janusz Stefanko.

Książka będzie w rozdawnictwie. Trwająca epidemia koronawirusa niestety utrudnia dystrybucję. ■

To prawdziwa skarbnica wiedzy dla symaptyków żeńskiej piłki nożnej w powiecie

eprasa.pl cd0f42e8c8

ŁUCZNICTWO

Bez Azjatki

U biegłotygodniowa informacja o zatrudnieniu w Obuwniku koreańskiej trenerki była żartem primaaprilisowym. Park Sung-Hyun nie podejmie pracy w Prudniku, przynajmniej nic nam o tym nie wiadomo. Szkoleniowcem naszych łuczników pozostaje Kazimierz Kocik, który doskonale sobie radzi w tej roli. (w) ■

OBUWNIK PRUDNIK

Tymczasem zobaczcie, jak trenują prudniczanie w dobie epidemii

ZA TYDZIEŃ

- **Statystyczne podsumowanie sezonu I ligi koszykarzy.**
- **Barwy Pogoni reprezentowało 16 zawodników. Którzy stanowili o sile zespołu i jak wypadli na tle rywali?**

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ

75 lat prudnickiej Pogoni(2)

Mieczysław MATCZAK

Duże trudności, z jakim borykała się Pogoń nie przeszkodziły w osiąganiu coraz lepszych wyników przez naszych piłkarzy. Brakowało sprzętu, butów, nawet skarpet nie mówiąc o dietach czy środkach lokomocji. Piłkarze uczestniczyli w treningach czy meczach mistrzowskich w warunkach niewyobrażalnych dla dzisiejszych młodszych czy nawet starszych zawodników. Miałem okazję poznać historię klubu z ust jednego z ostatnich uczestników tamtych wydarzeń - czołowego piłkarza i działacza, Czesława Husaka, z którą w wyrywkowo zapoznam kibiców. W sezonie 1947/48 w rozgrywkach grupy I klasy A prudniczanie uplasowali się na wysokim 4. miejscu z takim samym dorobkiem punktowym jak wicelider Zjednoczeni Zabrze.

KLASA A, OKRĘG OPOLE/ZABRZE - SEZON 1947/48

1. Szombierki Bytom	24	47:17
2. Zjednoczenie Zabrze	17	38:19
3. Lwowianka Opole	17	25:15
4. Pogoń Prudnik	**17**	**30:24**
5. Kopalnia Mikulczyce	16	41:34
6. ZZK Gliwice	13	24:39
7. Lubiniecki KS	4	17:40
8. Grom Nysa	4	14:48

Po kilku latach istnienia klubu o Prudniku było głośno w całym kraju. W 1948 roku - jak wspominał w udzielonym wywiadzie Cz. Husak - w Łodzi zajęliśmy 1. miejsce w Igrzyskach Włókniarzy. Zremisowaliśmy z Widzewem Łódź 1:1, Włókniarzem Pabianice 2:2 oraz pokonaliśmy Koronę Kraków 2:1 i ŁKS Łódź 1:0. To była ogromna sensacja i dobra reklama naszego miasta.

Wielkim sukcesem naszych piłkarzy w tym okresie było też zwycięstwo z pierwszoligową Polonią Bytom 2:1, a twórcami zaskakującego sukcesu byli: G. Hafflik, S. Święch, A. Lang (późniejszy trener Pogoni), J. Rosik, M. Hanus, H. Brzoza, T. Torbus, K. Gałecki, T. Starzec, E. Wieczorek, J. Wołoszyński.

Sukcesy sportowe nie poprawiły jednak pogarszających się trudności finansowych i organizacyjnych klubu. Po rezygnacji zasłużonego dla klubu prezesa Z. Sobolty sternikiem Pogoni został K. Beim, a jego zastępcami – S. Skocza, J. Penner i W. Machura, natomiast kierownikiem drużyny - E. Wołoszyński.

POGOŃ PRUDNIK HISTORIA KLUBU (2)

Grom Nysa - Pogoń II (marzec 1948 r.)

W sezonie 1948/49 Pogoń/Włókniarz, po ponownym przejściu pod patronat „Frotexu", zajęła w tabeli grupy I klasy A 6. miejsce (14 pkt, bramki: 28:39). Pierwszy zespół, po połączeniu dwóch klubów tworzyli: R. Wierzbicki, S. Święch, E. Wieczorek, A. Lang, S. Wieczorek, K. Orlik. J. Rosik, K. Gałecki, Z. Krukowski, E. Patyk, W. Cichy. W bezpośrednim zapleczu I zespołu byli tak znani w późniejszym okresie piłkarze jak: Z. Krukowski, A, Czechowicz, E. Firlewicz, T. Stokłosa, czy T. Reiter.

Śladami seniorów zaczęli podążać juniorzy Pogoni, którzy w 1949 roku odnieśli ogromny sukces, zajmując 3. miejsce w organizowanym w Zabrzu turnieju o mistrzostwo Śląska. Pogoń pokonała Polonię Bytom 4:2, Szombierki Bytom 2:1, Piasta Gliwice 2:1 oraz przegrała z Górnikiem Zabrze 1:3 W zespole juniorów występowali m.in.: Wierzbicki, Woźniak, Reiter, Krukowski, Husak, Z. Stoklosa, Jatczyk, E. Patyk oraz Szczęsny.

W 1949 r. po wyjeździe prezesa Z. Sobolty do Warszawy wybrany został nowy zarząd klubu. Prezesem został Mieczysław Dobrzaniecki, wiceprezesami: Tadeusz Kowalski i Mieczysław Zając, a członkami zarządu: Władysław Bachtig, Kazimierz Markowski, Andrzej Wojs i Michał Waldman. Zmiany organizacyjne nie wpłynęły jednak na pogorszenie się wyników piłkarzy. Zespół w sezonie 1949/50 był trzecią siłą klasy A. Prudniczanie pokonali awansującego do II ligi Górnika Zabrze na jego boisku 1:0 i również 1:0 na wyjeździe Kolejarza Gliwice. Sromotnej porażki 2:7 z Pogonią/Włókniarzem na własnym boisku doznało Ogniwo Nysa.

Juniorzy Pogoni, przełom lat 40. i 50.

KLASA A - SEZON 1949/50

1. Górnik Zabrze	20	32	65:13
2. Unia Racibórz	20	29	79:28
3. Pogoń Prudnik	**20**	**26**	**60:36**
4. Stal Gliwice	20	25	56:41
5. Kolejarz Gliwice	20	22	56:48
6. Górnik Gliwice	20	19	40:37
7. Polonia II Bytom	20	18	50:46
8. Związkowiec Racibórz	20	17	35:69
9. Polonia Głubczyce	20	13	28:70
10. Ogniwo Nysa	20	12	27:69
11. Kolejarz Opole	20	7	32:70

W 1949 r. nastąpiły zmiany organizacyjne dotyczące sportu, w wyniku których kluby pozbawiono tradycyjnych nazw i w ich miejsce wprowadzono nazwy branżowe. W Prudniku klub przybrał nazwę Włókniarz, który finansowo wspierany był przez Radę Główną Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz" w Łodzi. W podobnych okolicznościach powstał nowy prudnicki klub Spójnia przy Spółdzielni Spożywców „Społem". W wyniku politycznych nieporozumień i zmian personalnych, w tym między działaczami i zawodnikami, Włókniarz został poważnie osłabiony przejściem do Spójni G. Hafflika, J. i E. Patyków, M. Hanusa, J. Wołoszyńskiego i W. Firlewicza.

W 1950 r. miały miejsce dwa ważne wydarzenia w historii klubu. W wyniku służbowego przeniesienia do Opola z funkcji prezesa zrezygnował M. Dobrzaniecki, a od jesieni w nowo powstałym województwie opolskim, które przeniosło swoją siedzibę z Zabrza, rozgrywki prowadził OZPN Opole. Włókniarz spisał się w pierwszych rozgrywkach prowadzonych przez OZPN Opole bardzo dobrze i w podokręgu Prudnik zajął 1. miejsce.

KLASA B - SEZON 1950/51

1. Włókniarz Prudnik	**18**	**28**	**50:27**
2. Unia Paczków	18	26	47:31
3. Związkowiec Koźle	18	21	49:38
4. Unia Otmuchów	18	20	44:43
5. Budowlani Gogolin	18	19	48:39
6. Kolejarz Nysa	18	17	47:48
7. Fortuna Głogówek	**18**	**17**	**33:34**
8. LZS Reńska Wieś	18	15	40:45
9. Ogniwo II Nysa	18	9	24:46
10. Polonia II Głubczyce	18	8	20:51

Dzięki dobremu występowi Włókniarza i minimalnej porażce 2:3 w 1/16 finału Pucharu Polski ze Stalą II Poznań i w tym rejonie kraju było głośno o Prudniku. ■

CDN

eprasa.pl cd0f42e8c8

INFORMATOR

APTEKI

dyżury oraz pogotowie pracy w porze nocnej, w niedziele, święta i inne dni wolne od pracy
środa (8.04.2020) – środa (15.04.2020)
UWAGA! Plan pracy aptek w zaistniałej sytuacji może ulec zmianie.

PRUDNIK
ŚR, CZW
Apteka „Zdrowie" Monika Hylak
ul. Łangowskiego 2, tel. 77 436 07 38
CZW, PT, SO
Apteka „Optima"
ul. Nyska 1, tel. 77 436 65 90
SO, NI, PN
Apteka „Pod Złotym Wężem"
ul. Powstańców Śląskich, tel. 77 406 70 93
PN, WT, ŚR
Apteka Burchacińscy Spółka Jawna
ul. Skowrońskiego 28, tel. 77 887 01 01

GŁOGÓWEK
dyżury oraz pogotowie pracy w porze nocnej, w niedziele, święta i inne dni wolne od pracy
CZW, PT, SO, NI
Apteka „Crategus"
ul. Zamkowa 1, tel. 77 437 37 96
PN, WT, ŚR
Apteka „Świętojańska"
Pl. Wolności 6, tel. 77 437 20 66

BIAŁA
(apteki w Białej nie prowadzą dyżurów)
Apteka „Pod Lwem",
ul. 1 maja 18, tel. 77 438 70 22
Apteka im. Karola Wojtyły,
ul. Opolska 2a, tel. 77 438 74 06
Apteka im. św. Kamila,
Rynek 14, tel. 77 438 71 21

ŁĄCZNIK
(pogotowie rozpoczyna się o godz. 16.00)
Apteka mgr Krystyna Wiśniewska,
Łącznik 48 – 220 ul. Skowrońskiego 4, tel. 77 437 63 68

KORFANTÓW
Apteka „Apteka Rodzinna"
ul. Wyzwolenia 16, tel. 77 435 60 27
Apteka Elżbieta Wilk
ul. Wyzwolenia 19, tel. 77 431 90 48

STRZELECZKI
Apteka „Sub-Sole",
Strzeleczki, ul. Sienkiewicza 33, tel. 77 466 82 00
Punkt apteczny „Sub-Sole",
Dziedzice, ul. Główna 15, tel. 77 466 87 58
Apteka Arnika,
Dobra, ul. Szkolna 2, tel. 77 466 83 09
Kujawy, ul. Opolska 1 C, tel. 77 466 87 58

WALCE
Apteka,
ul. Mickiewicza 7, tel. 77 466 01 23

Telefon alarmowy 112
Nocna i świąteczna pomoc lekarska
ul. Nyska 1, tel. 77 436 26 66

KORONAWIRUS - WAŻNE TELEFONY

Gdy wykazujesz objawy zakażenia
NIE PRZYCHODŹ
do przychodni albo lokalnego szpitala!

Skontaktuj się telefonicznie z sanepidem

Sanepid Opole	**604 958 325**
Sanepid Prudnik	**502 539 944**
Sanepid Krapkowice	**502 635 535**
Sanepid Nysa	**602 654 656**

SZPITALE

Oddział Zakaźny Opole	**77 443 31 00**
Oddział Zakaźny Nysa	**77 408 78 00**

WSPARCIE SENIORÓW I OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Opolska Służba Harcerska	**886 510 706, 513 900 013**
OPS Prudnik	**77 406 70 38**
OPS Biała	**77 438 71 40**
OPS Lubrza	**77 407 46 79**
OPS Głogówek	**77 438 00 73**
OPS Walce	**77 466 06 60**
OPS Strzeleczki	**77 466 80 37**
OPS Korfantów	**501 942 092**

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

Inspektorat ZUS Prudnik	**22 560 16 00**

POMOC PSYCHOLOGICZNO-TERAPEUTYCZNA

Powiatowy Ośrodek Interwencji Kryzysowej PCPR Prudnik	**786 214 760, 77 436 47 00**

Infolinia NFZ 800 190 590

WAŻNE TELEFONY

Prudnik
Informacja PKP, tel. 19 757
Urząd Skarbowy, ul. Kopernika 1a, tel. 77 436 99 00

POGOTOWIA

Ratunkowe 112, 999, 77 438 78 85
Straż Pożarna 112, 998, 77 438 05 30
Policja 112, 997, 77 434 18 03
Energetyczne 991
Gazowe 992
Wodno-Kanalizacyjne 994
>> Prudnik 77 436 25 56
>> Głogówek 77 437 46 47
Drogowe 981
Opiekuńcze 77 474 54 45
Straż Miejska 77 406 62 42

POWIATOWY RZECZNIK KONSUMENTÓW
Starostwo Powiatowe w Prudniku, pok. 4
tel. 77 436 93 09, 576 834 168
czw 8.00-13.00

CENY PALIW	95	ON	LPG
„Orlen" Prudnik	4,11	4,42	1,92
„Moya" Głuchołazy	4,12	4,42	1,89
„Pieprzyk" Prudnik	4,08	4,38	1,90
„STW" Prudnik	4,11	4,42	-
„Orlen" Biała	4,11	4,35	1,89
„Pegaz" Prudnik	4,12	4,42	2,14
„Pegaz" Głogówek	4,34	4,49	2,14

WALUTY	Jerzy Mochnik Prudnik Sobieskiego 24	NBP
1 eur	4,50 / 4,54	4,51 / 4,60
1 usd	4,15 / 4,20	4,17 / 4,26
1 gbp	5,12 / 5,15	5,13 / 5,22
1 chf	4,26 / 4,30	4,27 / 4,36
100 czk	16,40 / 16,70	16,37 / 16,71

Stan: 7 kwietnia, godz. 8.30 - 9.00 zebrał: Damian Wicher

TAJEMNICE PREZESA POWIATOWEGO SZPITALA

Co się dzieje w prudnickim szpitalu? Nie wiadomo!

Konsultanci wojewódzcy i dyrektorzy sanepidów mają odgórny zakaz wypowiadania się na temat epidemii koronawirusa. Podobno usta pozamykano także szefom szpitali, choć część z nich, co trzeba jasno powiedzieć, wykorzystuje sytuację i z dużą dozą ignorancji izoluje się od mediów.

Damian WICHER

Prezes Prudnickiego Centrum Medycznego, które nie ma oddziału zakaźnego i póki co nie leczy pacjentów zarażonych COVID-19, odmówił wywiadu dla „TP", odsyłając naszą redakcją do... rzecznika wojewody. Dariusz Brzeziński nie chciał nawet poruszyć kwestii związanych z pomocą dla szpitala (a jest komu i za co podziękować), czy tych, które mogłyby uspokoić nastroje w lokalnym społeczeństwie. O dyletanckim podejściu do sprawy poinformowaliśmy starostę prudnickiego (jedynym udziałowcem PCM jest powiat). „Tajemnice" prezesa skrywane za drzwiami lecznicy postaramy się rozwikłać innymi kanałami.

ANDRZEJ DEREŃ

Prezes Dariusz Brzeziński nie chciał odpowiadać na nasze pytania

O CO ZAPYTALIŚMY PREZESA DARIUSZA BRZEZIŃSKIEGO?

● Jak koronawirus wpłynął na funkcjonowanie Prudnickiego Centrum Medycznego i Zakładu Opieki Leczniczej w Głogówku?

● Jakie zabezpieczenia stosuje personel?

● Czy po każdym transporcie wymagana jest dezynfekcja karetki?

● Starosta prudnicki w ostatnim wywiadzie dla „TP" zwracał uwagę na braki w sprzęcie i środkach ochrony osobistej. Z czego wynikały trudności i czy problem udało się zażegnać?

● W dobie epidemii Polacy chętnie wspierają szpitale. Gdyby i u nas znaleźli się potencjalni ofiarodawcy, to w jaki sposób mogą pomóc?

● Samorząd województwa opolskiego przekazał szpitalom w Białej i Prudniku ponad 1,6 mln zł. Ile pieniędzy przypadnie Prudnickiemu Centrum Medycznemu oraz co i w jakich ilościach zostanie zakupione za te środki?

● Czy liczy pan na wsparcie ze strony lokalnych samorządów?

● Załóżmy, że do PCM-u zgłosi się - choć nie powinien - pacjent z objawami wirusa COVID-19. Jak wyglądają procedury w takim przypadku?

● Czy w PCM zdarzył się pacjent z podejrzeniem zakażenia?

● Czy lecznica, którą pan kieruje jest przygotowana do przyjęcia pacjentów z koronawirusem na wypadek, gdyby zabrakło łóżek w specjalistycznych oddziałach i jakby wtedy wyglądała praca szpitala?

● Czy w obecnej sytuacji świadczą państwo pełny zakres usług i czy są realizowane planowe zabiegi?

● Czy pacjenci rezygnują z operacji?

● Zauważył pan większą niż dotychczas absencję personelu?

● Czy któryś z pracowników PCM był poddany kwarantannie?

● Ratownicy medyczni w całym kraju apelują: Polaku, nie kłam medyka! Proszę wyjaśnić, dlaczego to jest tak istotne i jakie może rodzić konsekwencje?

● W PCM obowiązuje zakaz odwiedzin. Czy pacjenci mogą mieć kontakt z rodziną np. na dziedzińcu szpitala?

● Jakie jeszcze obostrzenia wprowadzono w PCM-ie?

● Czy koronawirus może mieć wpływ na opóźnienia w realizowaniu zaplanowanych inwestycji? ■

Tygodnik Prudnicki
REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a
TELEFON
77 436 28 77
INTERNET
www.terazprudnik.pl
www.aneks.com.pl
www.facebook.pl/tygodnikprudnicki
E-MAIL
redakcja@tygodnikprudnicki.pl
REDAKTOR NACZELNY
Andrzej DEREŃ
andrzej.deren@tygodnikprudnicki.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Grzegorz WEIGT
SEKRETARIAT
Monika ŁUKASZÓW
PUBLICYŚCI
Damian WICHER
Mieczysław MATCZAK
Marek KARP
WSPÓŁPRACA
Daniela DŁUGOSZ-PENCA
Franciszek DENDEWICZ
Adam LUTOGNIEWSKI
Bożena TOKAR-MATKOWSKA
REKLAMA
Adam MYŚKÓW
reklama@tygodnikprudnicki.pl

WYDAWCA
Spółka Wydawnicza ANEKS
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a
KONTO BANKOWE
Santander Bank Polska S.A. - 1 Oddział w Prudniku
84 1090 2226 0000 0005 7401 1084
DRUK
Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 3050
BIURO OGŁOSZEŃ CZYNNE OD 8.15 DO 16.00
Redakcja zastrzega sobie prawo do skaracania nadesłanych materiałów prasowych i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam. Nowy numer w każdą środę w kioskach i sklepach ziemi prudnickiej. Czekamy na sygnały, pomysły i informacje od Czytelników.

e-GAZETA
Gazeta w formie elektronicznej do nabycia na platformach:
egazety.pl eGazety.pl
e-kiosk.pl ekiosk.pl
eprasa.pl eprasa.pl

SKŁAD KOMPUTEROWY
Jarosław TOMASZEWICZ

PRENUMERATA W RUCHU
Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59, czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

eprasa.pl cd0f42e8c8

KORONAWIRUS A POLITYKA

Wybory z zarazą w tle

W obecnej sytuacji nie podjąłbym pracy w komisji wyborczej nawet za kilka tysięcy złotych – mówi dla „TP" jeden z lokalnych działaczy Prawa i Sprawiedliwości. – Majowe wybory prezydenckie należy przełożyć.

Damian WICHER

Jeszcze przed tygodniem wszystko wskazywało na to, że do lokali wyborczych pójdzie tylko część Polaków. Osoby w kwarantannie i po 60. roku życia miały mieć prawo do głosowania korespondencyjnego.

- Ja na pewno nie zaryzykuję zdrowia naszych mieszkańców. Pandemia w Polsce się rozrasta, w maju liczby związane z koronawirusem mogą dorównać tym we Włoszech – twierdzi wójt Lubrzy Mariusz Kozaczek. – Nawet sobie nie zawracam głowy wyborami, bo ich i tak nie będzie. To jest temat zastępczy, który ma na celu odwrócenie uwagi Polaków od rzeczywistych problemów w kraju.

DAMIAN WICHER

Jarosław Gowin w trakcie krótkiej wizyty w Prudniku w 2019 roku

Do bojkotu wyborów wezwało wielu samorządowców, co spotkało się ze stanowczą reakcją wicemarszałka sejmu i szefa klubu PiS.

- Niech ci, którzy tak buńczucznie zapowiadają, że złamią prawo i uniemożliwią przeprowadzenie wyborów prezydenckich, liczą się z tym, że stracą swoje stanowiska – pogroził palcem Ryszard Terlecki.

- Nie ma takich przepisów, na mocny których ktoś przychodzi do wójta i mówi, kolokwialnie: wypad! To takie dyscyplinujące bajdurzenie – komentuje Mariusz Kozaczek.

Kilka dni później, po burzy oponentów w przestrzeni medialnej, obóz rządzący zaproponował głosowanie korespondencyjne dla wszystkich uprawnionych.

- Nie wyobrażam sobie, jak to mają ludzie przygotować. Z technicznego punktu widzenia takie głosowanie jest bardzo trudne do przeprowadzenia – uważa wójt Kozaczek. – Poza tym i ono narazi obywateli na utratę zdrowia bądź życia, bo przecież karty trzeba doręczyć, odesłać, przeliczyć, sprawdzić itd. Zaplanowane na maj wybory prezydenckie należy przełożyć. To jedyne rozsądne rozwiązanie.

- Jako burmistrz Prudnika nie mam wpływu na to, czy wybory prezydenckie dojdą do skutku, czy też nie. Niemniej wobec prognoz dotyczących rozwoju epidemii uważam, że nie powinny się odbyć w majowym terminie – podkreśla w rozmowie z naszą gazetą Grzegorz Zawiślak.

– Nawoływanie do bojkotu, czy wypowiedzi typu: „nie, bo nie", to nic innego jak gra polityczna opozycji. Czy wybory zorganizuje burmistrz, czy wprowadzony na miejsce burmistrza komisarz, nie ma znaczenia. W tej chwili czekamy na odgórne decyzje i wytyczne Państwowej Komisji Wyborczej, m.in. w kwestii szkoleń członków komisji.

Co ciekawe, na przeprowadzenie majowych wyborów w jakimkolwiek trybie zgody nie dał Jarosław Gowin, szef jednego z koalicjantów Zjednoczonej Prawicy. Wobec powyższego, w piątek PiS wstrzymało się z procedowaniem pomysłu korespondencyjnego głosowania. Poparło za to Gowina w sprawie zmiany konstytucji i tym samym wydłużenia kadencji Andrzeja Dudy do 2022 roku bez możliwości ponownego kandydowania. Projekt ten wymagałby jednak aprobaty opozycji (potrzeba co najmniej 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów), a na to się nie zanosiło.

W poniedziałek nastąpił kolejny zwrot akcji. Z funkcji wicepremiera oraz ministra nauki i szkolnictwa wyższego zrezygnował „niepokorny" Gowin, lecz jego partia pozostała w rządzie.

- Ja sam nie poprę ustawy w sprawie głosowania korespondencyjnego, ale przekonałem kolegów, by dać jej szansę, ta ustawa zostanie poparta przez większość posłów Porozumienia - oświadczył. – Uważam, że taka ustawa jest potrzebna. Nieakceptowalny jest dla nas termin 10 maja (wyborów prezydenckich).

Około godziny 13.00 sejm nie zgodził się, aby wprowadzić do porządku obrad projekt PiS w sprawie zdalnego głosowania. Przeciw była cała opozycja, ale również kilku posłów ugrupowania rządzącego, w tym Grzegorz Puda, parlamentarzysta należący do PiS.

- W stresie nie zdążyłem poprawnie zagłosować, nacisnąłem zły przycisk – wyjaśniał później.

Jednak po południu klub PiS złożył nowy projekt w sprawie przeprowadzenia wyborów. Zakłada on, że „jeśli na terytorium Polski ogłoszono stan epidemii, marszałek sejmu może zarządzić zmianę terminu wyborów, określonego w wydanym wcześniej postanowieniu, a nowy termin musi odpowiadać terminom przeprowadzenia wyborów prezydenta określonym w konstytucji", w tym przypadku 3, 10 lub 17 maja. Ostatecznie ustawa została przegłosowana (230-226). Przesunięcie terminu wyborów o tydzień miałoby dać więcej czasu na ich przygotowanie, gdyby ustawę „zamroził" senat (na rozpatrzenie ma 30 dni). Karty do głosowania w wyborach korespondencyjnych roznosić mają listonosze Poczty Polskiej.

Partie opozycyjne postulują przesunięcie wyborów na drodze wprowadzenia stanu klęski żywiołowej. Tyle że skutkiem tej decyzji byłyby też potężne odszkodowania, które Skarb Państwa musiałby wypłacać firmom za straty.

- Nikt przy zdrowych zmysłach nie wprowadzi stanu nadzwyczajnego, ponieważ nie stać nas na to – kończy wójt Kozaczek.

Z najnowszego sondażu przeprowadzonego dla „Rz" wynika, że urzędujący prezydent Andrzej Duda cieszy się 47 proc. poparciem. Na drugim miejscu znalazła się Małgorzata Kidawa-Błońska (12,1). „Podium" zamyka Władysław Kosiniak-Kamysz, który uzyskałby 12 proc. głosów. Frekwencja nie przekroczyłaby 30 procent. ■

EPIDEMIA

Zmiany w aptece

Od 1 kwietnia w aptece możemy otrzymać receptę farmaceutyczną na nowych, ułatwionych zasadach. To duże odciążenie dla lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej.

Według wcześniej obowiązujących przepisów farmaceuta mógł wystawić receptę jedynie w sytuacji NAGŁEGO zagrożenia zdrowia pacjenta. Od 1 kwietnia dotyczy do KAŻDEGO zagrożenia zdrowia. Recepty farmaceutyczne wydawane jako kontynuacja terapii.

Kolejna zmiana dotyczy ilości leku – może on być niezbędny pacjentowi na okres 120-dniowego stosowania (w przypadku leku antykoncepcyjnego – 60-dniowego). Tak uzyskane recepty są pełnopłatne. Nie jest wykluczone, że przepisy ulegną dalszej zmianie i farmaceuci będą też wystawiać recepty refundowane.

Recepty farmaceutycznie nie dotyczą leków zawierających środki odurzające i substancje psychotropowe. Uproszczenie procedur związane jest zagrożeniem epidemicznym w Polsce. (d) ■

POD PARAGRAFEM

Wysypał śmieci na pole

W ręce policji wpadł kolejny delikwent, który za nic ma dobro środowiska

Nielegalne składowisko odpadów znajdowało się pod Czyżowicami.

- Na polu, w zaroślach, ktoś wyrzucił ogromne ilości butelek, części samochodowych, zużytych opon oraz opakowań po produktach spożywczych – wylicza st. asp. Andrzej Spyrka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji.

KPP PRUDNIK

Mundurowi zobowiązali sprawcę do uprzątnięcia terenu

Porzucone w śmieciach rzeczy pozwoliły funkcjonariuszom na wytypowanie podejrzewanego.

- To 21-letni mieszkaniec gminy Prudnik – kontynuuje rzecznik Spyrka. – Mężczyzna wobec zabezpieczonego w tej sprawie materiału dowodowego przyznał się do zarzutów. Teraz za swój czyn odpowie przed sądem. Grozi mu kara grzywny do 1.000 zł. (w) ■

REKLAMA

COVID-19

Gmina Prudnik otworzy przedszkola i żłobki w czasie pandemii?

Tak twierdzą nas czytelnicy. - Szykuje się niebywały skandal – nie przebierają w słowach.

Damian WICHER

Burmistrz Grzegorz Zawiślak nie wyklucza możliwości sprawowania opieki nad maluchami, ale tylko rodziców wybranych grup zawodowych.

- Wydałem taką dyspozycję po odgórnych sugestiach, aby gminy były przygotowane do tego, aby zająć się dziećmi osób niezbędnych do walki z koronawirusem, czyli lekarzy, pielęgniarek, policjantów, strażaków czy pracowników sanepidu – wyjaśnia dla „TP". – Bo może się okazać, że w sytuacji, kiedy epidemia bardzo się rozrośnie, wystąpi konieczność ściągania tych ludzi z domu. My się tylko przygotowujemy na taką ewentualność. ■

eprasa.pl cd0f42e8c8